

Protokół Nr XLV/2021

Protokół z XLV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie, która odbyła się **28 stycznia 2021 r.** Zgodnie z art. 15zzx ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1842, z późn. zm.) sesja odbyła się w trybie zdalnym. Trwała od godz. 9⁰¹ do godz. 16²³. W sesji wzięło udział 25 radnych Rady Miejskiej (wydruk listy obecności z programu eSesja stanowi załącznik nr 1 do niniejszego Protokołu) oraz Prezydent Miasta Tarnowa Roman Ciepiela, Zastępcy Prezydenta Miasta Tarnowa Dorota Krakowska, Agnieszka Kawa i Tadeusz Kwiatkowski, Sekretarz Miasta Aleksandra Mizera, Skarbnik Miasta Tarnowa Sławomir Kolasiński, Koordynator Biura Radców Prawnych UMT Beata Baran, dyrektorzy i pracownicy wydziałów Urzędu Miasta Tarnowa oraz miejskich jednostek organizacyjnych.

Proponowany porządek obrad XLV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie w dniu 28 stycznia 2021 r. o godz. 9⁰⁰ – zał. nr 2.

1. Otwarcie obrad XLV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
2. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów z XLIII i XLIV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
4. Zapytania i interpelacje radnych oraz oświadczenia i wolne wnioski.
5. Przyjęcie planu pracy Rady Miejskiej na rok 2021 – podjęcie uchwały.
6. Przyjęcie planu kontroli Komisji Rewizyjnej na rok 2021.
7. Przyjęcie sprawozdań z prac komisji stałych Rady Miejskiej w Tarnowie za rok 2020.
8. Przyjęcie planów pracy komisji stałych Rady Miejskiej w Tarnowie na rok 2021.
9. Informacja dot. Komisji Bezpieczeństwa i Porządku dla miasta Tarnowa za 2020 rok.
10. Powołanie Rady Fundacji im. Hetmana Jana Tarnowskiego – podjęcie uchwały.
11. Zwolnienia od podatku od nieruchomości: gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, niektórych grup przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19 – podjęcie uchwały.
12. Debata na temat gospodarowania odpadami.
13. Wyznaczenie Aglomeracji Tarnów – podjęcie uchwały.
14. Określenie szczegółowego trybu i harmonogramu opracowania projektu Strategii Rozwoju Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2030, w tym trybu konsultacji, o których mowa w art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju – podjęcie uchwały.
15. Nadanie Statutu Młodzieżowej Radzie Miejskiej w Tarnowie – podjęcie uchwały.
16. Zmiana uchwały w sprawie powołania Komisji Oświaty Rady Miejskiej w Tarnowie – podjęcie uchwały.
17. Sprawozdanie z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym.
18. Odpowiedzi Prezydenta na zapytania i interpelacje radnych.
19. Zamknięcie obrad XLV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Ad. 1) Otwarcie obrad XLV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** otworzył obrady XLV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej o godzinie 9⁰¹. Następnie powitał wszystkie osoby uczestniczące w obradach.

Ad. 2) Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poinformował, że głosowania Rady Miejskiej wymaga poszerzenie porządku obrad o punkt „Złożenie ślubowania przez radną Rady Miejskiej w Tarnowie”, w którym ślubowanie złoży Pani Jolanta Żurowska.

Ponadto do Kancelarii Rady Miejskiej 20 stycznia 2021 r. wpłynął wniosek Prezydenta Miasta Tarnowa z 20 stycznia 2021 r. (zał. nr 3) o poszerzenie porządku obrad o materiały:

- [I] Projekt uchwały zmieniającej uchwałę budżetową Gminy Miasta Tarnowa na rok 2021;
- [II] Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2037.

Materiały I i II zostały umieszczone w porządku obrad kolejno po punkcie [9] „Informacja dot. Komisji Bezpieczeństwa i Porządku dla miasta Tarnowa za 2020 rok”. Poszerzenie porządku obrad o materiały I i II nie wymagało głosowania Rady Miejskiej.

Poszerzenie porządku obrad o materiał III - projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w mieście Tarnowie - wymagało głosowania Rady Miejskiej. Projekt uchwały był inicjatywą Przewodniczącego Rady Miejskiej w Tarnowie.

Do Kancelarii Rady Miejskiej 27 stycznia 2021 r. wpłynął wniosek Prezydenta Miasta Tarnowa z 27 stycznia 2021 r. (zał. nr. 4) o poszerzenie porządku obrad o materiał IV – projekt uchwały w sprawie zwolnienia z opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży za 2021 r. przedsiębiorców prowadzących punkty sprzedaży na terenie Gminy Miasta Tarnowa i zwrotu określonej części opłaty. Poszerzenie porządku obrad o punkt IV wymagało głosowania Rady Miejskiej.

Komisja Oświaty Rady Miejskiej w Tarnowie złożyła wniosek (zał. nr 5) o ograniczenie porządku obrad o punkt [15] „Nadanie Statutu Młodzieżowej Radzie Miejskiej w Tarnowie - podjęcie uchwały”. Przewodniczący poinformował, że pod głosowanie poddany zostanie również wniosek o ograniczenie porządku o punkt [16] „Zmiana uchwały w sprawie powołania Komisji Oświaty Rady Miejskiej w Tarnowie – podjęcie uchwały”. *To są dwa punkty ze sobą połączone.*

Do Kancelarii Rady Miejskiej 28 stycznia 2021 r. wpłynął wniosek Prezydenta Miasta Tarnowa z 27 stycznia 2021 r. (zał. nr 6) o poszerzenie porządku obrad o materiał V – projekt uchwały w sprawie przyjęcia apelu do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zapowiadanej restrukturyzacji szpitali. Poszerzenie porządku obrad o punkt V wymagało głosowania Rady Miejskiej.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poprosił radnych o potwierdzenie *quorum* w programie eSesja i stwierdził *quorum* do podejmowania uchwał.

Radny **Marek Ciesielczyk**: *Proponuję poszerzyć porządek obrad o dwa punkty. Proponuję umieścić je po punkcie 5 „Zapytania i interpelacje”, czyli byłyby to punkty numer 6 i numer 7 (obydwa wnioski przesłałem już mailem do Pań w Kancelarii oraz do Pana Przewodniczącego, ponieważ one są nieco dłuższe).*

Punkt numer 6 brzmi w sposób następujący: „Dyskusja na temat zasadności dwukrotnego obniżenia wynagrodzenia prezydenta miasta Romana Ciepieli w związku z:

- 1) utratą zaufania przez większość radnych, co wyraża się dwukrotnym nieudzieleniem mu wotum zaufania i świadczy o braku akceptacji polityki prezydenta Ciepieli przez większość radnych Rady Miejskiej w Tarnowie,
- 2) brakiem wizji rozwoju naszego grodu i nieskutecznością działań prezydenta, skutkującymi spadkiem Tarnowa na odległe, bo 60. miejsce w Rankingu Finansowym Samorządu Terytorialnego (na liście 66 miast na prawach powiatu),
- 3) doprowadzeniem do paraliżującego miasto, astronomicznego zadłużenia Tarnowa, świadczącego o braku roztropnej polityki wóldarza i uświadamiającego nam tragiczne jego skutki dla miasta,

- 4) konfliktogennym charakterem działań prezydenta Ciepieli i jego niechęcią do prowadzenia dialogu praktycznie ze wszystkimi, co skutkuje znacznym ograniczeniem czy wręcz uniemożliwieniem uzyskania pomocy zewnętrznej,
- 5) nieuzasadnionym odwołaniem doktora Tarkowskiego i doktor Łabno ze składu Rady Nadzorczej miejskiego Zespołu Przychodni Specjalistycznych przy ul. Curie-Skłodowskiej i zastąpieniem ich osobami niemającymi nic wspólnego z ochroną zdrowia,
- 6) samowolnym wyłączeniem oświetlenia części ulic Tarnowa, które mogło stwarzać zagrożenie bezpieczeństwa ruchu i miało rzekomo być protestem politycznym w imieniu samorządu tarnowskiego, a faktycznie było nadużyciem uprawnień prezydenta i wprowadzeniem w błąd opinii publicznej, jako że nie było żadnych konsultacji w tej sprawie z istotną częścią tegoż samorządu, to jest z Radą Miejską”.

Punkt numer 7 proponuję umieścić – jak widać logicznie – po punkcie numer 6. I jego treść byłaby następująca: „Dyskusja na temat projektu rezolucji Rady Miejskiej w Tarnowie, dotyczącej apelu do prezydenta Tarnowa Romana Ciepieli, o następującej treści:

«Rada Miejska w Tarnowie apeluje do pana Romana Ciepieli o rezygnację z pełnionej funkcji Prezydenta Miasta Tarnowa, co pozwoli uniknąć kosztów, związanych z organizacją referendum w sprawie Pana odwołania.

Nieudzielenie Panu – i to dwa razy z rzędu – wotum zaufania świadczy dobitnie o braku akceptacji Pana polityki przez większość radnych Rady Miejskiej w Tarnowie. Odległe, bo dopiero 60. miejsce Tarnowa w Rankingu Finansowym Samorządu Terytorialnego (na liście 66 miast na prawach powiatu), jest przynębiającym dowodem na brak wizji rozwoju naszego grodu i nieskuteczność Pana działań.

Paraliżujące miasto, astronomiczne zadłużenie jest kolejnym sygnałem alarmującym o braku roztropnej polityki włodarza i uświadamiającym nam tragiczne jego skutki dla miasta.

Konfliktogenny charakter Pana działań i niechęć do prowadzenia dialogu praktycznie ze wszystkimi skutkuje znacznym ograniczeniem czy wręcz uniemożliwieniem uzyskania pomocy zewnętrznej.

Naszym zdaniem dalsze sprawowanie przez Pana urzędu Prezydenta Tarnowa oznacza brak jakichkolwiek widoków na poprawę sytuacji miasta. Dlatego apelujemy do Pana o jak najszybszą rezygnację ze stanowiska, by umożliwić w ten sposób wybór nowego Prezydenta, który będzie w stanie wyprowadzić miasto z obecnego kryzysu»”.

Innych wniosków w sprawie zmiany porządku obrad nie zgłoszono.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poinformował o konieczności skrócenia nazw punktów zaproponowanych przez radnego Marka Ciesielczyka i zaproponował ich następujące brzmienie: „Dyskusja na temat zasadności dwukrotnego obniżenia wynagrodzenia prezydenta miasta Romana Ciepieli” oraz „Dyskusja na temat projektu rezolucji Rady Miejskiej w Tarnowie, dotyczącej apelu do prezydenta Tarnowa Romana Ciepieli”.

Przystąpiono do głosowania wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

- Głosowanie wniosku w sprawie: poszerzenie porządku obrad o punkt "Złożenie ślubowania przez radną Rady Miejskiej w Tarnowie" (po punkcie 2).

Za poszerzeniem porządku obrad głosowało 23 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Świątłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 1 radny (Dawid Solak) był nieobecny podczas głosowania (brak potwierdzenia *quorum* w programie eSesja). Porządek obrad został poszerzony o punkt „Złożenie ślubowania przez radną Rady Miejskiej w Tarnowie”.

- Głosowanie wniosku w sprawie: poszerzenie porządku obrad o punkt [III] "Nadanie nazwy ulicy w mieście Tarnowie - podjęcie uchwały" (po punkcie [16]).

Za poszerzeniem porządku obrad głosowało 23 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 1 radny (Dawid Solak) był nieobecny podczas głosowania (brak potwierdzenia *quorum* w programie eSesja). Porządek obrad został poszerzony o punkt [III] „Nadanie nazwy ulicy w mieście Tarnowie - podjęcie uchwały”.

- Głosowanie wniosku w sprawie: poszerzenia porządku obrad o punkt [IV] "Zwolnienie z opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży za 2021 r. przedsiębiorców prowadzących punkty sprzedaży na terenie Gminy Miasta Tarnowa i przyznanie zwrotu określonej części opłaty - podjęcie uchwały" (po punkcie [11]).

Za poszerzeniem porządku obrad głosowało 20 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 0, wstrzymało się – 3 (Józef Gancarz, Anna Krakowska, Adam Sajdak). 1 radny (Dawid Solak) był nieobecny podczas głosowania (brak potwierdzenia *quorum* w programie eSesja). Porządek obrad został poszerzony o punkt [IV] „Zwolnienie z opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży za 2021 r. przedsiębiorców prowadzących punkty sprzedaży na terenie Gminy Miasta Tarnowa i przyznanie zwrotu określonej części opłaty - podjęcie uchwały”.

- Głosowanie wniosku w sprawie: ograniczenia porządku obrad o punkt [15] "Nadanie Statutu Młodzieżowej Radzie Miejskiej w Tarnowie - podjęcie uchwały" (wniosek Komisji Oświaty).

Za ograniczeniem porządku obrad głosowało 22 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 1 (Marek Ciesielczyk), wstrzymało się – 0. 1 radny (Dawid Solak) był nieobecny podczas głosowania (brak potwierdzenia *quorum* w programie eSesja). Porządek obrad został ograniczony o punkt [15] „Nadanie Statutu Młodzieżowej Radzie Miejskiej w Tarnowie - podjęcie uchwały”.

- Głosowanie wniosku w sprawie: ograniczenie porządku obrad o punkt [16] "Zmiana uchwały w sprawie powołania Komisji Oświaty Rady Miejskiej w Tarnowie - podjęcie uchwały".

Za ograniczeniem porządku obrad głosowało 20 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 0, wstrzymało się – 3 (Zbigniew Kajpus, Anna Krakowska, Piotr Wójcik). 1 radny (Dawid Solak) był nieobecny podczas głosowania (brak potwierdzenia *quorum* w programie eSesja). Porządek obrad został ograniczony o punkt [16] „Zmiana uchwały w sprawie powołania Komisji Oświaty Rady Miejskiej w Tarnowie - podjęcie uchwały”.

- Głosowanie wniosku w sprawie: poszerzenia porządku obrad o punkt [V] "Przyjęcie apelu do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zapowiadanej restrukturyzacji szpitali - podjęcie uchwały" (po punkcie [III]).

Za poszerzeniem porządku obrad głosowało 16 radnych (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiwicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 3 (Mirośław Biedroń, Józef Gancarz, Piotr Wójcik), wstrzymało się – 4 (Marek Ciesielczyk, Roman Korczak, Anna Krakowska, Angelika Świtalska). 1 radny (Dawid Solak) był nieobecny podczas głosowania (brak potwierdzenia *quorum* w programie eSesja). Porządek obrad został poszerzony o punkt [V] „Przyjęcie apelu do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zapowiadanej restrukturyzacji szpitali - podjęcie uchwały”.

- Głosowanie wniosku w sprawie: poszerzenia porządku obrad o punkt [VI] "Dyskusja na temat zasadności dwukrotnego obniżenia wynagrodzenia prezydenta miasta Romana Ciepieli" (wniosek radnego M. Ciesielczyka) - po punkcie 5.

Za poszerzeniem porządku obrad głosowało 8 radnych (Mirośław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Józef Gancarz, Roman Korczak, Anna Krakowska, Adam Sajdak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik), przeciw – 12 (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), wstrzymało się – 3 (Piotr Górnikiwicz, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska). 1 radny (Dawid Solak) był nieobecny podczas głosowania (brak potwierdzenia *quorum* w programie eSesja). Wniosek nie uzyskał wymaganej większości głosów.

- Głosowanie wniosku w sprawie: poszerzenie porządku obrad o punkt [VII] "Dyskusja na temat projektu rezolucji Rady Miejskiej w Tarnowie, dotyczącej apelu do prezydenta Tarnowa Romana Ciepieli" (wniosek radnego M. Ciesielczyka) - po punkcie [VI].

Za poszerzeniem porządku obrad głosowało 5 radnych (Mirośław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Anna Krakowska, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik), przeciw – 13 (Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiwicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Barbara Koprowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), wstrzymało się – 5 (Grażyna Barwacz, Józef Gancarz, Stanisław Klimek, Roman Korczak, Adam Sajdak). 1 radny (Dawid Solak) był nieobecny podczas głosowania (brak potwierdzenia *quorum* w programie eSesja). Wniosek nie uzyskał wymaganej większości głosów.

Przyjęty porządek obrad XLV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie:

1. Otwarcie obrad XLV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
2. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.
3. Złożenie ślubowania przez radną Rady Miejskiej w Tarnowie.
4. Przyjęcie protokołów z XLIII i XLIV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
5. Zapytania i interpelacje radnych oraz oświadczenia i wolne wnioski.
6. [5] Przyjęcie planu pracy Rady Miejskiej na rok 2021 – podjęcie uchwały.
7. [6] Przyjęcie planu kontroli Komisji Rewizyjnej na rok 2021.
8. [7] Przyjęcie sprawozdań z prac komisji stałych Rady Miejskiej w Tarnowie za rok 2020.
9. [8] Przyjęcie planów pracy komisji stałych Rady Miejskiej w Tarnowie na rok 2021.
10. [9] Informacja dot. Komisji Bezpieczeństwa i Porządku dla miasta Tarnowa za 2020 rok.
11. [I] Zmiana uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2037 - podjęcie uchwały.
12. [II] Zmiana Uchwały Budżetowej Gminy Miasta Tarnowa na rok 2021 - podjęcie uchwały.
13. [10] Powołanie Rady Fundacji im. Hetmana Jana Tarnowskiego – podjęcie uchwały.

14. [11] Zwolnienia od podatku od nieruchomości: gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, niektórych grup przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19 – podjęcie uchwały.
15. [IV] Zwolnienie z opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży za 2021 r. przedsiębiorców prowadzących punkty sprzedaży na terenie Gminy Miasta Tarnowa i przyznanie zwrotu określonej części opłaty - podjęcie uchwały.
16. [12] Debata na temat gospodarowania odpadami.
17. [13] Wyznaczenie Aglomeracji Tarnów – podjęcie uchwały.
18. [14] Określenie szczegółowego trybu i harmonogramu opracowania projektu Strategii Rozwoju Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2030, w tym trybu konsultacji, o których mowa w art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju – podjęcie uchwały.
19. [III] Nadanie nazwy ulicy w mieście Tarnowie - podjęcie uchwały.
20. [V] Przyjęcie apelu do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zapowiadanej restrukturyzacji szpitali - podjęcie uchwały.
21. [17] Sprawozdanie z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym.
22. Odpowiedzi Prezydenta na zapytania i interpelacje radnych.
23. Zamknięcie obrad XLV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Ad. 3) Złożenie ślubowania przez radną Rady Miejskiej w Tarnowie.

Na podstawie art. 387 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2020 r. poz. 1319) – Komisarz Wyborczy w Tarnowie I postanowił o wstąpieniu na wakujący mandat Pani Jolanty Żurowskiej (Postanowienie Nr 8/2021 z dnia 25 stycznia 2021 r. – zał. nr 7), która w wyborach przeprowadzonych w dniu 21 października 2018 r. uzyskała kolejno największą liczbę głosów, a nie utraciła prawa wybieralności oraz nie zrzekła się pierwszeństwa do objęcia mandatu.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** powstał i odczytał treść roty ślubowania:

Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnej sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców.

Pani **Jolanta Żurowska** złożyła ślubowanie, wypowiadając słowa: *Ślubuję, tak mi dopomóż Bóg.*

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** ogłosił przerwę w obradach.

--- PRZERWA OD GODZINY 9¹⁸ DO GODZINY 9²⁶ ---

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** wznowił obrady po przerwie.

Ad. 4) Przyjęcie protokołów z XLIII i XLIV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Zgodnie z § 45 Statutu Gminy Miasta Tarnowa:

3. Protokół z sesji Rady jest wykładany do publicznego wglądu na 7 dni przed terminem kolejnej sesji.

4. Protokół z poprzedniej sesji jest przyjmowany na następnej sesji. Poprawki i uzupełnienia do protokołu powinny być wnoszone przez radnych nie później niż dzień przed sesją, na której następuje przyjęcie protokołu.

Protokoły z XLIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej z 17 grudnia 2020 r. i z XLIV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej z 30 grudnia 2020 r. wyłożone były do wglądu w Kancelarii Rady Miejskiej oraz opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Miasta Tarnowa 21 stycznia 2021 r.

Do Kancelarii Rady Miejskiej do 27 stycznia 2021 r. nie wpłynęły żadne uwagi dotyczące treści protokołów.

Rada Miejska przyjęła protokoły z XLIII i XLIV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Ad. 5) Zapytania i interpelacje radnych oraz oświadczenia i wolne wnioski.

Radny **Stanisław Klimek**: *Proszę Państwa, otrzymałem list od Pani dr Marii Żychowskiej z prośbą o odczytanie go na sesji. Obiecałem, że to uczynię i czytam jej list skierowany do Państwa radnych łącznie z Panem Jakubem Kwaśnym, jako Przewodniczącym Rady Miasta Tarnowa: „Protest w sprawie włączenia nazwisk harcerek w «Rok Kobiet». W związku z niespodziewanym uchwaleniem w dniu 30 grudnia 2020 roku przez część Rady Miasta «Roku Kobiet» w obecnym 2021 roku z dołączonym przez Pana znakiem błyskawicy, jako powszechnie znanego wulgarnego symbolu kobiet żądających mordowania własnych dzieci przed urodzeniem, żądam usunięcia nazwisk wymienionych w uchwale.*

Tak się bowiem dziwnie składa, że wymieniając zasłużone kobiety Tarnowa, wymienił Pan trzy nazwiska wybitnych instruktorek harcerskich z okresu II Rzeczypospolitej Polskiej i II wojny światowej, z których dwie są proponowane o wyniesienie na ołtarze - Stefania Łacka i Pani Józefa Kantor. A one ratowały dzieci w trudnych warunkach obozowych, a nie zabijały.

Przypominam, że jeżeli są tak wybitnymi postaciami to dlatego, że jako harcerki były wierne złożonemu kiedyś Przyrzeczeniu Harcerskiemu: «Całym życiem pełnić służbę: Bogu – Polsce - bliźnim». A jeżeli tak, to przecież nie mogą one legitymizować ulicznych burd, wulgarnego języka i żądania zabijania przyszłych obywateli naszej Ojczyzny w ramach organizowanego na ulicach naszego Miasta programu «Roku Kobiet».

Jako była instruktorka i historyk tarnowskiego harcerstwa, którego idee nadal są mi najbliższe, mam prawo zażądać usunięcia ich nazwisk z uchwały promującej śmierć dzieci poczętych. Harcmistrz Maria Żychowska, harcerz Rzeczypospolitej Polskiej”. Dziękuję serdecznie za uwagę, odczytałem list Pani dr Marii Żychowskiej.

Radny **Adam Sajdak** w imieniu mieszkańców poprosił o montaż tablicy informującej o zakazie dokarmiania ptaków obok fontanny z Układem Słonecznym przy ulicy Krakowskiej oraz częstsze patrolowanie tego terenu przez Straż Miejską, ponieważ wyrzucane są tam resztki jedzenia.

Wnioski zgłoszone przez radnego **Tadeusza Żaka**:

- 1) Ponownie poprosił o interwencję odpowiednich służb w sprawie złego stanu technicznego chodników i niewystarczającego oświetlenia na odcinku od ulicy Mickiewicza do ulicy Skłodowskiej-Curie.
- 2) Zwrócił się z prośbą o naprawę chodnika na ulicy Szpitalnej (od strony budynku numer 14) pomiędzy przychodnią a ulicą Mickiewicza.
- 3) Poinformował, że przy Małopolskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej od strony podwórza młodzież spożywa alkohol. Zwrócił się do Straży Miejskiej z prośbą o rozważenie możliwości montażu kamery monitoringu we wskazanym miejscu.
- 4) W imieniu dzierżawcy sklepów przy ulicy Szpitalnej 7 poprosił o wyznaczenie miejsca parkingowego, które usprawni prace związane z rozładunkiem towaru.

Wnioski radnej **Agnieszki Danielewicz**:

- 1) Zwróciła się z prośbą o znalezienie w budżecie Miasta na rok 2021 środków na prace projektowe modernizacji drogi wewnętrznej prowadzącej od ulicy Wojska Polskiego do lodowiska, która jest w bardzo złym stanie technicznym.
 - 2) Zaapelowała o zwrócenie większej uwagi na odsnieżanie zatok i przystanków autobusowych.
 - 3) Poprosiła o uwzględnianie kwestii dotyczących poprawy dostępności dla osób z niepełnosprawnościami i usuwania barier architektonicznych podczas prac projektowych.
- Pisemne interpelacje radnej – zał. nr 8.

Wnioski i zapytania radnego Grzegorza Światłowskiego:

- 1) Zwrócił się z prośbą o przygotowanie raportu dotyczącego składowiska odpadów w Klikowej i zawarcie w nim informacji dotyczących: historii składowiska i jego obecnego stanu, ewentualnego wygaszania i rekultywacji terenu lub dalszego rozwijania składowiska, działań podejmowanych przez Miasto w związku z uciążliwościami zapachowymi, liczby podejmowanych interwencji (raport ze Straży Miejskiej), infrastruktury wokół składowiska – w tym okalającej go drogi technicznej umożliwiającej objazd i wyjazd w okolicy ronda w Mościcach. Radny zaapelował, aby do raportu dołączona została korespondencja dotycząca składowiska prowadzona pomiędzy Miastem a spółką. Poprosił, aby raport został sporządzony do końca lutego bieżącego roku.
- 2) Zapytał, kiedy Miasto przystąpi do programu Pracowniczych Planów Kapitałowych, ile osób jest zainteresowanych uczestnictwem i jakie podmioty są chętne do prowadzenia programu dla samorządu. Poprosił o informację, czy prawdą jest, że do wyboru firmy zajmującej się PPK został zatrudniony podmiot zewnętrzny i jeżeli tak, to jakie koszty w związku z tym poniesie Miasto.

Wnioski zgłoszone przez radną Annę Krakowską:

- 1) Poinformowała o bardzo złym stanie technicznym ulic Jaśminowej i Pasterskiej.
- 2) W imieniu mieszkańców okolicy wiaduktu na ulicy Zbylitowskiej poprosiła o montaż ekranów akustycznych.

Radna Anna Krakowska: *W tej chwili przechodzę do sprawy, która dla mnie jest niebywale ważna. Ja tekst, nad którym długo pracowałam, spróbuję przekazać także do miesięcznika „Tarnów.pl” – zastanawiam się, czy zostanie przyjęty. Ale, proszę Państwa, nie mogę pozostać obojętna wobec tego, o czym była mowa na poprzedniej naszej Radzie, bo w międzyczasie otrzymałam dużo materiałów, dużo informacji i Rada Miejska także jest od tego, żeby czuć się bardzo ważną częścią naszego kraju, naszej ojczyzny – zwłaszcza w sprawach społecznych.*

Szanowni Państwo, „Rok Kobiet” - jakże to dumnie brzmi, ale jak każdy komunikat przekazywany w publicznej przestrzeni ma swoją treść i funkcję. Oczywiście, można by go potraktować jako kolejne hasło, chyba że opatrzy się je „uzupełniającym” znakiem, artefaktem, nadając mu nie tylko funkcję ekspresywną, ale również propagandową. Tak, jednoznacznie ukierunkowaną politycznie – propagandową.

Jeśli dzieje się tak z pozycji zwykłego użytkownika mediów społecznościowych - jego sprawa. Inaczej rzecz się przedstawia, jeżeli nagłaśnia hasło ważny przedstawiciel tarnowskiego samorządu. Dodajmy, hasło przegłosowane mimo wyraźnych sprzeciwów części radnych, jednoznacznie odcinających się od politycznych konotacji, ideologicznej motywacji i publicznie manifestowanych poglądów. Co więcej, w sposób obrażający intencje osób składających wnioski o upamiętnienie Kobiet wybitnych, co do swej postawy, zaangażowanych w działania wręcz bohaterskie. Były to Panie: Józefa Kantor, Stefania Łacka i Franciszka Czernecka. Wykorzystano szlachetną intencję dla celów populistycznych, wręcz „modnych”. Świadczy o tym zdecydowana reakcja Stowarzyszenia noszącego nazwę „Rodzina Więźniarek Niemieckiego Obozu Koncentracyjnego Ravensbrück”, z jej Przewodniczącą prof. dr hab. Elżbietą Kutą, podkreślającą sprzeczność dodanej grafiki błyskawicy z ideami Więźniarek, a wśród nich Pani Józefy Kantorówny wymienionej w uzasadnieniu do głosowanej uchwały. Podobnie zaprotestowała Pani dr Maria Żychowska – jej protest czytał radny Stanisław Klimek.

To wyjątkowa bezczelność powoływać się w takich okolicznościach na gwarantowane konstytucyjnie prawo do wolności słowa, gdy takowe odbiera się tym, którzy nie mogą już polemizować z racjami tzw. Strajku Kobiet, ale swoim życiem dokumentowały, że szanują takie wartości jak Bóg, Honor, Bliźni, Ojczyzna.

Szanowni Radni, wpisy na społecznych komunikatorach bywają różne, ale przywoływanie podjętej przez Radę Miejską 30 grudnia 2020 roku uchwały i tegoż samego dnia skomentowanie jej poprzez dodanie znaku graficznego przez Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej na oficjalnej stronie internetowej (do wglądu dla tysięcy) uznać należy za niegodne piastowanej funkcji. Co więcej, nazywanie sytuacji „burzą w szklance wody” jest cyniczne. Nie głosowano przecież podczas sesji za znakiem rozpoznawalnym w publicznej przestrzeni od szeregu tygodni.

W takiej sytuacji za uzupełniający dodatek uznać trzeba bowiem przypomnienie 100. rocznicy nabycia przez kobiety w Polsce praw wyborczych - już wolnej od kodeksów prawa narzucanego przez zaborców. Proszę Państwa, czy wiecie co głosiła konstytucja marcowa? „Rzeczpospolita Polska zapewnia na swoim obszarze zupełną ochronę życia, wolności i mienia wszystkim bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religii.”. Co więcej, ta konstytucja, na którą powoływano się we wniosku, absolutnie, jednoznacznie była przeciwna jakiegokolwiek aborcji. Aborcja została całkowicie zabroniona i była surowo karana. Tak na marginesie dodam, że w ostatnim 2020 roku – według danych WHO – wykonano 56 mln aborcji, to tak na marginesie. Przypomnieć też należy, że 33. artykuł współczesnej Konstytucji podkreśla równe prawa kobiet i mężczyzn – współczesnej konstytucji.

Dlatego chcę publicznie zaprotestować już nie tylko wobec pustosłowia, a tak dla mnie brzmi hasło „Rok Kobiet”, banalizujące naszą – kobiet rolę w rodzinie, w świetnie wykonywanych zawodach, pracy naukowej, w życiu publicznym i społecznym, w wydarzeniach historycznych. Jeżeli organizatorom tego rodzaju przedsięwzięcia chodziło i chodzi o swoje niezbywalne prawo do manifestowania poglądów, np. „zamknij ryj, psie”(to cytat jeden z łagodniejszych) - trudno tu doszukać się szlachetnych celów, a z okrzyków wybrałam ten naprawdę najdelikatniejszy.

Jestem przeciwna wykorzystywaniu tej zbitki słów „Rok Kobiet” w sposób instrumentalny, opatrzonej błyskawicą - znakiem może i wieloznacznym, poczynając od skandynawskich zapisów runicznych, poprzez hitlerowskie, wskazujące na wyjątkowo okrutne formacje wojskowe.

Panie Prezydencie, uzasadnienie do głosowania nad ustanowieniem w Tarnowie w 2021 roku – roku pod nazwą „Rok Kobiet” uznaję za manipulację, która wymaga poważnego sprostowania, bo nie wolno w imię partykularnych interesów obrażać szlachetnej społecznej inicjatywy.

Tak się nie godzi. Nie wiem też, czy świadomość uczynionej krzywdy wobec tych, którzy krzyczeć dziś nie mogą, nie powinna skłonić jej sprawcy do honorowej rezygnacji z zajmowanej funkcji i czynię to również z perspektywy radnej, którą także próbowano „zbanować”, czyli postawić w sytuacji faktów dokonanych i kłamstwa, a związanych z wulgaryzacją życia publicznego – dla mnie nie do przyjęcia. Za obrzydliwą uznaję hipokryzję zwłaszcza wobec osób i zdarzeń, które są jak historyczne sacrum.

Panie Prezydencie, uchwała przyjęta podczas poprzedniej sesji wymaga innego uzasadnienia (i tu proszę o interwencję radcy prawnego), a obrażone Stowarzyszenie Więźniarek należałoby przeprosić. Wszystko to dzieje się w kolejną rocznicę wyzwolenia największego obozu koncentracyjnego i pełnego odkrycia niemieckich zbrodni - przypominam datę wczorajszą.

Dodać należy, a staram się czytać ze zrozumieniem, że tarnowska uchwała dotycząca „Roku Kobiet” jest zadziwiająco zbliżona do wałbrzyskiej, również świętującej pełne wyzwolenie kobiet spod obowiązującego prawa, w imię swobody obyczajowej, a przeciw tradycji, religii, kulturze, a w obronie tzw. wykluczenia. Jakiego wykluczenia, Panie doktorze Jakubie Kwaśny?

Szanowny Panie doktorze, zastanawiałam się także i nad Pana osiągnięciami naukowymi, których absolutnie nie zamierzam kwestionować, tylko pogratulować, ale w formule zaprzysiężenia Pana na tytuł doktora jest także (i sprawdziłam to na kilku uczelniach) to, co wybrzmiewa - proszę Państwa - w sytuacji, którą przedstawiłam wręcz ironicznie. Badania naukowe prowadzone są nie

dla próżnej chwały, ale w celu odkrywania i upowszechniania prawdy – największego skarbu ludzkości, by jaśniej błyszczało jej światło. W imię tej prawdy, której również służy Pan jako doktor, jako naukowiec – szanowny Panie Przewodniczący, bardzo proszę o zupełną zmianę uzasadnienia do uchwały. Wiem, że została ona przegłosowana, ale obraża uczucia wielu osób. Byłam i wtedy i dzisiaj jej przeciwna, szanując wszystkie kobiety.

Szanowny Panie Przewodniczący, kogo ta uchwała wyklucza? O jakim wykluczeniu Pan pisze? Czy kiedykolwiek ze strony Rady czy mojej prywatnej – wykluczałam, tym bardziej kobiety? Przecież to czysty nonsens. Myślę, że – Panie doktorze Jakubie Kwaśny – wyciągnie Pan wnioski z przedstawionego mojego wystąpienia.

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: Zwrócę się do Pani radnej Anny Krakowskiej, która w bardzo emocjonalnym (chyba za bardzo emocjonalnym) wystąpieniu pomyliła fakty i dokonała ataku personalnego i na mnie, i na Pana doktora Jakuba Kwaśnego. Myślę, że Pan Przewodniczący Kwaśny sam odpowie Pani na te zarzuty, które Pani postawiła czy wątpliwości. Ja natomiast pragnę, żeby Pani sprostowała i przeprosiła mnie osobiście, ponieważ nie jestem ani autorem uzasadnienia, ani inicjatorem tej uchwały – to nie oznacza, że się od niej odłączam. W pełni popieram to, co Rada Miejska uchwaliła i identyfikuję się z całą zawartością i treścią uchwały i uzasadnienia. Uważam, że jest poprawna i godna, nikomu nie uwłacza, wręcz przeciwnie – podnosi do wyższej rangi szacunek, którym obdarzamy wszystkie kobiety, a w szczególności te wymienione w uzasadnieniu uchwały. I wypowiedziane słowa dzisiaj przez Panią są obrażające dla inicjatorów tej uchwały, dla mnie osobiście, bo przypisuje mi Pani rolę niezasłużoną. Chętnie gdybym mógł, to podpisałbym się razem z inicjatorami tejże uchwały, ale jak Państwo doskonale wiecie, inicjatywę ma przewodniczący rady, ma grupa radnych, ma komisja rady i prezydent. W tym przypadku proszę sprawdzić dokładnie, kto był inicjatorem. Natomiast niezależnie od tego, kto przedstawił radnym propozycję, z którą (jeszcze raz mówię) identyfikuję się w całości, to jest to uchwała Rady i po fakcie słowa, które Pani wypowiada są po prostu zadziwiające. Co do stosunku do mojej osoby, to bardzo proszę o zweryfikowanie słów. Mam nadzieję, że nastąpi to jeszcze na tej sesji.

Ad vocem radny **Zbigniew Kajpus**: Ja króciutko również do Pani radnej Anny Krakowskiej. Z bardzo wieloma punktami można się nie zgadzać, ale z jednym ja zasadniczo zgadzam się w tej wypowiedzi. Przede wszystkim jeśli chodzi o styl, język i szacunek, który jest podstawą do drugiego człowieka. Dla mnie absolutnie nie do zaakceptowania jest zwracanie się do osób o różnych poglądach typu: „zamknij ryj, psie” – jak Pani radna zacytowała, czy „spieprzaj dziadu” albo „spadaj komuchu”. I tutaj muszę przyznać Pani radnej rację, że absolutnie trzeba walczyć z takimi przekazami w przestrzeni publicznej i one są absolutnie niedopuszczalne. Co do pozostałej części, to mógłbym tutaj polemizować dosyć długo, natomiast w ad vocem nie ma na to czasu i myślę, że będzie na to czas troszeczkę później w dyskusji.

Ad vocem radna **Anna Krakowska**: Szanowny Panie Prezydencie, być może nie wysłuchał Pan uważnie moich słów. Absolutnie nie Pan był autorem uchwały, a zwróciłam się do Pana tylko dlatego, że jako rządzący tym Miastem nie jest Pan bez wpływu na to, co się w tym Mieście dzieje, także w zakresie podejmowanych uchwał. Zwróciłam się do Pana nie jako twórcy uchwały, broń Boże, natomiast nie wierzę, żeby nie miał Pan żadnego wpływu nawet na biuro prawne Urzędu Miasta, by zmienić uzasadnienie do podjętej uchwały. Nie moim zamiarem było obrażanie Pana Prezydenta, natomiast przyznaję, że ze zdziwieniem przeczytałam Pana komentarz na stronie tarnow.net.pl.

Radny **Sebastian Stepek**: Zanim jednak przejdę do swoich kwestii, wniosków formalnych i zapytań, chciałem jednak odnieść się do tej dyskusji tutaj, przede wszystkim głosu Pani radnej Anny Krakowskiej, którym jestem po prostu szokowany. Mimo całego szacunku do Pani radnej, nie ukrywam, że bardzo dobrze nam się współpracuje w ostatnim czasie w ramach Komisji Rewizyjnej, natomiast Pani słowa i Pani wypowiedź na temat naszej uchwały jest niedorzeczna, wręcz czuję się – jako jeden z inicjatorów tej uchwały – obrażony po prostu tymi słowami, Pani radna, dlatego że Pani przytoczyła słowa, których w ogóle w uzasadnieniu do tej uchwały nie ma. Te cytaty (już nie chcę ich powtarzać, powtórzył je przed chwilą ponownie Pan radny Kajpus), one gdzieś w ogóle

pochodzą z ulicy, w ogóle nie odnoszą się kompletnie. Być może, że rzeczywiście padły na różnych strajkach, które przez ostatnie miesiące przetaczają się przez nasz kraj, natomiast jaki one mają kontekst jeśli chodzi o naszą uchwałę? W jakikolwiek sposób one się odnoszą do naszej uchwały? Czy tam jest jakikolwiek zapis w tym temacie? Czy tam jest jakikolwiek zapis w uzasadnieniu do tej uchwały czy w samej uchwale, mówiący o strajkach kobiet czy o jakichkolwiek strajkach? Nie mówiąc już o jakiś błyskawicach, których symbol też jest dyskusyjny – ja tutaj nie widzę.

Też chciałbym stanąć trochę w obronie Pana Przewodniczącego Kwaśnego, który być może takiego symbolu użył na swoim profilu w mediach społecznościowych, który nie obraża nikogo. Nie obraża nikogo, jakiegokolwiek tutaj jakieś konotacje do przeszłości związane z tym symbolem i w związku z tym jakieś zarzuty są dla mnie w ogóle irracjonalne i oburzające, i dyskusja na temat tego symbolu też w mediach przez ostatnie miesiące się przetoczyła i wielokrotnie to było wyjaśniane. Dlatego głos Pani, Pana też radnego Klimka, który zacytował jedną z Pań, która jest oburzona tą uchwałą, jakoby jakieś intencje, w ogóle ja czy ktokolwiek z nas – ja czy Pan Przewodniczący Kwaśny, gdy podejmowaliśmy tę uchwałę takie intencje wypowiadał, ja sobie nie przypominam. Wręcz przeciwnie – ja mówiłem o tym, podkreślałem, że ta uchwała jest uchwałą koncyliacyjną, jest uchwałą, która ma spowodować, że pochylimy się nad problemami wszystkich kobiet.

Czy komukolwiek – Pani radnej, Panu radnemu, nam wszystkim, Panu Prezydentowi, Panu Przewodniczącemu Kwaśnemu nie zależy na tym, żeby pochylić się nad problemami kobiet, nad problemami społecznymi, zdrowotnymi? W dalszym ciągu mówiłem o tym wtedy na sesji. W dalszym ciągu kobiety, które to podkreślają – Pani przecież doskonale o tym wie - że są obszary funkcjonowania i życia społecznego w naszym kraju, gdzie są w dalszym ciągu marginalizowane, niedoceniane, źle traktowane, że powinny być lepiej traktowane czy to pod kątem finansowym, czy społecznym, czy zdrowotnym, czy jakimkolwiek innym. I takie intencje mieliśmy jako uchwałodawcy i ta uchwała zawiera w sobie elementy bardzo szerokie, jest uchwałą koncyliacyjną. Sama nazwa też jest bardzo, moim zdaniem, koncyliacyjna i taka, która nie powinna budzić jakichkolwiek wątpliwości czy razić czyichkolwiek uczuć. Chcemy przy okazji tej uchwały, tą uchwałą podkreślić rolę ważnych osób – kobiet przede wszystkim – w życiu Tarnowa w przeszłości, ale przy okazji też chcemy, abyśmy rozmawiali o tym, jakie są problemy kobiet.

Chciałbym, żeby jakieś działania profilaktyczne, jeśli chodzi o zdrowie, podejmowane były w naszym Mieście. I tutaj też w najbliższym czasie pewnie jakaś taka rozmowa z Panią Prezydent Krakowską, z Panią Prezydent Kawą takie rozmowy planujemy z Panem Przewodniczącym Kwaśnym, ja osobiście również. Także w tym kierunku ma iść ta uchwała. Ja po prostu... te argumenty Państwa, wnioski wyciągane jakieś pochopnie i moim zdaniem zupełnie subiektywnie, nie obiektywnie. To jest jakieś takie Państwa zdanie – nie wiem skąd się w ogóle u Państwa takie opinie i zarzuty do tej uchwały biorą. Dla mnie to jest w ogóle jakieś irracjonalne. I naprawdę bardzo bym Panią radną prosił, aby Pani wycofała te słowa i przeprosiła nas – inicjatorów tej uchwały za te, moim zdaniem, nedorzeczne zarzuty. Naprawdę nedorzeczne, obrażające nas – inicjatorów tej uchwały zarzuty.

Wnioski i zapytania radnego Sebastiana Stepka:

- 1) Poinformował, że członkowie Rady Osiedla Nr 15 „Koszyce” nie zgadzają się na ograniczenie strefy zamieszkania na osiedlu i skierowali w tej sprawie pismo do Zarządu Dróg i Komunikacji. Radny poprosił o rozważenie możliwości wytyczenia miejsc parkingowych w pasie drogowym. Dodał, że podobne rozwiązanie zastosowano na ulicy Nadbrzeżnej Dolnej. Poprosił o informację, czy Policja przedstawiła swoje stanowisko w sprawie, a także jaka jest opinia ZDiK. Dodał, że sprzeciw poparło już niespełna 500 mieszkańców.
- 2) Zapytał, czy Urząd Miasta jest zaangażowany w prowadzenie akcji szczepień przeciwko COVID-19. Wyraził opinię, że liczba szczepień przeprowadzanych obecnie w Mieście jest niewystarczająca (szczepienia przeprowadzane u 300 osób tygodniowo). Poprosił o informację dotyczącą liczebności poszczególnych grup wiekowych seniorów w Tarnowie. Zapytał, czy Ministerstwo Zdrowia zwracało się do samorządu z prośbą o pomoc w realizacji programu.

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Szanowni Państwo, moi przedmówcy chyba wyjaśnili motywację, wyjaśnili również intencje związane z uchwałą. Uchwała została w sposób demokratyczny przegłosowana, przyjęta i obowiązuje. Bardzo bym prosił wszystkich o uszanowanie zarówno zasad demokracji związanych z przyjmowaniem lokalnych uchwał, jak również innych konstytucyjnych zasad wyrażania swoich poglądów. Każdy z nas ma prawo przeżywać „Rok Kobiet” tak, jak uważa to za słuszne. Wbrew temu, co powiedziała Pani radna Anna Krakowska, moim skromnym zdaniem – i bardzo proszę o uszanowanie, ja wiem, że moje zdanie jest skromne i się nie liczy dla Pani radnej albo osób wymienionych wcześniej, natomiast moim skromnym zdaniem ani błyskawica – mnie przynajmniej nie obraża. Tak samo nie obraża mnie znak tęczy, nie obraża mnie serduszko Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Być może część z Państwa chciałaby wygumkować, wykropkować te znaki, symbole, aby zniknęły z przestrzeni publicznej, bo pokazują, że jest duża grupa osób, która myśli inaczej. Ja rozumiem, że niewygodnie jest w takim towarzystwie gdzie ktoś myśli inaczej, ale trzeba – drodzy Państwo – zaakceptować, że w Polsce mieszkają różni ludzie, o różnych poglądach i mają prawo w tej naszej Polsce wspólnej, w naszym Tarnowie funkcjonować. W związku z tym bardzo prosiłbym, aby też nie łączyć mojego prywatnego zdania, do którego mam prawo i do wyrażania moich poglądów politycznych również mam prawo w przestrzeni publicznej ze swojego prywatnego konta na Facebooku – nie ograniczać tego prawa nikomu. Każdy z nas został wybrany przez określoną grupę wyborców, przez określoną grupę radnych, którzy jakieś poglądy mają – nieważne jakie. Ja je akceptuję, szanuję, toleruję każdego z nas bez względu na ten światopogląd i uważam, że przyjęta przez Radę Miejską uchwała wraz z uzasadnieniem jest bardzo apolityczna, jest bardzo właściwa i też się pod nią podpisałem i głosem „za” przypieczętowałem.

Jeżeli Państwo radni mają wątpliwości (mówię tu do Pani radnej Krakowskiej), jest stosowna demokratyczna procedura. Klub radnych może zgłosić projekt uchwały unieważniającej tę uchwałę i może, jak najbardziej, próbować przekonywać do tego innych radnych i w sposób demokratyczny zmienić uzasadnienie bądź całą uchwałę w ogóle unieważnić, ale od tego są stosowne procedury.

Ja krótko i zwięźle już na sam koniec powtarzam: moje zdanie jest niezmiennie. Szczególnie dzisiaj, dzień po opublikowaniu tego – moim zdaniem – haniebnego wyroku tzw. Trybunału Konstytucyjnego, nie byłbym w stanie spojrzeć tym wszystkim osobom, które protestują na ulicach, w oczy. Natomiast w pełni się zgadzamy z jedną kwestią i tu również Pani radnej w jakiś sposób – to, co powiedział Pan Zbigniew Kajpus – przytaknę: nie ma akceptacji, nie powinno być akceptacji dla wulgaryzmów w przestrzeni publicznej. Mam nadzieję, że nigdy i nigdzie ja osobiście wulgarnie w przestrzeni publicznej się nie zachowałem. Powtarzam: błyskawica, ani tęcza, ani serduszko WOŚP nie jest taką wulgarnością. A jeżeli to Państwu w jakiś sposób nie odpowiada, to proszę uznać, że ten znaczek to po prostu był symbol mojego ulubionego hardrockowego zespołu AC/DC.

Każdy ma prawo do poglądów i bardzo proszę o uszanowanie tegoż zdania. Tym bardziej, że nie pojawił się żaden znak ani w uchwale, ani w uzasadnieniu, ani w Biuletynie Informacji Publicznej, ani na oficjalnym profilu społecznościowym Rady Miejskiej w Tarnowie.

Ad vocem radny **Tadeusz Żak**: Ja właśnie do Pani Anny Krakowskiej też takie mam zapytanie. Przecież każda kobieta się poświęciła w czasie wojny, ja rozumiem, czy teraz w czasie – i szanujemy każdą kobietę, a nie róbmy, że nie będzie „Roku Kobiet”. Ja jestem za tym, żeby był ten „Rok Kobiet” dla wszystkich kobiet – tych, które się naprawdę zasłużyły, które naprawdę dużo zrobiły dla naszego Tarnowa, dla całej Polski. I szanujemy, a nie kłóćmy się. Ja mówię, że nawet te kobiety – jak Pani Ania mówi – błogosławione, na ołtarze będą wyniesione. Zrozummy się wzajemnie, a nie kłóćmy się.

Ad vocem radna **Anna Krakowska**: Najpierw komentarz: szanowni Państwo, ja chyba po raz pierwszy albo może drugi czytałam tekst (rzadko mi się to zdarza), ponieważ chciałam uniknąć tego, o czym mówił Pan Prezydent – nadmiernej emocjonalności. Starłam się bazować na faktach. Także na fakcie, który nazywa się konstytucją marcową i przyznaniem praw wyborczych kobiet, także i mężczyźni – to jest pierwsza uwaga.

Uwaga numer 2: rzeczywiście, z Panem radnym Stepkiem współpracuje mi się bardzo dobrze i zdumiało mnie określenie mojego wystąpienia. Zwróćcie Państwo uwagę, jaki atak przeprowadzono na mnie po tym tekście – w imię tolerancji i poszanowania poglądów wszystkich. Pan radny użył określenia „niedorzeczne”. Szanowny Panie radny, nie stwierdzono u mnie – przynajmniej nie przypominam sobie - jakichkolwiek zaburzeń umysłowych, bo „niedorzeczne” to znaczy pozbawione sensu. Dla mnie nie są niedorzeczne wypowiedzi takie, jak Przewodniczącej Stowarzyszenia Więźniarek umieszczonych w Ravensbrück. Proszę Państwa, z Tarnowa wyruszył transport 178 kobiet do Ravensbrück. Przeszły drogę męki i były to kobiety o bardzo wyrazistych poglądach i ich poglądy – ich już dzisiaj wśród nas nie ma – mamy moralny obowiązek szanować. Tego także dotyczyło wystąpienie Pani dr Marii Żychowskiej.

Tego także dotyczy wystąpienie, które otrzymałam dzisiaj na skrzynkę, dlatego mój tekst nie był pisany pod wpływem jakiegokolwiek inspiracji obcej osoby. Otrzymałam na skrzynkę (Państwo też pewnie) pismo Fundacji Pro Patria Semper – to jest cała grupa ludzi. Jeśli słyszę o tolerancji, o niewykluczaniu, o niemanipulowaniu, nie o tzw. niezamykaniu ust, prosiłabym bardzo, żeby uszanować mój punkt widzenia. Dziękuję Panu Przewodniczącemu za odpowiedź, w jaki sposób można byłoby, w moim odczuciu, naprawić wyrządzoną kobietom ze Stowarzyszenia Więźniarek po prostu krzywdę.

Radna Krystyna Mierzejewska: *Podsumowując wszystkie te Państwa wypowiedzi, powiem tylko krótko: ja głosowałam za tą uchwałą. Uważam, że kobiety są naprawdę dzielne, wielkie, mają różne poglądy i wszystkie trzeba uszanować, tak sobie to wyobrażam, a zwłaszcza te młode, które po nas będą na tym świecie dalej brać chyba czynny udział, bo dawniej to wszyscy wiemy, że nie angażowały się ani politycznie, ani w takich sprawach ogólnych. Natomiast głównie zajmowały się domem, wychowywały dzieci.*

Wnioski i zapytania radnej Krystyny Mierzejewskiej:

- 1) Poparła wnioski składane przez Radę Osiedla Nr 12 „Jasna” dotyczące remontu ulicy Do Prochowni (od skrzyżowania z ulicą Leśną w kierunku ulicy Słonecznej), fragmentu ulicy Szpitalnej (od ulicy Bitwy pod Cedynią do ulicy Słonecznej) oraz ulicy Langnera i znalezienia środków budżetowych na przeprowadzenie prac w roku 2021. Poprosiła o informację, kiedy możliwa będzie realizacja wymienionych inwestycji oraz jaki będzie ich szacunkowy koszt.
- 2) Zwróciła się z prośbą o przekazanie danych dotyczących wysokości kosztów ponoszonych przez gminy Tarnów, Lisia Góra oraz Pleśna w związku z funkcjonowaniem miejskiej komunikacji zbiorowej, a także nowych stawek zaproponowanych gminom na rok 2021.

Ad vocem radny Sebastian Stepek: *Ja tylko w dwóch słowach chciałem się odnieść do słów Pani radnej Krakowskiej. Już tutaj nie chcę oczywiście podsycać atmosfery, tej dyskusji na temat uchwały „Rok Kobiet” ustanowionej na terenie naszej Gminy Miasta Tarnowa, natomiast też w odpowiedzi do Pani radnej chciałem jednak Panią uspokoić, że nie miałem intencji w jakikolwiek sposób obrażania Pani. Słowa „niedorzeczne” oznaczają, że nie zgadzam się po prostu z takimi słowami, że są nielogiczne – w tym sensie – nie mają sensu, Pani radna, w odniesieniu do słów, które Pani przytoczyła i zarzutów wobec uchwały i inicjatorów tej uchwały oraz uzasadnienia.*

Chciałem też uspokoić inicjatorów wszelkiego rodzaju pism, zarzutów wobec tej uchwały, środowisk różnych, które oczywiście bardzo szanuję i wszyscy szanujemy i każdy ma prawo do swojej subiektywnej oceny, natomiast ja nie znajduję i czytałem to uzasadnienie oraz projekt uchwały i samą uchwałę wielokrotnie i nie znajduję żadnych słów, które mogłyby jakkolwiek obrażać kogokolwiek, żeby wykluczały jakąkolwiek grupę społeczną, żeby obrażały jakiekolwiek środowisko kombatanckie, Więźniów, Więźniarek – już zwłaszcza KL Ravensbrück. Właśnie ta uchwała miałaby podkreślić znaczenie takich kobiet, które jak Pani Kantorówna – walczyła o to, żeby kobietom w tym obozie koncentracyjnym w ówczesnym bardzo trudnym czasie, gdy wiele z nich na pewno zginęło, żeby właśnie takie kobiety też docenić. Myśmy o takich rzeczach rozmawiali wspólnie z historykami, te kwestie żebyśmy sobie przypomnieli, żeby takie kobiety zasłużone dla miasta Tarnowa docenić, ale też żeby docenić rolę kobiet, które obecnie angażują

się w życie społeczne, które obecnie przecież też ponoszą ogromny trud utrzymania swoich rodzin, swoich domostw, które też są bardzo dzielne i często bardzo niedoceniane z tego powodu.

Dlatego, Pani radna, naprawdę ja myślę, że zakończmy na tym tę dyskusję. Te emocje są niepotrzebne i dziwię się, że Państwo podnoszą te argumenty i zarzuty, że to my w jakikolwiek sposób upolityczniamy tę uchwałę, dlatego że to Państwo upolityczniają. Tam nie ma ani słowa odnoszącego się do bieżącej sytuacji, do strajków kobiet – w tej uchwale i w uzasadnieniu. Polecam jeszcze raz to uzasadnienie przeczytać. To Państwo swoimi wypowiedziami upolityczniają tak naprawdę tę sprawę i tę uchwałę, obniżając jej rangę, powodując, że automatycznie zawęży się krąg spraw, którymi możemy się zajmować albo krąg osób, które mogłyby się zajmować. Ja bym wolał, żeby Pani, Pani radna, i szanowni Państwo z klubu Prawa i Sprawiedliwości, z którego mieliście zarzuty od początku do tej uchwały (kompletnie nieuzasadnione w mojej ocenie), abyśmy wszyscy, i również Wy, zaangażowali się w podjęcie działań na rzecz kobiet – czy to zdrowotnych, czy informacyjnych, czy edukacyjnych w tym roku na terenie naszego Miasta.

Radny Roman Korczak: *Panie Przewodniczący, przysłuchując się tej dyskusji, to też troszeczkę podziwiam ludzi, którzy uważają, że jak oni uważają, że coś kogoś nie obraża czy nie jest dla kogoś przykre, to znaczy, że dla nikogo nie jest przykre. Nie mówiąc o tym, że jeżeli symbol - kogoś, kto wypowiada się - czegokolwiek obraża, jego nie obraża to uważa, że nie obraża wszystkich pozostałych. Jest to typowy przykład myślenia, które nie bierze pod uwagę pluralizmu oraz tego, że są osoby, które mają inne poglądy niż ja, prawda? Ja osobiście uważam, że każdy ma możliwość i ma prawo mieć swoje poglądy i swoje poglądy wyrażać. Jeżeli dochodzi do dyskusji, w której nie możemy się przekonać do swoich poglądów, to uzgadniamy protokół rozbieżności i szanujemy się dalej, ale nie możemy drugiej osobie mówić, że jest taka czy inna tylko dlatego, że ma inne poglądy niż ja.*

Proszę Państwa, twierdzenie, że nie może coś w danej uchwale, w danym tekście obrażać środowisk kombatanckich, a skoro oni twierdzą, że ich obraziło, też jest błędne dlatego, bo znowu nie uwzględniamy poglądów i uczuć innych, tylko własne. Jeżeli my uważamy, że coś według nas jest wspaniałe i dobre, to nie przyjmujemy do wiadomości tego, że są ludzie, którzy myślą inaczej.

Przykładem jednak jakiegoś pozytywnego myślenia była wypowiedź – tu stwierdzam – Pana Przewodniczącego, który wszystko odnosił do swoich poglądów i do siebie, nie mówiąc o tym, jakie są poglądy innych. I tę wypowiedź rozumiem, ja się z tą wypowiedzią też nie zgadzam. Mam inne poglądy, ale tutaj mogę uzgodnić protokół rozbieżności z Panem Przewodniczącym i możemy dalej się w jakiś sposób w innych sprawach porozumiewać. Natomiast z Panem Przewodniczącym Stepkiem w tym momencie, w tych sprawach nie wiem czy bym doszedł do porozumienia, ponieważ Pan Przewodniczący jest przekonany, że to, co mówi jest jedyną słuszną, prawdziwą i niepodważalną prawdą. Panie Przewodniczący, troszeczkę tolerancji dla poglądów innych i będzie wszystko dobrze. Proszę Państwa, myślę, że trzeba też dokładnie słuchać tego, co mówią poprzednicy i jakie myśli chcą wyrazić. Wtedy nie będzie, myślę, wielu niepotrzebnych słów wypowiedzianych i straconego czasu.

Wnioski zgłoszone przez radnego Romana Korczaka:

- 1) Poprosił o informacje dotyczące pielęgnacji zieleni w Parku Sanguszków, zwłaszcza zagospodarowania po wycince drzew od strony lotniska, gdzie nie pojawiły się nowe nasadzenia. Poinformował również, że droga położona wzdłuż lotniska (przy potoku Strusinka) jest zablokowana przez złamaną wierzbę.
- 2) W imieniu Przewodniczącego Rady Osiedla Nr 5 „Rzędzin” przedstawił wnioski dotyczące: wymiany zardzewiałej barierki na wysokości skrzyżowania ulicy Heleny Marusarz i Woli Rzędzińskiej (w okolicy przejazdu kolejowego), bieżącej naprawy nawierzchni dróg wewnętrznych na terenie osiedla, ponownego pomalowania poziomych znaków drogowych na nawierzchni ulicy Orkana, udrożnienia przepustów na ulicy Orkana w rowie obok chodnika (w ramach planowanych prac związanych z dokończeniem budowy chodnika do granic Miasta), zabezpieczenia wykopów przy przebudowie na ulicy Heleny Marusarz i Środkowej, problemów z bezpiecznym poruszaniem się w okolicy przebudowywanego fragmentu ulicy Lwowskiej,

bieżącego odśnieżania ulic w miarę potrzeb. Poprosił o udzielenie informacji dotyczącej sposobu rozpatrzenia przedstawionych wniosków.

*Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Bardzo dziękuję Panu doktorowi za ten głos. Miałem tutaj odnieść się nieco szerzej, bo znam osoby, które mają bardzo skrajne poglądy, nie akceptują nawet tego czy innego znaczka jednej czy drugiej formacji, ale to nie oznacza, że odmawiamy tej czy innej formacji funkcjonowania. W związku z tym, umówmy się w ten sposób – bardzo dziękuję Panu doktorowi za głos – że protokół rozbieżności został sporządzony i każdy ma prawo do swoich poglądów i na tym, myślę, temat możemy zakończyć.*

*Radny **Roman Korczak**: Panie Przewodniczący, jeszcze jedno chciałem do mojej wypowiedzi dodać. Mianowicie jeśli chodzi o szczepienia, bo my jesteśmy przygotowani na przynajmniej sześciokrotnie większą liczbę szczepień do wykonania niż dostajemy szczepionek. Natomiast problem nie leży w ogóle po stronie ani naszej, ani naszej organizacji, ani rządu, tylko po stronie dostawcy szczepionek. Jeżeli na całą Polskę dostaliśmy tyle ile dostaliśmy, to dzieląc na wszystkie te ośrodki, które szczepią to wychodzi po 30 szczepionek – stąd jest liczba 30. Natomiast w tej chwili to nie popisała się chyba Unia Europejska, bo sami się do tego przyznają. Miała być solidarność, niektóre kraje wyłamują się z tej solidarności, a dostawy szczepionek są niższe i tu jest tylko problem z wykonalnością szczepień. Jesteśmy w stanie już dzisiaj zwiększyć przynajmniej sześciokrotnie liczbę szczepień, co by znacznie przyspieszyło.*

*Ad vocem radna **Krystyna Mierzejewska**: Proszę Państwa, szczepienia organizuje Ministerstwo, płaci za nie NFZ przychodniom, które się zgłosiły. Rzeczywiście dla nas to było zdumiewające, że mamy 30 dawek na tydzień. Ja miałam telefony od różnych naprawde osób, do których nie docierało – „co to znaczy 30 na tydzień, a może 30 na dzień?”. Niestety, 30 na tydzień. My zaszczepiliśmy (mówię o tych seniorach) we wtorek 12, a w środę 18 osób. Dlaczego? Bo w jednej fiolce jest 6 dawek, więc musi być wielokrotność 6, więc tak jakoś to rozłożyliśmy. Nie da się na pół – w jeden dzień może być 12, w drugi 18 i tylko tyle. Ale, proszę Państwa, za 3 tygodnie będziemy już szczepić 60 osób. Dlaczego? Bo będą dawki drugie i dawki pierwsze. Jest to bardzo mało i tutaj nie jest to zależne ani od Urzędu Miasta... Po prostu to są już sprawy na poziomie ministerialnym, unijnym (jak tu powiedział Pan doktor Korczak), ale z wypowiedzi różnych, które śledzę i słucham – jeśli będą większe dostawy szczepionek do Polski, wejdą inne firmy (nie tylko Pfizer), to po prostu będziemy szczepić więcej. Ja jestem tym zaniepokojona, ponieważ żeby zapewnić ochronę naszego społeczeństwa, to należałoby szczepić dużo i szybko.*

My szczepimy, niestety, za wolno i za mało. Mam nadzieję, liczę na to, że to jednak ruszy. Oczywiście, że przychodnie są przygotowane na większą liczbę szczepień, ale szczepimy tyle. Do nas się zwróciło Ministerstwo wypełniając ankietę, czy możemy szczepić nawet w weekendy. Tak, mam bardzo dużo chętnych – chętnie pielęgniarki, lekarzy, którzy przyszliby w sobotę i wtedy można by było szczepić. Tak szczepiliśmy np. przeciw grypie – ten program miejski, bo to było bardzo wygodne, nie zaburzało normalnej, codziennej pracy przychodni, ale nie ma sensu, jeżeli to jest tylko 30 dawek.

Miasto w jaki sposób nam pomaga? To jest chyba zalecenie Wojewody – że możemy zgłaszać do Wydziału Zdrowia (tam Pan Izworski się zajmuje, Pani Koziół) osoby, które chcą być dowiezione do przychodni i wtedy ten transport może być zapewniony. Tam są różne wymagania – grupa inwalidzka itd. Natomiast powiem na podstawie mojej przychodni, że wczoraj chyba 7 osób zostało zaszczepionych w domu, po prostu zespół wyjazdowy pojechał. To są seniorzy 80+, więc takie usługi są niezbędne.

Pan Sebastian mówił, że 70+ nie mogą się zapisać. Proszę Państwa, nie mogą. Myśmy mieli wyznaczone przez Ministerstwo, że możemy grafiki, czyli te 30 osób na tydzień tylko wyznaczyć do końca marca, to jest 300 osób i te 300 miejsc to są wszystko 80+. Nie zostało ani jednego miejsca żebyśmy mogli 70+ zaszczepić. Jest dopuszczona taka możliwość, że gdyby któryś z seniorów się nie zgłosił, bo chory, coś wypadło, to możemy szybcutko albo innego osiemdziesięciolatka lub siedemdziesięciolatka zaszczepić, żeby szczepionka się nie zmarnowała. Myślę, że co miesiąc będziemy mogli króciutko poinformować o tych szczepieniach, pewnie

będzie się to zmieniać, ale za 3 tygodnie będziemy już szczepić 60 dawek, bo będą osoby, które muszą przyjąć drugą dawkę i 30 nowych.

*Ad vocem radny **Tadeusz Żak**: Ja mam tylko pytanie. Dobrze Pani Krystyna Mierzejewska powiedziała i Pan Roman Korczak. Są szczepienia osiemdziesięciolatek i siedemdziesięciolatek, a my – osoby publiczne, radni czy ja np. mam też telefony z planów filmowych i też stawiają mi wymóg, że muszę być zaszczepiony. Czy by nie dało rady, żeby nas – radnych, osoby publiczne – szczepić wcześniej? Żeby to jakoś rozpatrzyć...*

*Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Panie radny, my musimy jako osoby publiczne czekać spokojnie w kolejce, nie możemy wykorzystywać w żaden sposób naszego stanowiska ani miejsca pracy (jak co poniektórzy) do tego, żeby być zaszczepionym wcześniej. Widzimy, że tego typu zachowanie jest nieakceptowalne społecznie, więc zalecam poczekać. Być może osoby z orzeczoną niepełnosprawnością, a może z innymi chorobami współistniejącymi będą wcześniej kwalifikowane do szczepień, także proszę tutaj: promujmy i czekajmy.*

Producenci niebawem, mam nadzieję, zwiększą liczbę dawek i to pójdzie sprawniej – oby.

Wnioski radnej Kingi Klepackiej:

- 1) Poprosiła o informację, kiedy rozpoczną się prace remontowe na ulicy Pszennej i jaki będzie ich zakres.*
- 2) Zwróciła się z prośbą o naprawę ubytków w asfalcie na ulicy Krakowskiej za skrzyżowaniem z ulicą Czerwoną w kierunku wyjazdu z Miasta.*
- 3) Poinformowała, że droga wewnętrzna przy ulicy Wojska Polskiego jest w bardzo złym stanie technicznym.*

*Radny **Piotr Górnikiewicz**: O błyskawicach powiedzieliśmy już chyba wszystko, dlatego pierwsze słowa skieruję do Pani radnej Mierzejewskiej w sprawie remontu ulicy Bitwy pod Cedynią. Ten remont powinien być realizowany w tym roku. Informowałem Radę Osiedla o tym, że złożony przeze mnie wniosek dotyczący remontu tej ulicy został przez Pana Prezydenta zaakceptowany.*

Szanowni Państwo, przełom roku to szczególnie czas w naszym Mieście, istotny dla całego środowiska sportowego. Wiele klubów sportowych z nadzieją patrzy na środki, które Miasto desygnuje na ich działalność, licząc na to, że w sporej części pokryją one ich potrzeby. Niestety, od wielu, wielu lat tych potrzeb nie pokrywają.

Proces przyznawania dotacji przebiega mniej więcej tak: na przełomie roku ogłasza Pan Prezydent konkurs na zadania w obszarze sportu. Te główne i najbardziej interesujące działaczy sportowych to poprawa warunków uprawiania sportu, czyli zadania dotyczące sportu seniorów oraz sportowe talenty, czyli dofinansowanie sportu dzieci i młodzieży. Konkursy rozstrzyga komisja konkursowa złożona z osób, które na sporcie się znają. Mniej więcej w połowie stycznia magistrat ogłasza rozstrzygnięcia tych konkursów i wtedy zawsze z całego serca (już od 2014 roku, odkąd jestem radnym) współczuję Panu Markowi Baranowi, bo cała krytyka i niezadowolenie spływa ze środowiska sportowego w zasadzie na niego. Co roku po pierwszej publikacji wyników tego konkursu pojawia się spore rozgoryczenie w różnym wymiarze, bo tak oto w jednym roku Klub Sportowy „Tarnovia” składa protesty i pisze pisma, że została oszukana, w drugim roku z kolei Unia Tarnów podnosi, że Miasto nie dba o nią należycie. W jednym roku Studio Tańca twierdzi, że w Mieście nie da się rozwijać sportowo młodzieży, by w drugim dziękować za znaczne wsparcie – i tak już jest od wielu, wielu lat.

System przyznawania tych dotacji jest niekompletny, a faktyczne próby opracowania nowego od wielu lat są dość nieskuteczne jak widać. W obecnym rozdaniu cieszy znaczne wsparcie dla piłkarzy ręcznych, bo to faktycznie dyscyplina, która promuje dzisiaj Tarnów, jest wizytówką Miasta, ale w tym rozdaniu faktycznie najbardziej ucierpiały drużyny piłkarskie reprezentujące nas w klasach różnych rozgrywkowych. Mamy trzy drużyny w IV lidze i po jednej w A i B klasie. Kwota 10.000 zł, którą przyznaliśmy dla drużyny Tarnovii, Metalu czy Unii Tarnów to kropla w morzu potrzeb czwartoligowych drużyn. Kwota ta pozwala na pokrycie w zasadzie jednego czy dwóch wyjazdów. Bardzo mało środków otrzymała też Iskra Krzyż.

Poniżej oczekiwania środki spłynęły do innych dyscyplin działających w obszarze szkolenia dzieci i młodzieży: lekkoatletyki, koszykówki czy klubów sportów walki. Panie Prezydencie, aby uniknąć tego styczniowego lamentu, który powtarza się co roku, konieczne jest znaczące zwiększenie finansowania tarnowskiego sportu, tak aby przynajmniej zbliżyć się do poziomu innych miast o porównywalnej liczbie mieszkańców - myślę tutaj o Kaliszu, Mielcu czy Dąbrowie. Tam dofinansowanie jest na poziomie 4-5 mln zł. Mówię oczywiście o samych dotacjach, bo one są dla klubów najważniejsze. Ale w myśl zasady „małymi łyżkami, a stale”, konieczne jest już teraz w rozważaniach nad kolejnym budżetem o taką właśnie kwotę zabiegać i (tak jak mówię) małymi łyżkami, a stale - być może kwota miliona złotych pozwoliłaby na razie na zaspokojenie podstawowych potrzeb klubów. Dlatego chciałbym prosić Pana Skarbnika i Pana Prezydenta o to, aby już teraz zaczęli o takiej kwocie myśleć. W przeciwnym wypadku mam wrażenie, że większość członków Komisji Sportu (której mam przyjemność być przewodniczącym) budżetu może nie poprzeć.

Wspominał Pan też, Panie Prezydencie, na ostatnim spotkaniu przedsesyjnym o tym, że niebawem tarnowski sport może przeżywać szczególnie trudny czas związany z ograniczeniami finansowania go przez największego obecnie partnera sportowego. Do mnie też takie sygnały docierają, dlatego musimy zdać sobie sprawę, że ten trudny czas dla tarnowskich klubów nadchodzi i wsparcie Miasta musi być większe – i tu podkreślę słowo „musi”.

Dlatego, Panie Prezydencie, bardzo proszę o pilne uruchomienie środków, o których rozmawialiśmy podczas grudniowej sesji budżetowej, o które (jak Państwo wiecie) z kilkoma radnymi zabiegałem - ze szczególnym uwzględnieniem wsparcia dla klubów piłkarskich oraz sportu dzieci i młodzieży ze szczególnym uwzględnieniem klubów, które pobierają jak najniższe opłaty od uczestników zajęć.

Druga sprawa, którą mam, dotyczy zwrotu opłaconego podatku od nieruchomości dla tarnowskich przedsiębiorców. Pod koniec ubiegłego roku wprowadziliśmy w życie uchwałę zwalniającą z podatku od nieruchomości tarnowskich przedsiębiorców szczególnie dotkniętych skutkami pandemii. Zwrócili się do mnie przedsiębiorcy, którzy mogliby z tego zwolnienia skorzystać, ale z różnych przyczyn ten podatek już opłacili. Okazuje się, że w chwili obecnej Miasto odmawia im zwrotu tego podatku i im w zasadzie tak może nie chodzi o zwrot, ale o zaliczenie tego podatku zapłaconego na poczet kolejnych zobowiązań podatkowych w roku 2021. Pytałem Pana Skarbnika o to ostatnio, ale otrzymałem odpowiedź, że takie działania są niemożliwe w naszym Mieście. Ze zdziwieniem przyjąłem fakt, że w Zielonej Górze, nie dalek jak przedwcześniej, miejscy radni zwolnili przedsiębiorców z opłaty za koncesje za alkohol i tam w uzasadnieniu tej uchwały znalazło się takie zdanie: „Przyznaje się zwrot opłaty pobranej od przedsiębiorców, którzy wnieśli opłatę do 31 stycznia 2021 r.”. Chciałbym zapytać (już jakby tak oficjalnie), dlaczego takie działania i taki schemat działania nie mógł być przyjęty w Tarnowie.

Następna sprawa dotyczy boiska przy Wojska Polskiego. Chciałem zapytać, ile dni to boisko było wyłączone z użytkowania w związku z opadami śniegu w styczniu i jakie straty poniósł TOSiR w związku z nieodśnieżeniem tego boiska w tym okresie.

Tutaj pochwałę skieruję do Pana Prezydenta za pomysł stworzenia miejskiej winnicy - nie dlatego, że lubię wino, tylko dlatego, że jest to pomysł fajny. Tradycje winiarskie w Tarnowie są z przekazów historycznych dość bogate, kiedyś na tym terenie funkcjonowała winnica i jako klub trzymamy kciuki za to przedsięwzięcie i za jego rozwój.

I na koniec kilka słów do Pana Marka Ciesielczyka. Nasz klub, Panie Marku, nazywa się Nasze Miasto Tarnów, a nie Nasz Dom Tarnów. Tak wytrawny polityk jak Pan powinien wiedzieć, jak nazywają się kluby w obecnej kadencji – jest ich tylko trzy. To tak trochę, Panie Marku, jakbyśmy Pana ugrupowanie zamiast Oburzeni nazywali np. „Odmóżdzeni” - byłoby to naprawdę nieładnie.

Radny Zbigniew Kajpus: Szanowni Państwo, krótko jeszcze raz jeśli chodzi o „Rok Kobiet”. Mam nadzieję, a nawet chciałbym powiedzieć, że intencją tego było to, aby to było uszanowanie kobiet, jako całościowego wkładu w nasze życie i uważam, że żadne środowisko czy feministyczne, czy inne

nie ma prawa sobie tutaj rościć pretensji, że dotyczy to albo było to skierowane tylko w jednym kierunku. Prawo do tego mają kobiety, również mężczyźni bardzo szeroko jako cała społeczność, więc nie widzę tutaj żadnej analogii. Mam nadzieję, że Państwo, którzy mieli wątpliwości będą wyrozumieli i też przyłączą się do tej akcji, bo ona nie ma w sobie niczego negatywnego.

Druga kwestia, kwestia szczepień: szanowni Państwo, dziennikarze norweskiej telewizji poświęcili 20 minut czasu, aby w Polsce kupić zaświadczenie o braku COVID, SARS, które jest niezbędne, aby okazać przy wyjeździe za granicę. 20 minut niecałe, koszt 150 zł - pokazali to w przestrzeni publicznej i jak gdyby obnażyli słabości naszego systemu. Społeczność międzynarodowa już dawno nie wierzy w nasze statystyki. Podaje chociażby to, że mamy jedną z największych liczb zgonów w Polsce. Zestawiając to z ilością badań, które wykonujemy widać, że tutaj są te statystyki co do zakażeń mocno zaniżone, a działania są prowadzone na terenie Polski, po prostu nie spełniają swojej funkcji, są nietrafione i to zostało bezwzględnie obnażone. Taką informację, jeśli ktoś chciałby szczegóły, to wrzuciłem na swoim profilu na Facebooku, ale do czego zmierzam?

Szanowni Państwo, ciągle słyszymy w każdym z mediów: szczepić, zaszczepić, szczepionka, zaszczepieni – odmieniane przez wszystkie przypadki. Natomiast ja bym chciał zapytać: a co nasze państwo czy nasz system opieki medycznej robi z leczeniem ludzi na COVID? Bo przecież szczepionka nie rozwiąże wszystkich problemów. Trzeba jeszcze ludzi, którzy zdążyli zachorować, skutecznie leczyć i wiemy, że można skutecznie leczyć z COVID-19, natomiast brakuje mi tutaj takiej przejrzystej polityki czy linii, jaką my w naszym państwie preferujemy, jeśli chodzi o leczenie osób zakażonych COVID-19. I tutaj miałbym pytanie np., czy my na terenie Gminy Miasta Tarnowa, nasze placówki mają wypracowaną metodę skutecznego leczenia ludzi chorych na COVID-19, bo tego mi tutaj brakuje. Cały czas w przestrzeni publicznej mówi się o szczepieniach, nie mówi się o leczeniu, o metodzie leczenia, o lekach, które na to stosować. Społeczeństwo jest, myślę, tutaj słabo poinformowane.

Wnioski radnego Zbigniewa Kajpusa:

- 1) Poprosił o przekazanie dokumentacji dotyczącej budowy wschodniej obwodnicy Miasta i korespondencji prowadzonej pomiędzy Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad a Tarnowem oraz przedstawienie stanowiska dotyczącego finansowania tej inwestycji przez Miasto.
- 2) Zwrócił się z prośbą o ponowne przeanalizowanie wysokości kwot przyznanych klubom sportowym, ponieważ są one niewystarczające.

*Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Odnosnie wypowiedzi Pana Piotra Górnikiewicza: oczywiście nazwa została już sprostowana, natomiast co do propozycji - mam na myśli tę obraźliwą nazwę, której Pan użył. Po lekturze tekstu przez około 10 tys. osób już dotychczas, z reakcji ich wynika, że ta nazwa bardziej będzie pasować do Waszego ugrupowania nie ze względu na to, co Pan Kwaśny napisał (o czym za chwilę będę mówił), tylko ze względu na brak Waszej reakcji, czyli akceptację tych niedemokratycznych propozycji.*

*Radny **Mirosław Biedroń**: Witam serdecznie wszystkich Państwa, witam przede wszystkim mieszkańców Tarnowa, bo jesteśmy radnymi miasta Tarnowa, jesteśmy radnymi wybranymi przez mieszkańców miasta Tarnowa i naszym obowiązkiem jest nie tylko proponować pewne rozwiązania, nie tylko oceniać to, co przedstawią władze Miasta, proponować pewne zmiany, ale przede wszystkim słuchać mieszkańców. Słuchać mieszkańców, słuchać również tych mieszkańców, którzy nie są zadowoleni z decyzji, które np. zostały podjęte przez Radę Miasta. Stąd oczywistym jest dla mnie, że dyskusja i dzisiejsze wystąpienia Pani Anny Krakowskiej czy Pana Stanisława Klimka i również Pana Romana Korczaka dotyczące „Roku Kobiet” powinny mieć miejsce i nikt nie powinien nikomu zabraniać być niezadowolonym czy oceniać negatywnie to, co zostało przyjęte.*

Pan Przewodniczący Sebastian Stepek wspominał, że ta uchwała w żaden sposób nie nawiązuje do obecnej sytuacji, do protestów. To prawda w tym sensie, że nie ma wprost tego napisanego, ale jak Pan Przewodniczący zapewne zobaczy, na początku tej uchwały jest wyraźne nawiązanie, że podobna uchwała została podjęta przez radnych Wałbrzycha. Wszyscy w tej chwili mamy Internet chyba, chyba też i radni, ale też mieszkańcy i bardzo łatwo można sprawdzić, że uchwała

Wałbrzycha w dużej części dotyczy właśnie poparcia protestów, więc może nie wprost, może nie bezpośrednio, ale jest to nawiązanie do tej sytuacji. Proszę się nie dziwić, że są osoby, że są organizacje, które uważają, że tak nie powinno być. I trochę tak powiem smutno, że ja przestrzegałem przed tym, kiedy nagle pojawiła się ta uchwała i propozycja pod koniec grudnia i mówiłem: dajmy sobie trochę czasu, popatrzmy na uzasadnienie, zastanówmy się, czy nie powinny się też pojawić inne nazwiska, przedyskutujmy to. Jestem przekonany, że gdybyśmy tej decyzji nie podejmowali tak szybko, to być może ta uchwała miałaby inne uzasadnienie teraz, inaczej by wyglądała, nie budziłaby takich kontrowersji, bo budzi kontrowersje. Budzi kontrowersje nie tylko wśród osób, które można określić zwolennikami Prawa i Sprawiedliwości i prawicy, ale również ja niedawno spotkałem mieszkankę, która wyraźnie mi powiedziała: nie jestem zwolenniczką PiS-u, ale to, w jaki sposób ona odebrała właśnie tę uchwałę - dla niej to było (właśnie) oburzające. Proszę pamiętać, że są takie osoby, które mogą być tym oburzone.

Wnioski i zapytania radnego Mirosława Biedronia:

- 1) Poinformował, że podwyżką cen biletów komunikacji miejskiej zostały objęte również bilety elektroniczne nabywane w autobusach przy użyciu karty płatniczej. Zapytał, kiedy przedstawiony błąd zostanie naprawiony.
- 2) Poparł wniosek o utworzenie mapy bezpiecznych dojazdów rowerem do tarnowskich szkół. Zapytał, na jakim etapie aktualnie są prace związane z jego realizacją i kiedy zostaną przedstawione wstępne założenia.
- 3) Poprosił o informowanie o pomysłodawcach danych rozwiązań przy przekazywaniu wiadomości w tarnowskich mediach. Wyjaśnił, że pojawiła się informacja dotycząca budowy parkletów, a nie wskazano, iż jej inicjatorem było Stowarzyszenie „Zmieńmy Stare Miasto Tarnów” i mieszkańcy, którzy głosowali na to zadanie w budżecie obywatelskim w 2019 roku.
- 4) Zapytał, czy miasto zorganizuje transport do punktów szczepień, z którego będą mogły skorzystać osoby starsze. Dodał, że opisane rozwiązanie zastosowano m.in. w Krakowie.
- 5) Zaapelował o ponowne przeanalizowanie kwestii związanej z dofinansowaniem kosztów zbiorników na gromadzenie wód opadowych. Poprosił o rozważenie możliwości korzystania ze wsparcia finansowego również przez właścicieli ogródków działkowych.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poinformował, że na ulicy Olszynowej jedna z posesji zalewana jest przez wody opadowe i roztopowe. Proszę o ujęcie w planach inwestycyjnych na 2022 rok środków finansowych na budowę kanalizacji opadowej na tej ulicy, a także znalezienie tymczasowego rozwiązania, które zapobiegnie zalewaniu posesji do czasu wykonania inwestycji.

Przewodniczący Jakub Kwaśny: *Druga kwestia to już krótkie ad vocem Panu radnemu Mirosławowi Biedroniowi. Oczywiście nikt nie odmawia tutaj ani Fundacji, ani żadnym stowarzyszeniom prawa do niezadowolenia z decyzji Rady Miejskiej. Tak samo jak, mam nadzieję, Państwo nie odmawiacie prawa tym wszystkim kobietom, które dzisiaj manifestują swoje niezadowolenie z publikacji orzeczenia tak zwanego Trybunału Konstytucyjnego. Taką mamy rzeczywistość, że - czy tego chcemy, czy nie - większość ma prawo decydować. Tak samo, niestety, większość rządowa w jakiś sposób nie respektuje tego niezadowolenia. Jediną formą zmiany tego stanu rzeczy jest akt wyborczy. W związku z tym, myślę, że ta kwestia zamyka zatem sprawę. Nikt nikomu nie odmawia, mam nadzieję, tak samo jak Państwo – jak rozumiem – nie odmawiacie prawa tym wszystkim kobietom być niezadowolonym z decyzji organów wyższego rzędu.*

Ważne jest też to (i to chciałbym podkreślić), że jeżeli większość podejmuje jakieś decyzje, powinna uwzględniać również zdanie mniejszości i podtrzymuję tu swoje zdanie, że przedstawiona przez wnioskodawców – klub Koalicji Obywatelskiej – uchwała uwzględnia, moim zdaniem, w pełni również zdanie mniejszości. Właśnie dlatego z uzasadnienia – tak przynajmniej odczytuję intencje projektodawców – zniknęły wszystkie te kwestie, które są w uchwale wałbrzyskiej, które mogłyby spowodować niezadowolenie tej części osób, które dały wyraz w głosowaniu demokratycznym. Państwo – przypomnę – albo byli przeciwni, albo się wstrzymali jak głosowaliśmy tę uchwałę, więc myślę, że tutaj protokół rozbieżności (jak Pan radny Korczak dobrze powiedział) należy podpisać i szanujemy się, drodzy Państwo, nawzajem. Nikomu nie odmawiamy oczywiście prawa do bycia niezadowolonym z tej czy innej decyzji.

Wnioski radnej Grażyny Barwacz:

- 1) Poinformowała o zdewastowanych wiatach przystankowych w Krzyżu i poprosiła o przeanalizowanie ich stanu technicznego oraz podjęcie działań umożliwiających bezpieczne użytkowanie przystanków.
- 2) Zwróciła się z prośbą o interwencję odpowiednich służb w sprawie uszkodzonych przycisków na przejściu dla pieszych z sygnalizacją świetlną obok stacji paliw przy ulicy Nowodąbrowskiej (sygnalizator od strony ulicy Spokojnej).
- 3) Zaapelowała o posypywanie dróg i chodników solą lub piaskiem na odcinku od ulicy Kasprowicza do parku na Piaskówce, ponieważ jest tam bardzo ślisko.

Wnioski i zapytania zgłoszone przez radnego Józefa Gancarza:

- 1) Poprosił, aby ciąg pieszo-rowerowy prowadzący od ulicy Błonie przez ulice Spokojną i Elektryczną do ronda przy ulicy Chemicznej posypywać solą lub piaskiem, ponieważ korzysta z niego wielu mieszkańców, a jest tam bardzo ślisko.
- 2) Zwrócił się z prośbą o przesłanie na adres mailowy kosztorysu budowy parkletów w Mieście.
- 3) Zapytał, czy wydatkowane zostało już 878 tys. zł, które mają być przeznaczone na koncepcję budowy obwodnicy wschodniej Tarnowa.
Trzeba jeszcze powiedzieć, że moim zdaniem, jest to bardzo karkołomna i ułomna prawnie sytuacja, ponieważ powoływaliście się Państwo w uchwale budżetowej na zapisy z roku 2008 - 12 lat, a więc w systemie gospodarczym jest to naprawdę duży okres czasu i w 2008 roku nie było nitki obecnej niebieskiej. Ona powstała w roku 2014 – to, co będę powtarzać, a trzeba to powtarzać – przez 4 czy 5 osób zamkniętych w pokoju bez żadnych konsultacji. I tak naprawdę chyba przegłosowano w budżecie pieniądze na zapisy umowy z roku 2008, ale nie dotyczyły tej nitki, a więc mam pytanie: czy Pan Prezydent te pieniądze przesłał, czy też nie?
- 4) Poinformował, że w mediach pojawiła się informacja przekazana przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad dotycząca finansowania budowy wschodniej obwodnicy przez Miasto. Radny zapytał, jakiej odpowiedzi w tej sprawie udzieliły władze Tarnowa i poprosił o przekazanie jej wszystkim radnym.
- 5) Poprosił o wprowadzenie do porządku obrad kolejnej sesji Rady Miejskiej punktu dotyczącego funkcjonowania stowarzyszenia Aglomeracja Tarnowska i udzielenie informacji dotyczących m.in. jego organizacji, członków, sposobu wyboru inwestycji, na które przekazywane będą środki finansowe.

Ad vocem radna **Anna Krakowska** przekazała apel mieszkańców Rzędzina, którzy proszą o spotkanie z Prezydentem Miasta Tarnowa. Zapytała również, czy ewentualny montaż ekranów akustycznych w miejscu budowy wschodniej obwodnicy nie zablokuje korytarza powietrznego dla przewietrzania Miasta.

Ad vocem radny **Zbigniew Kajpus**: *Do Pani radnej Anny Krakowskiej również ten temat, który Pani poruszyła. Problem róży wiatrów był poruszany podczas spotkania tutaj przy rozpatrywaniu przebiegu tej obwodnicy i faktycznie była osoba, która zajmuje się tą tematyką. Ona zwracała uwagę, że to jest jedyny korytarz, z którego następuje skuteczne przewietrzanie całego Tarnowa, ponieważ Tarnów od południa jest ograniczony Górą św. Marcina, od północy jest zabudowany osiedlem Bitwy pod Studziankami, Westerplatte, wysokimi budynkami, a jak wiemy wszyscy, róża wiatrów tutaj głównie operuje z zachodu na wschód, południowo-wschodnie wiatry, więc generalnie to przewietrzanie następuje z zachodu na wschód i dzięki temu Tarnów, który znajduje się w pewnej niecce, ma jeszcze migrację tego powietrza. Ten Pan (nie pamiętam jego nazwiska, on się zajmuje naukowo takimi badaniami) twierdził, że w przypadku wybudowania tak wysokiej estakady - bo to ma biegnąć estakadą i tymi dodatkowymi elementami, o których Pani wspomina - nastąpi zamknięcie tego korytarza całkowite i całkowite jak gdyby uniemożliwienie migrowania tego powietrza... Dlatego chciałbym ad vocem Pani odpowiedzieć, że tak, taki aspekt był tutaj podczas spotkania na ogrodach działkowych Słonecznych (takie było duże spotkanie z właścicielami), ja również byłem na tym spotkaniu i ta osoba była, również zwracała na to z punktu naukowego uwagę. Natomiast, tak jak Pani radna zasugerowała, ja również widziałbym konieczność jednak spotkania się z mieszkańcami tej części Miasta, tej dzielnicy, bo oni*

też wielokrotnie artykułowali, że chcieliby rozmawiać i też chciałbym się tu zwrócić do Kancelarii Pana Prezydenta, aby znaleźć jakiś termin, żeby również wysłuchać tę stronę, tę część mieszkańców i udzielić im jakiś informacji odnośnie projektu tej inwestycji.

Natomiast chciałbym zwrócić jeszcze jedną uwagę (jak już Pani radna to poruszyła), że na przedwczorajszej Komisji Komunalnej ustaliliśmy, że droga krajowa, którą jest droga nr 73, która będzie i przebiega obecnie po terenie Miasta, obciąża budżet Miasta w sposób stały i permanentny poprzez to, że Miasto jest zarządcą tej drogi – oprócz tego, że musi ją wybudować, w jakiejś części partycypować, to również w utrzymaniu, tzn. wszelkie remonty, wszelkie utrzymanie zimowe, nie zimowe obciąża corocznie budżet naszego Miasta – mimo, że jest to droga krajowa, stanowi sieć dróg krajowych. Natomiast bardzo dziwnym trafem jest tak to prawo skonstruowane, że miasta na prawach powiatu muszą utrzymywać i płacić corocznie do budżetu gigantyczne kwoty na utrzymanie dróg krajowych przebiegających przez miasta na prawach powiatu, dlatego tendencje są takie, żeby w granicach miasta nie budować takich dróg, które po prostu jeśli one się znajdują poza granicami miasta, to już są utrzymywane przez budżet państwa i dzięki temu np. miasto Tarnów zaoszczędzi kilkadziesiąt milionów czy nie wiem ile to będzie kosztować – w perspektywie np. 50 najbliższych lat, czy kilkaset milionów – trudno to wyliczyć, natomiast trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że to będzie corocznie obciążać w bardzo duży sposób również budżet naszego Miasta.

Radny Marek Ciesielczyk: *Proszę Państwa, to, co się stało przed chwilą (godzinę, dwie godziny temu) to jest przykład takiej klasycznej dezinformacji, którą uprawiała jedna z części składowych naszej Rady. Skoncentrowano się na ataku na Panią Krakowską oraz na samej treści uchwały w sprawie „Roku Kobiet”, a protesty dotyczą zupełnie czegoś innego. One dotyczą – po pierwsze – zamieszczenia tej nieszczęsnej błyskawicy na profilu Pana Kwaśnego i, moim zdaniem, nie jest słusznym rozpatrywanie tej sprawy w takim świetle, że to jest profil prywatny. Pan Kutrzuba – jak Państwo pamiętacie – też na profilu prywatnym zamieścił penisa, który był przeznaczony dla jednej z formacji i to było jasne dla której. I też protestowaliśmy przeciwko temu, ponieważ tam na tym profilu, nawet z tego profilu wynikało, że to jest rzecznik prasowy. To, że Pan Kwaśny jest Przewodniczącym Rady Miejskiej także wynika pośrednio i niepośrednio z jego profilu, z jego stron itd. i nie można tu rozdzielać tych dwóch rzeczy. Jest osobą publiczną, reprezentuje Radę i zamieszczenie tej błyskawicy to była wyjątkowa nieuczciwość ze strony właśnie pracownika naukowego także (o czym za chwilę jeszcze powiem kilka słów), dlatego że intencja - przynajmniej prezentowana przez autorów tej uchwały - była inna. Pan Kwaśny nadużył tutaj naszej naiwności, chociaż ja nie głosowałem za tą uchwałą, bo wiedziałem, jakie są faktyczne intencje autorów. I nie chodzi tutaj wcale o to, czy ktoś popiera strajk czy nie popiera. Chodzi o to, że Przewodniczący reprezentujący całość, czyli wszystkich radnych, nie powinien absolutnie zachowywać się w sposób taki stronnicy. Jeżeli ma określone poglądy to oczywiście ma prawo do wyrażania tych poglądów, ale na tym stanowisku akurat – moim zdaniem - powinien zachować pełną powściągliwość. I pierwszy punkt tutaj, który absolutnie dyskredytuje Pana Kwaśnego związany z tym, że wykorzystał naszą uchwałę do swoich prywatnych celów politycznych.*

Po drugie: to, co próbuje robić ze Statutem Młodzieżowej Rady zostało świetnie skomentowane przez byłego działacza tej Rady Filipa Olszówkę – dwudziestoletniego studenta prawa Uniwersytetu Warszawskiego, który nawiasem mówiąc startował z tego samego ugrupowania co Pan Kwaśny – Nasze Miasto Tarnów. Polecam lekturę tego tekstu. Wystarczy wpisać w Google „Ciesielczyk Facebook” – to jest na moim Facebooku, albo „Kwaśny – Olszówka” i wejdziecie na artykuł, który dotyczy tej sprawy. Jak nawet, wiecie, ja tak czekam... Zobaczmy, bo Komisja Oświaty wycofała to, bo zobaczyła, że nie uzyska większości, a być może ten projekt, bo Pan Kwaśny próbuje to zmodyfikować, być może on go przepchnie, ten Statut i wtedy bardzo jestem ciekaw, jakie będą odgłosy medialne np. w całej Polsce, Pan Kwaśny próbuje ubezwłasnowolnić Młodzieżową Radę. Jest to wysoce skandaliczne i ja jak ludzie się dowiedzą, co w Tarnowie uczyniła Rada – jeżeli to przegłosuje... Chodzi o to, że Pan Kwaśny proponuje, żeby wybory odbyły się bez wyborów. Żadnych wyborów ma nie być, nie ma być wyborów do Rady Młodzieżowej – to jest projekt Pana Kwaśnego. I to się łączy tutaj z trzecią rzeczą.

Takie konkretne moje pytanie do Pana Kwaśnego (zaraz powiem, dlaczego zadaję to pytanie): czy to jest prawda, że Pan Kwaśny w sposób wyjątkowo obraźliwy potraktował Pana Mazura, Przewodniczącego Rady Osiedla „Koszyce”, pisząc „bez poważania (czy coś w tym stylu), Jakub Kwaśny”. I nieważne czy to było prywatnie napisane czy nieprywatnie. Wiadomo, że Pan Jakub Kwaśny jest Przewodniczącym Rady. Oczywiście Pan Kwaśny zapewne zdaje sobie sprawę z tego, że ten list (bo ja go jeszcze nie widziałem) pewnie będzie opublikowany.

Te trzy wydarzenia to jest ciąg wydarzeń, to się już ciągnie przez dwa lata. Proszę Państwa, w demokracji oczywiście każda mniejszość musi być chroniona w sposób szczególny przed dyskryminacją, ale nie może być tak, że mniejszość narzuca swoją wolę większości. Pan Jakub Kwaśny należy do mniejszości, jest 5 radnych jego ugrupowania. Jego poglądy – i to chyba zgodzą się nawet przedstawiciele lewicy – należą do mniejszości (póki co, może to się zmieni), więc dlatego uważam, że Pan Jakub Kwaśny nie powinien być przewodniczącym – od początku to sygnalizowałem. Zresztą nie głosowałem na niego, chociaż głosowanie było tajne to od razu powiedziałem, że ja na niego nie zagłosowałem. Praktyka pokazała zresztą, że moje obawy były słuszne, że Pan Kwaśny będzie wykorzystywał do celów politycznych Radę i to stanowisko przewodniczącego Rady. Oczywiście apele o to, żeby sam ustąpił będą bezskuteczne, dlatego apeluję do trzynastego radnego, żeby się zdecydował na zagłosowanie za odwołaniem Pana Kwaśnego, bo przewodniczenie Pana Kwaśnego wisi na włosku, na jednym głosie, bo 12 osób na pewno by go odwołało. Potrzebny jest trzynasty głos, jak Państwo wiecie, i proponuję, żebyśmy to zrobili przed końcem kadencji, dlatego że kolejne 3 lata (to tak, jak z Panem Ciepielą)... Ten tandem Ciepiela-Kwaśny niszczy Miasto w różny sposób. Pan Ciepiela swoimi szalonymi pomysłami sprowadza nasze Miasto do marginalnego miasteczka prowincjonalnego, natomiast Pan Kwaśny robi z nas także (nas – radnych) przedstawicieli jakiegoś lewackiego nurtu, którym nie jesteśmy. Specjalnie mówię „lewacki” a nie „lewicowy”, bo do poglądów lewicowych ja mam szacunek i lewicowy to jest prof. Bugaj np., natomiast te poglądy, które tu niektórzy koledzy reprezentują, to są poglądy lewackie. Lewacy mają także tendencję do używania przekleństw i słów niecenzuralnych i obraźliwych.

Zwróćcie uwagę, że Pan Górnikiiewicz w takiej zawołowanej formie stwierdził, że my jesteśmy odmóżdzeni, Stowarzyszenie Oburzeni to są „Odmóżdzeni”. Tego typu poziom dyskusji jest typowy dla lewaków. I tutaj, jeśli zmienicie sobie nazwę na „Nasz Dom Tarnów”, „Nasze Miasto Tarnów” – byliście w SLD, macie poglądy lewackie i dziwię się tylko pozostałym członkom tego ugrupowania (zresztą Pan Żmuda też był w SLD). Ja sobie nie życzę po prostu być utożsamianym z lewakami, z poglądami lewackimi i nie chcę nadużywania tutaj Rady Miejskiej do jakiś takich celów – nawet nie politycznych, bo wiecie, polityka jest obecna w dużym mieście – tylko to są już takie ideologiczne jakieś rozgrywki. Przepraszam bardzo, ja się boję, że któregoś dnia Pan Kwaśny przyjdzie tutaj z projektem uchwały zmiany Statutu, że ja nie mogę się zwracać do Pani Klepackiej np., czy do jakiejś innej koleżanki nie mogę używać formy „pani” czy „kobieta”, tylko mam mówić „osoba z macicą”. To jest absolutnie kierunek, który mi nie odpowiada i protestuję przeciwko zachowaniu Pana Kwaśnego.

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Parafrazując powiedzenie, że gdyby głupota mogła latać to powiem, że gdyby zamykano za to, co się umieszcza na Facebooku, to pewnie radny Ciesielczyk dostałby dożywocie. Ja też dziwię się członkom Komisji Kultury, że nadal tolerują taką osobę na tej funkcji. Jest to, moim zdaniem, potwarz dla wszystkich dyrektorów miejskich instytucji kultury, że taka osoba w Radzie Miejskiej pełni funkcję przewodniczącego Komisji Kultury.

Ad vocem radna **Grażyna Barwacz**: Czuję się tutaj jednak wywołana do odpowiedzi jako Przewodnicząca Komisji Oświaty. Szanowni Państwo, o Statucie Młodzieżowej Rady, że jest w opracowaniu, że właśnie powstaje – było wiadomo już dość dawno. Każdy z radnych, każda osoba mogła wnieść do 26 stycznia swoją opinię. Mógł to zrobić zarówno każdy uczeń szkoły średniej, każda osoba zainteresowana, ale również każdy radny – podkreślam to. Oczywiście, aby to zrobić, trzeba sobie zadać trochę trudu, trzeba konstruktywnie pomyśleć, trzeba też pewne rzeczy umieć przedyskutować. Tak się nie stało.

W ostatnim dniu, już po czasie, notabene za moim wielkim staraniem, wpłynęły 3 opinie, ale ponieważ Pan radny Marek Ciesielczyk skoncentrował się na opinii Filipa Olszówki, chciałam powiedzieć, że bardzo sobie cenię tę opinię – podobnie jak dwie pozostałe. Z Panem Olszówką długo rozmawialiśmy i uznałam w związku z tym, żeby nie stało się tak jak Pan radny Ciesielczyk tutaj sugeruje, żeby nie odbyło się coś poza plecami, poza prawem, dlatego poprosiłam o to, żeby ten punkt zdjąć i mimo, że terminy były przekroczone, dać możliwość dopracowania zgodnie z oczekiwaniami osób opiniujących tegoż projektu. Bardzo, bardzo przykro mi było słyszeć, jak zrobiło się totalną awanturę (popularnie mówiąc: totalną jazdę), w którą, niestety Panie Marku, został wkręcony Filip Olszówka – faktycznie bardzo inteligentny, młody chłopak. Ale mam obawy, czy gdyby szczerze chciał powiedzieć (...) Myślę, że nie taki był cel jego działania. Chciał pomóc, wyartykułował swoje poglądy, natomiast stał się narzędziem totalnej wojny i awantury, która faktycznie paskudnie się nagłośniła. Drodzy Państwo, nie wiem, czy w mieście Tarnowie już nie ma kompletnie nic innego ciekawszego niż ciągle wszczynanie z rzeczy, o których kulturalni ludzie rozmawiają, dyskutują we wzajemnym szacunku i zaufaniu, że druga strona ma dobrą wolę, bo ja odnoszę wrażenie, że tu cały czas nad nami wisi ta dziejowa teoria spisku. Czyżby każdy patrząc na drugiego tarnowianina nie miał poczucia, że ten człowiek chce uczciwie działać, uczciwie myśli, nie ma złych zamiarów?

Ja uważam, że każdy sądzi po sobie i proszę mi wierzyć, ja mam do ludzi ogromne zaufanie, nawet jeżeli różnią się poglądami – ja te poglądy szanuję. Jestem w ugrupowaniu, o którym tutaj Pan powiedział prawie, że lewackie. Nie, Panie Marku, nie jestem lewakiem, jestem osobą wierzącą i szanującą cały wachlarz mieszkańców naszego miasta Tarnowa. Z ogromnym szacunkiem odnoszę się do siwych głów, do księży, z którymi naprawdę często współpracuję i jest mi niezmiernie miło z tego powodu, z ludźmi wywodzącymi się z lewicy, z którymi znajdujemy wspólne płaszczyzny i tego samego chcemy uczyć w Młodzieżowej Radzie, więc zupełnie nie rozumiem Pana zarzutów. Mamy w tym momencie materiał do przepracowania, nikt na siłę nie przepycha pierwowzoru, tylko chcemy jeszcze coś w tym temacie zmienić. Natomiast jako dorosła Rada Miejska dajemy fatalny przykład młodzieży. Ja mam nadzieję, że ich pokolenie będzie jednak inne i faktycznie w pierwszym rządzie będą sobie patrzeć w oczy, wyciągać do siebie rękę zanim zaczną na siebie tak strasznym jadem pluć.

Ad vocem radny Marek Ciesielczyk: *Całkowicie nie rozumiem, o czym Pani mówi. Jest dyskusja merytoryczna, każdy może sobie wejść (jak mówię) na tekst, który odnosi się do propozycji Pana Kwaśnego. Filip Olszówka zarzucił także m.in. Panu Kwaśnemu to, że jego propozycje mogą doprowadzić do upolitycznienia. Ja, jako zwolennik teorii spiskowej uważam, że rzeczywiście Panu Kwaśnemu chodzi o to, żeby upolitycznić (zresztą już próbował to zrobić) tę Radę poprzez, proszę Państwa, mianowanie tych członków Rady, a nie wybory. I tu nie chodzi o moją krytykę, bo ja oczywiście jestem krytyczny wobec tego, co Pan Kwaśny napisał. Dyskutujemy o konkretnym tekście, o czym Pani mówi? Jaki jad? Dla mnie ciekawsza jest opinia Filipa Olszówki, dlatego że on brał w tym udział, jest studentem prawa i każdy mieszkaniec Tarnowa może na własne oczy zobaczyć, co zrobił Pan Kwaśny i jak zostało to skomentowane przez dwudziestoletniego studenta w genialny sposób. Podsumował po prostu wszystkie antydemokratyczne postulaty Pana Kwaśnego.*

Ad vocem radny Tomasz Żmuda: *Ja tu tylko kilka słów do Pana radnego Ciesielczyka. Panie radny, nie jest w porządku bicie kapitału politycznego na tym temacie, a generalnie wytykanie cały czas tych jakiś lewackich i innych propagand jest grubo nie w porządku. Ja Panu tylko też przypomnę: cały czas Pan atakuje Przewodniczącego Kwaśnego, czy Pana Górnikiwicza, czy mnie tak samo Pan wywołał do odpowiedzi. My się tego nie wstydzimy generalnie, w jakiej partii byliśmy, ale ja Panu też przypominam, że startował Pan ostatnio z komitetu jednego z Prezydentem Ciepielą, którego Pan też obraża notorycznie. Startował Pan ostatnio też z Konfederacji, startował Pan tak samo z innych organizacji, więc takie wytyczne są grubo nie w porządku. Dziwię się, że jest jakiś taki robiony (nie wiem, jak to dokładnie nazwać) względem Przewodniczącego Kwaśnego, bo Państwo z Prawa i Sprawiedliwości sobie też powinni przypomnieć, jak Pan ich traktował w tych Pana gazetkach, szczególnie do Pani Krakowskiej, do Pani Koprowskiej, jakie były te pierwsze strony, więc myślę, że to nie jest ten styl polityki i generalnie szukanie*

i dawanie tym młodym ludziom takich przykładów jest grubo nie w porządku. To jest tylko moje skromne zdanie.

*Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Pragnę tylko wszystkich mieszkańców poinformować, jaki jest stan faktyczny. Przygotowany projekt uchwały został przygotowany zgodnie z wytycznymi przedstawionymi przez Komisję Oświaty jednogłośnie i tutaj Pani radna Grażyna Barwacz myśli, że powie. Przygotowany projekt Statutu i wytyczne do tego projektu zostały przedstawione na Komisji Oświaty i Komisja jednogłośnie ten kierunek wyznaczyła. Jak to zwykle bywa z projektami, liczyliśmy na głosy merytoryczne w dyskusji i takie merytoryczne głosy spłynęły. Była też pozytywna opinia byłego Przewodniczącego, ostatniego Przewodniczącego Młodzieżowej Rady Miejskiej – pozytywna rzecz jasna. I ten temat dlatego został zdjęty przez Komisję, ponieważ chcemy ten projekt jeszcze raz dopracować tak, żeby ten projekt Statutu nie budził żadnych kontrowersji. Nikt niczego tutaj dopychać kolanem nie będzie, a zarzuty o próbę upolitycznienia traktuję, drodzy Państwo, z rozbawieniem – szczególnie z ust osoby, która nie tylko, że zachęciła swoich synów do tego, aby byli członkami Młodzieżowej Rady Miejskiej, w trakcie tej kadencji próbował wpływać na tę Młodzieżową Radę, ale młodzi ludzie inteligentni się nie dali, to jeszcze osoba, która upolityczniała swoje dzieci od wieku niemowlęcego umieszczając je na różnego rodzaju billboardach. Drodzy Państwo, pozostawię to bez komentarza, bo myślę, że ten poziom nie jest i nie licuje z powagą ani tej Rady, ani również Komisji. Bardzo dziękuję, Komisji Oświaty za chęć pracy nad tym projektem i do niego będziemy jeszcze wracać.*

*Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Autorem tego projektu Statutu jest Pan Jakub Kwaśny i teraz to jest dosyć zabawne, że Pan próbuje się zasłonić Komisją. Pan jest autorem. Za upolitycznienie Rady nie krytykuję Pana ja, tylko były działacz Rady Młodzieżowej – Pan Filip Olszówka, o czym Państwo będziecie się mogli przekonać czytając to, co jest na moim Facebooku. Zobaczycie, jak został potraktowany projekt Pana Kwaśnego.*

Wciąganie w dyskusję polityczną rodziny jest wyjątkowo podłym sposobem postępowania typowym dla lewaków. I Panie Kwaśny, nawet gdyby Pan miał dzieci, to ja bym nigdy nie posłużył się takimi argumentami, żeby używać takiego argumentu pod tytułem „dzieci”. Pan oczywiście należy do innego sposobu myślenia, Pan nawet nie należy do formacji politycznej, bo formacja lewicowa taka, jaką kiedyś reprezentował śp. Pan Citak, śp. Pan Tumiłowicz – to byli zupełnie inni ludzie. Oni o sobie mówili, że są starymi komuchami, ale wie Pan, z nimi mi się naprawdę dobrze współpracowało. Różniliśmy się ideologicznie, ale to było inne pokolenie. To pokolenie Wasze, tych lewaków młodych, zachowuje się w sposób absolutnie nieetyczny i jeżeli tutaj jedna z osób (już nie pamiętam kto, chyba Pani Krakowska) powiedziała o uczelni – Pan reprezentuje także uczelnię, Uniwersytet Ekonomiczny i uważam, że jako pracownik naukowy zachowuje się Pan absolutnie w sposób nieodpowiedni, bo uczelnia to jest specyficzna instytucja, a do tego tematu jeszcze kiedyś wrócimy.

*Radny **Grzegorz Światłowski**: Po prostu chciałem Państwa prosić, radnych - to, co się dzieje dziś podczas tej sesji jest jakimś nie wiem... Czy to bestia ze wschodu, czy cokolwiek zawładnęło Państwa umysłami. Weźcie Państwo sobie na wstrzymanie, strasznie Państwa o to proszę, bo to jest jakieś niepoważne dzisiaj co się dzieje. Jest godzina praktycznie 12⁰⁰ – jesteśmy w pierwszym merytorycznym punkcie.*

*Radna **Barbara Koprowska**: Szanowni Państwo, Panie Prezydencie, do szanownego kolegi Światłowskiego: jeżeli będą wymagały sprawy dłuższej konsultacji i przedyskutowania to myślę, że warto poświęcić nawet nie tylko kilka godzin, ale kilka dni.*

Panie Przewodniczący i Panie Prezydencie, mam tutaj trzy kwestie, do których się odniosę. Pierwsza, to chciałam podkreślić aktywność Przewodniczącego Rady i Zarządu Rady Osiedla Nr 12. Widzę, że współpracują ze wszystkimi radnymi. To mnie bardzo cieszy.

W imieniu członków Rady Osiedla Nr 12 „Jasna” radna poprosiła o naprawę nawierzchni drogi dojazdowej do Tarnowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, ulicy Do Prochowni i ulicy Szpitalnej od ulicy Bitwy pod Cedynią do ulicy Słonecznej (wzdłuż Cmentarza Żydowskiego).

Odniosę się również do tej dyskusji, której świadkami jesteśmy od początku sesji. Chciałam się przychylić do wypowiedzi Pana Biedronia. Szanowni Państwo, radni wybierani są z różnych środowisk. Stąd też w ważnych kwestiach nie należy oceniać problemu, że jest coś dorzeczne lub niedorzeczne, ale nad problemem się pochylić. Projekty uchwał (to jest taka rada dla Pana Przewodniczącego), które dotyczą trudnych spraw ze względu na nasz pluralizm, nasze zróżnicowanie. Społeczeństwo jest zespołem zróżnicowanych środowisk i może dobrze, bo nie jesteśmy takim monolitem i pasowałoby, żeby nad każdą tego typu uchwałą szerzej ją skonsultować i pochylić się. Panie Przewodniczący, Pan jest organem władzy samorządowej, jako przewodniczący i na to liczymy, że te kwestie będą w przyszłości inaczej rozwiązywane.

Ponadto radna poprosiła o przekazanie całej dokumentacji (umów, aneksów i pism) związanej z budową wschodniej obwodnicy Tarnowa.

Nie podoba mi się takie stwierdzenie, że Krajowa Dyrekcja „żąda”. Krajowa Dyrekcja nie żąda, ale realizuje ustawę, która dotyczy wykonywania obwodnic w granicach miast na prawach powiatu. Tutaj nikt nie żąda, ale po prostu postępuje zgodnie z prawem. Nie wierzę w to, żeby Pan Prezydent jako Marszałek czy Wicemarszałek nie znał już kwestii, które związane były z przyszłością naszego Miasta, czyli z obwodnicą. Jeżeli te sprawy ciągną się rzeczywiście prawdopodobnie od (jak tu usłyszałam) 2008 roku, to jestem przekonana, że Pan Prezydent na pewno znał i ustawę, która mówi o budowaniu obwodnic w granicach miast na prawach powiatu, jak również, jako Marszałek czy Wicemarszałek, interesował się naszym Miastem.

Ad vocem radny **Tadeusz Żak**: Ja mam jedno pytanie właśnie do Pana Marka Ciesielczyka. Mówi, że my jesteśmy... Ja nie jestem z żadnej partii, tylko w ugrupowaniu Nasze Miasto Tarnów, nie jesteśmy żadną partią. Po pierwsze, Panie Marku, ja zostałem radnym po to, żeby pomagać osobom niepełnosprawnym, starszym i rozmawiać. A z tego, co ja słyszę, to Pan tylko o siebie dba, a nie rozmawia Pan z ludźmi, bo ja słyszę na mieście. Mówię: weźcie porozmawiajcie – nie ma dostępu do Pana Marka Ciesielczyka. Nie oczerniamy swoich ludzi. Przecież jesteśmy wszyscy radnymi. Ja z każdym klubem rozmawiam – czy z Koalicją, czy z PO, czy rozmawiam z PiS-em - różne sprawy poruszam, a nie robię (jak to się mówi) dymu, że takie sprawy chodzą. Pomagajmy ludziom, ja zostałem po to radnym, żeby pomagać ludziom i robić dla ludzi, a nie żeby się tu kłócić.

Ad vocem radny **Piotr Górnikiewicz**: Ja ad vocem przypomnę Panu Markowi Ciesielczykowi, że chwalony przez Pana Filip Olszówka startował z naszych list, list klubu Nasze Miasto Tarnów. Już się Pan nauczył nazwy naszego klubu – bardzo jestem za to wdzięczny. Jesteśmy tym bardziej dumni, bo to pokazuje, jak wartościowi ludzie startowali z naszych list i mam nadzieję, że jeszcze Filip Olszówka nie raz z naszych list wystartuje.

Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Właściwie to się zastanawiałem, czy warto się odnosić do słów Pana Żaka, ale tak na marginesie wszystkiego powiem, że wysłany przez Pana do mnie mieszkaniec Tarnowa otrzymał ode mnie pomoc i myślę, że Pani Wiceprezydent Krakowska załatwiła pomyślnie to, z czym do mnie się zwrócił. A jeżeli chodzi o ocenę naszych działań, to za 3 lata - bo większość radnych wystartuje na pewno w wyborach – mieszkańcy nas ocenią i zobaczymy, czy Państwa ugrupowanie będzie miało pięciu radnych.

Ad vocem radny **Józef Gancarz**: Ja myślę, proszę Państwa, Panie Przewodniczący, szanowni Państwo radni, Panie i Panowie, że czas na oświadczenia i wolne wnioski to dość długo to już przepracowaliśmy i myślę, że powinniśmy przejść do punktów merytorycznych kolejnych, gdzie też można będzie się bardzo merytorycznie wypowiedzieć.

W imieniu klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość radny **Mirosław Biedroń** złożył wniosek formalny o ogłoszenie przerwy w obradach.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** ogłosił przerwę w obradach.

--- PRZERWA OD GODZINY 11⁵² DO GODZINY 12¹² ---

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** wznowił obrady po przerwie i poprosił radnych o potwierdzenie quorum w programie eSesja.

Radna **Jolanta Żurowska**: *Proszę Państwa, chciałabym jeszcze raz wszystkich serdecznie przywitać i liczyć na dobrą współpracę.*

Radna poprosiła o odsienie ulicy Klikowskiej do końca wraz z ulicą Niedomicką, a nie tylko do ronda im. Lecha Kaczyńskiego i przejazdu kolejowego. Dodała, że jest bardzo ślisko, a wielu mieszkańców korzysta z tamtejszego ciągu pieszo-rowerowego i należy zapewnić im bezpieczeństwo.

Innych wniosków i zapytań nie zgłoszono.

Ad. 6) [5] Przyjęcie planu pracy Rady Miejskiej na rok 2021 – podjęcie uchwały.

Projekt uchwały był inicjatywą Przewodniczącego Rady Miejskiej w Tarnowie.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poinformował o konieczności aktualizacji publikatorów ustaw stanowiących podstawę prawną podjętych na sesji uchwał. Następnie przedstawił autopoprawkę do procedowanego projektu uchwały: w załączniku do uchwały, w temacie nr 2 zapisanym na luty "Zmiana Statutu Tarnowskiego Centrum Kultury (...)" zastępuje się "Nadanie Statutu Tarnowskiego Centrum Kultury (...)".

Radny **Marek Ciesielczyk**: *Ja bym chciał Państwu zaproponować zmianę patrzenia na porządek obrad i zmianę sposobu konstruowania tego porządku. Dotychczas bywało tak, że Prezydent - oczywiście z definicji - składa różne projekty uchwał, Przewodniczący także, czasami mogą zrobić to kluby, ale niestety bardzo rzadko. Oczywiście to jest tylko apel do koleżanek i kolegów, ale uważam, że radni powinni bardziej aktywnie wpływać na porządek obrad, zwłaszcza jeżeli chodzi o takie tematy jak Strategia Rozwoju Tarnowa czy dyskusja np. budżetowa, która powinna zacząć się już – moim zdaniem – nawet może przed wakacjami albo tuż po wakacjach i w związku z tym, o czym mówiliśmy już, że sposób konstruowania budżetu powinien ulec zmianie, należałoby moim zdaniem, wprowadzić te tematy na sesję. Komisja komisją – wiadomo, komisje się będą zajmować tym, ale dyskusję na temat zwłaszcza kontrowersyjnych punktów, które mają się znaleźć albo nie w budżecie – żeby o tym rozmawiać na sesji. Podam taki przykład: była ta awantura słynna pomiędzy Prezydentem i Prezesem Rodakiem. Okazało się, że Prezes Rodak wielu rzeczy nie wiedział, myśmy też zresztą nie wiedzieli wielu rzeczy, to należałoby postawić na sesji taki temat, prawda? Ktoś ma pomysł, żeby użyć dywidendy, prawda? Żeby posłużyć się dywidendą dla naszych celów tutaj samorządowych. Prezes się broni i myślę, że taki temat to aż się prosi, żeby to było przedyskutowane na Radzie, to podaję jako przykład. Strategia - czasami jesteśmy zapraszani przez urzędników do dyskusji na temat Strategii. Dla mnie to jest zawsze śmieszne, bo to dla mnie w ogóle nie jest strategia o czym my mówimy. Powinniśmy naprawdę nie tylko dyskutować, ale wypracować pewną strategię działania. Inny przykład: jest ta nieszczęsna spalarnia. Ja nie wiem w końcu na jakim to jest etapie, zdaje się, że nic z tej spalarni już nie będzie – może się mylę, ale założmy, że mamy taki temat. I teraz, jeżeli mamy pewne przeszkody w realizacji takiego projektu, to należałoby się – moim zdaniem – zastanowić po pierwsze: czy my tego chcemy? Gdzie chcemy tę spalarnię? I jakbyśmy doszli do porozumienia, że my chcemy w tym miejscu, to należałoby podjąć działania nawet wbrew pewnym bardzo poważnym przeszkodom, które doprowadzą nas do budowy tej spalarni. I tutaj trzeba by było korzystać z różnych środków lobbystycznych, bo nawet jeżeli jest prawo X albo Y, które nie pozwala nam np. budować takiej spalarni, to przecież ustawę można zmienić taką czy inną, tylko że trzeba za tym pochodzić.*

Radna **Barbara Koprowska**: *Panie Przewodniczący, bardzo dziękuję za ujęcie mojego wniosku i myślę, że większość się z tym zgadza, żeby odbyć taką debatę komunikacyjną. Ona ma mieć miejsce na temat transportu publicznego w Mieście. Natomiast do czego zmierzam? Zobaczcie*

Państwo, w kwietniu mamy informację na temat oferty edukacyjnej Gminy Miasta Tarnowa dla uczniów regionu tarnowskiego. Jest to bardzo ważne, nawet zwróciłam uwagę na ten fakt na Komisji Oświaty. Jest to bardzo ważne, tylko pytam w kontekście Panią Dyrektor: czy w kwietniu, kiedy już właściwie mają być zatwierdzone arkusze organizacyjne szkół, czy mamy tylko otrzymać informacje jak to ma być, czy my możemy podjąć jakąś dyskusję na temat – jak my, radni miasta Tarnowa dbający o nasz budżet, dbający o ofertę edukacyjną naszych szkół - jak my to widzimy? Bo jeżeli ma to być tylko informacja i my nie będziemy mieć w tym żadnego udziału, to może to pozostać w kwietniu. Ja przypuszczam, że wytyczne, bo ja prosiłam na Komisji Oświaty żeby Pan Prezydent przedstawił Komisji Oświaty wytyczne do arkuszy organizacyjnych, bo tak kiedyś, kiedyś się działo (mówię kilkakrotnie „kiedyś”, bo chyba od tych tradycji odstępiono), więc mam pytanie do Pana Prezydenta, czy nie byłoby zasadnym, żeby ten punkt z kwietnia przenieść na Komisję w marcu albo nawet w lutym? Tak naprawdę już w lutym będą musieli dyrektorzy przymierzyć się do wytycznych, które Pan Prezydent nakreślił. Pan Prezydent, nadmieniam, odpowiada za politykę oświatową w Mieście. Ja na tamtej sesji zwróciłam się do Pana Prezydenta i na razie jest milczenie, żeby nakreślił politykę oświatową naszego Miasta, co zamierza w kontekście tej oferty edukacyjnej. Uważam, że jest to za późno, bo taką informację jak otrzymamy, to my chyba już z nią wiele nie możemy zrobić, bo arkusze będą po prostu przyjęte.

Ja uważam, że w lutym Pan Prezydent powinien nakreślić – na pewno dla dyrektorów szkół również i placówek oświatowych - wytyczne do arkuszy i powinniśmy w lutym przedyskutować, co Pan Prezydent proponuje i jak się to po prostu ma do czego i dyrektorzy szkół też żeby mieli w tym jakiś udział. Jak my widzimy tę oświatę w Tarnowie w kontekście nawet wydawanych środków? Więc proponuję, żeby ten punkt z kwietnia przenieść na luty lub marzec, ale wolalabym żeby się ktoś z władz oświatowych wypowiedział, natomiast absolutnie nie w kwietniu, bo to za późno.

*Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Ja tu sobie pozwolę udzielić ad vocem głosu i wytłumaczyć, ponieważ to, że wpisałem to akurat na kwiecień, wynikało z tych konsultacji. Tzn. ja ogromnie bym prosił, aby tą kwestią przed ewentualnymi założeniami do arkuszy organizacyjnych zajęła się Komisja Oświaty, która jest do tego powołana, bo jak wszyscy wiemy i to Pani radna Koprowska przed chwilą powiedziała – za organizację oświaty odpowiada Prezydent i on podejmuje decyzje. W związku z tym, ile byśmy słów nie powiedzieli czy na sesji, czy na Komisji, to decyzja i tak jest Pana Prezydenta. Natomiast żeby to poszło na całą jakby Radę, to już dobrze byłoby mieć informację właśnie z tych arkuszy organizacyjnych bądź z tych założeń, żebyśmy wiedzieli, jakie decyzje zostały podjęte. Czyli moja sugestia jest taka, aby luty-marzec ten temat stanął na Komisji Oświaty i tam faktycznie w szczegółach ewentualnie Komisja została przed podjęciem decyzji zapoznana. Następnie w kwietniu abyśmy poznali jako cała Rada informacje na temat ostatecznej decyzji. Myślę, że taki porządek jest jakby logiczny i abyśmy zapoznali się też z decyzjami, które zostały podjęte. Mam nadzieję, że to w jakiś sposób zostanie zaakceptowane przez Panią radną Koprowską – to tłumaczenie.*

*Ad vocem radna **Barbara Koprowska**: Panie Przewodniczący, słuszna racja, ale Rada podejmuje decyzje jeżeli chodzi o finansowanie oświaty, Rada przyjmuje budżet. Każde działania Pana Prezydenta to są środki budżetowe, stąd też jest to dla nas bardzo, bardzo istotne. Ja bardzo proszę, jeżeli ktoś z Wydziału Edukacji może się (proponować możemy) wypowiedzieć to proszę przesunąć nawet na marzec. Natomiast kwiecień, kiedy to już będzie po wszystkim... Ja nie wierzę w to, że Pani Dyrektor nie ma kontaktu z dyrektorami, bo nakreślając im politykę oświatową, czyli wytyczne do arkuszy, to ona ma już wiedzę jak będzie zrobione, bo inaczej arkusz nie będzie podpisany. Proszę to przemyśleć jeszcze.*

*Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: Możemy w każdej chwili dyskutować o edukacji, jesteśmy do tego przygotowani. Jakbyście Państwo sobie życzyli, to nawet dzisiaj. Proszę nas natomiast nie prosić o wytyczne do arkuszy. Te są obowiązkiem nadzoru pedagogicznego i to nie miasto, nie żadna gmina ani powiat decyduje w tej kwestii, tylko Minister Edukacji i wszystkie kwestie wynikające z prawa oświatowego. My je tylko stosujemy w sposób odpowiedni, więc ten margines dyskusji jest oczywiście możliwy, natomiast z uwzględnieniem wszystkich uwarunkowań*

formalno-prawnych. Jeżeli Państwo wpiszeć do planu pracy debatę na luty, to ją odbędziemy w lutym, nie widzę żadnego problemu.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Pani radna Koprowska, ja bym proponował, żebyśmy pozostali przy tym i tutaj pytanie do Komisji Oświaty, do Pani radnej Barwacz: czy w planach ewentualnie na luty-marzec jest ta dyskusja w Komisji?

Radna **Grażyna Barwacz**: Tak, jest taka dyskusja przewidziana. Faktycznie termin miał być późniejszy. Za sugestią Pani radnej Koprowskiej zmieniliśmy na termin wcześniejszy, czyli chyba luty. Myślę, że nie marzec – chyba luty, natomiast nie mam przed sobą planu, ale jest to termin wcześniejszy, jeszcze przed w ogóle przystąpieniem do prac w sprawie projektów.

Ad vocem radna **Barbara Koprowska**: Panie Prezydencie, z szacunkiem do Pańskiej wypowiedzi, gdzie absolutnie nie namawiam Pana, żeby Pan po prostu wyręczał nadzór pedagogiczny. Natomiast w zakresie ilości oddziałów, finansowania czy łączenia klas, czy ilości klas, czyli ilości uczniów w klasach to jest decyzja Pana Prezydenta, więc ja w ogóle odnoszę się do polityki oświatowej, która jest w kompetencjach Prezydenta Miasta Tarnowa i o te sugestie proszę, bo myślę, że dyrektorzy już mają informację, jak to będzie wyglądać.

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: Oczywiście, że tak i w czasie tej debaty wyjdziemy od subwencji oświatowej i będziemy w szerszym gronie również, bardzo liczę na dyskusję w Komisji Oświaty - co możemy w mieście Tarnowie za subwencję oświatową, którą otrzymujemy od rządu wykonać? To jest bardzo dobra debata, czekam na nią w utęsknieniu.

Radny **Krzysztof Janas**: Ja chciałem tutaj zacytować plan pracy Komisji Oświaty na marzec i tam jeden z punktów jest: „Efekt standaryzacji pracowników administracji i obsługi w szkołach i placówkach oświatowych” oraz czwarty punkt: „Polityka oświatowa Prezydenta Miasta Tarnowa w roku szkolnym 2021/2022 – wytyczne do arkuszy organizacyjnych”.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Ja mam taką prośbę, żebyśmy ten porządek faktycznie zachowali i prosiłbym również ewentualnie na kwietniowej debacie, informacji żeby również Komisja Oświaty sugestie swoje też wypracowała w tym temacie.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały ze zgłoszoną autopoprawką.

Uchwała Nr XLV/392/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 28 stycznia 2021 r. w sprawie planu pracy Rady Miejskiej w Tarnowie na rok 2021 została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 23 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Świątłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 1 radny nie wziął udziału w głosowaniu (Roman Korczak). 1 radny (Dawid Solak) był nieobecny podczas głosowania (brak potwierdzenia *quorum* w programie eSesja).

Ad. 7) [6] Przyjęcie planu kontroli Komisji Rewizyjnej na rok 2021.

Plan kontroli Komisji Rewizyjnej na rok 2021 – zał. nr 9.

Radna **Anna Krakowska**: Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, szanowni Państwo radni, Panie Prezydencie. Plan kontroli Komisji Rewizyjnej jest planem, który może niektórych radnych zaskoczyć, dlatego że zaczynamy od marca. Krótkie dwa zdania wyjaśnienia: stało się tak dlatego, że realizacja planu za rok 2020 zaczęła się dopiero od listopada 2020 roku. Mieliśmy 5 tematów

do zrealizowania, próbujemy tego dokonać (miejmy nadzieję) do końca lutego - 5 dużych sprawozdań, 5 dużych protokołów. Staramy się w tempie, które jest możliwe. Także i np. w przypadku Pałacu Młodzieży chodziło o obecność dyrektora, który wrócił po długim zwolnieniu. Stąd dopiero od marca rozpoczynamy nasze działania, ale pracujemy w sposób ciągły. Od końca października, przez cały listopad mieliśmy do nadrobienia bardzo dużo pracy. Także stąd pojawia się jako pierwszy marzec.

Ad vocem radny **Tomasz Żmuda**: Ja do Pani Przewodniczącej, Pani Krakowskiej: a czym były spowodowane te opóźnienia - jeśli może Pani Przewodnicząca mi powiedzieć – tej Komisji Rewizyjnej?

Radna **Anna Krakowska**: Mogę odpowiedzieć, nie jest to przecież żadna wiedza tajemna. Doskonale zna te powody także Pan Przewodniczący Jakub Kwaśny. Tematy nie były podejmowane z powodu perturbacji wynikającej z wypełniania swojej funkcji przez Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, mojego kolegi - Dawida Solaka. Dlaczego wcześniej nie doszło do zmiany? Nie wiem, ja nie pracowałam przecież wtedy w Komisji Rewizyjnej. Przyjęłam tę funkcję bodaj 23 października. Pan Przewodniczący Rady Miejskiej, Pan Jakub Kwaśny na pewno był zorientowany, że tematy Komisji Rewizyjnej nie są realizowane.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Istotnie, zwracałem na to uwagę również szefom klubu, natomiast już nie dyskutując jakie były tego przyczyny, ja mam tylko prośbę do Pani Przewodniczącej, aby uzupełnić sprawozdanie z kontroli za poprzedni rok, które powinno być...

Radna **Anna Krakowska**: Oczywiście, ale jeszcze czekamy. Jeszcze mamy jedną kontrolę do przeprowadzenia od 8 lutego.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Komisja Rewizyjna, co do zasady, składa co roku sprawozdania nie dzisiaj – tak jak mamy inne Komisje – tylko wraz z absolutorium i w ubiegłym roku tego właśnie nie było, więc żebyśmy mieli porządek w papierach.

A zatem Pani Mecenas, rozumiem, że nie musimy przeprowadzać głosowania? Czy musimy?

Koordynator Biura Radców Prawnych UMT **Beata Baran**: Nie, to nie jest głosowane.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** stwierdził, że Rada Miejska przyjęła plan kontroli Komisji Rewizyjnej na rok 2021.

Ad. 8) [7] Przyjęcie sprawozdań z prac komisji stałych Rady Miejskiej w Tarnowie za rok 2020.

Sprawozdanie z prac Komisji Strategii Rozwoju Miasta za 2020 rok – zał. nr 10.

Sprawozdanie z prac Komisji Ekonomicznej za 2020 rok – zał. nr 11.

Sprawozdanie z prac Komisji Rodziny i Spraw Społecznych za 2020 rok – zał. nr 12.

Sprawozdanie z prac Komisji Oświaty za 2020 rok – zał. nr 13.

Sprawozdanie z prac Komisji Zdrowia za 2020 rok – zał. nr 14.

Sprawozdanie z prac Komisji Kultury i Ochrony Zabytków za 2020 rok – zał. nr 15.

Sprawozdanie z prac Komisji Sportu, Rekreacji i Turystyki za 2020 rok – zał. nr 16.

Sprawozdanie z prac Komisji Porządku Publicznego za 2020 rok – zał. nr 17.

Sprawozdanie z prac Komisji Skarg, Wniosków i Petycji za 2020 rok – zał. nr 18.

Sprawozdanie z prac Komisji Spraw Komunalnych za 2020 rok – zał. nr 19.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Przewodniczący Jakub Kwaśny stwierdził, że Rada Miejska przyjęła sprawozdania z prac komisji stałych za rok 2020.

Ad. 9) [8] Przyjęcie planów pracy komisji stałych Rady Miejskiej w Tarnowie na rok 2021.

Plan pracy Komisji Strategii Rozwoju Miasta na 2021 rok – zał. nr 20.

Plan pracy Komisji Ekonomicznej na 2021 rok – zał. nr 21.

Plan pracy Komisji Rodziny i Spraw Społecznych na 2021 rok – zał. nr 22.

Plan pracy Komisji Oświaty na 2021 rok – zał. nr 23.

Plan pracy Komisji Zdrowia na 2021 rok – zał. nr 24.

Plan pracy Komisji Kultury i Ochrony Zabytków na 2021 rok – zał. nr 25.

Plan pracy Komisji Sportu, Rekreacji i Turystyki na 2021 rok – zał. nr 26.

Plan pracy Komisji Porządku Publicznego na 2021 rok – zał. nr 27.

Plan pracy Komisji Spraw Komunalnych na 2021 rok – zał. nr 28.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Ponieważ nikt nie zgłosił uwag, Przewodniczący **Jakub Kwaśny** stwierdził, że Rada Miejska przyjęła plany pracy komisji stałych na rok 2021.

Ad. 10) [9] Informacja dot. Komisji Bezpieczeństwa i Porządku dla miasta Tarnowa za 2020 rok.

Informacja dot. Komisji Bezpieczeństwa i Porządku dla miasta Tarnowa za 2020 rok – zał. nr 29.

Opinia Komisji Porządku Publicznego Rady Miejskiej w Tarnowie - Komisja przyjęła do wiadomości Informację – zał. nr 30.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Przewodniczący Jakub Kwaśny stwierdził, że Rada Miejska przyjęła Informację dot. Komisji Bezpieczeństwa i Porządku dla miasta Tarnowa za 2020 rok.

Ad. 11) [I] Zmiana uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2037 - podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Ekonomicznej Rady Miejskiej w Tarnowie - pozytywna - zał. nr 31.

W tym punkcie odbyła się wspólna dyskusja dotycząca projektów uchwał oznaczonych numerami [I] i [II].

Skarbnik Miasta **Sławomir Kolasiński**: *Szanowni Państwo, w wieloletniej prognozie finansowej w związku z tym, iż w międzyczasie były zarządzenia Prezydenta, ulegną zmianie następujące kwoty: dochody – zwiększenie ogółem o 601.542,25 zł do kwoty 814.344.357,44 zł, dochody bieżące - zwiększenie o kwotę 221.345,64 zł, dochody majątkowe zwiększenie o kwotę 380.196,61 zł. Wydatki – zwiększenie ogółem o kwotę 978.490,39 zł do kwoty 863.080.965,43 zł, w tym wydatki bieżące – zwiększenie o kwotę 558.933,78 zł, wydatki majątkowe – zwiększenie o kwotę*

419.556,61 zł. Skoro jestem przy tych kwotach, to są to kwoty w objaśnieniach przyjętych do wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miasta Tarnowa, a w tej prognozie główne zmiany to: projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Tarnowa, okres realizacji 2016-2022, łączne nakłady finansowe zwiększa się o kwotę 62.406,60 zł. Następnie: rozbudowa węzła komunikacyjnego wraz z drogami dojazdowymi w rejonie Owintaru - etap I: zostanie rozstrzygnięty przetarg na projekt i w związku z tym, że projekt obejmuje i etap I i etap II, należy przesunąć z etapu I na etap II część środków, aby można było to sfinansować. To jest kwota 139.500 zł. Następnie: wprowadzenie środków niewydatkowanych w 2020 roku na projekt „Bezpieczny dom – wsparcie dla kadry małopolskich domów pomocy społecznej w związku z zagrożeniami COVID-19” i wprowadza się nowe przedsięwzięcia, tj. „Rozwój kompetencji kadry pedagogicznej Przedszkola Publicznego nr 8 «Pod Stokrotką» w Tarnowie w zakresie wykorzystania technik informacji i komunikacji oraz języka angielskiego” - okres realizacji 2019-2022. W związku z planowanym projektem „LIFE IP EKOMAŁOPOLSKA Wdrażanie Regionalnego Planu Działań dla Klimatu i Energii dla województwa małopolskiego” – okres realizacji 2021-2030, łączne nakłady w wysokości 999.643,56 zł, limit wydatków w 2021 w wysokości 186.453,06 zł.

W związku z powyższym, tymi zmianami w wieloletniej prognozie finansowej, które są związane głównie z projektami, na które otrzymaliśmy środki, również ulega zmianie budżet na 2021 rok. I tutaj następujące zmiany:

- 1) Zwiększenie planu dochodów z tytułu środków zapisanych na wydatkach niewygasających, a pozyskanych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, o kwotę 110.196,61 zł z przeznaczeniem na „Dostosowanie budynku przy ul. Brodzińskiego 14 do potrzeb niepełnosprawnych” (tu chodzi o windę).
- 2) Zwiększenie planu dochodów z tytułu porozumienia ze Starostwem Powiatowym w Tarnowie o kwotę 13 tys. zł z przeznaczeniem na dotację dla Miejskiej Biblioteki Publicznej.
- 3) Dokonuje się zmian w planie dochodów, wydatków i przychodów budżetu:
Po stronie dochodów – jak już wspominałem o projekcie „LIFE IP EKOMAŁOPOLSKA” i już podawałem tę kwotę, te 183.623 zł, a także projekt związany z rozwojem kompetencji kadry pedagogicznej Przedszkola Publicznego nr 8 – to jest 24.411,41 zł;
- zwiększenie planu wydatków bieżących na pokrycie kosztów przejętych spadków, kwota 164.162 zł;
- zwiększenie planu wydatków na realizację – to już mówiłem o tym rozwoju kompetencji kadry pedagogicznej;
- zwiększenie planu wydatków – „Bezpieczny dom” – też już wspominałem;
- zwiększenie planu wydatków na zwrot części środków otrzymanych w roku poprzednim na realizację zadania pn. „Budowa ulic: Równoległej i Pasterskiej wraz z kolektorem odwadniającym w ulicy Czarna Droga” – to jest 39.360 zł, jest to związane z rozstrzygnięciem przetargu, mniejsza kwota po przetargu i część środków jesteśmy zobowiązani zwrócić;
- zwiększenie planu wydatków na pokrycie odszkodowania za prowadzoną inwestycję w roku poprzednim, to jest kwota 70 tys. zł, jest to kwota związana z przekazaniem środków dla wykonawcy budynku ulicy Legionów – był to podwykonawca. Wykonawca nie zapłacił, jesteśmy zobowiązani do przekazania środków podwykonawcy. Natomiast jest sprawa założona w sądzie i będziemy od wykonawcy tę kwotę dochodzić;
- zwiększenie planu przychodów w łącznej kwocie 376.948,14 zł.

I jak już wspominałem:

- 1) Przesunięcia planu wydatków z zadania „Rozbudowa węzła komunikacyjnego wraz z drogami dojazdowymi w rejonie Owintaru”. Mówimy tutaj o rondzie na ulicy Krakowskiej, które powstanie i to jest kwota związana z rozstrzygnięciem przetargu na dokumentację tych przedsięwzięć, szczególnie na dokumentację etapu II, kwota 139 tys. zł.
- 2) Przesunięcia w planie wydatków kwoty 838.490 zł między działami – między Administracją Publiczną a Gospodarką komunalną – jest to związane z rozliczeniem środków związanych z Funduszem Ochrony Środowiska.

Radna Anna Krakowska: *Zwróćę się do bezsprzecznie specjalisty wysokiej klasy, czyli Pana Sławomira Kolasińskiego, który przedstawił nam wiele liczb i wiele informacji związanych z tworzeniem budżetu – i na ten rok, i na następne lata. Panie Sławomirze, może ja czegoś nie dosłyszałam, może nie do końca zapamiętałam.*

Pierwsze pytanie ma charakter dopełniający. Proszę powiedzieć: gdzie będzie budowana winda, jakie są jej koszty i przeznaczenie? To jest moje pierwsze pytanie. Myślę, że najlepsza będzie formuła pytanie-odpowiedź, bo to będzie taka formuła czytelna dla mieszkańców Tarnowa.

Skarbnik Miasta Sławomir Kolasiński: *Winda będzie budowana tam, gdzie dawniej był Dom Dziecka na ulicy Brodzińskiego. Jest to budynek, w którym będzie CUS, czyli Centrum Usług Społecznych przenoszony, dlatego tam musi być zbudowana winda dla niepełnosprawnych. To jest ten budynek za pocztą.*

Radna Anna Krakowska: *Jaki jest przewidywany koszt budowy tej windy? Czy ja się mylę, że to około 200 tys. zł?*

Skarbnik Miasta Sławomir Kolasiński: *Tak, to są tego typu kwoty, bo tak mniej więcej się kształtuje potem dofinansowanie z PFRON-u.*

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa Tadeusz Kwiatkowski: *Jeżeli chodzi o tę inwestycję, bo tam nie tylko windę realizujemy, tylko tam jest większy zakres, bo tam są też i dwie łazienki dla niepełnosprawnych i praktycznie część taka remontowa, także tam w granicach 400 tys. zł remont będzie kosztował.*

Radna Anna Krakowska: *Ale będzie współfinansowany przez PFRON, jak rozumiem?*

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa Tadeusz Kwiatkowski: *Tak, przez PFRON.*

Radna Anna Krakowska: *Drugie pytanie kierowane do szanownego Pana Skarbnika: Panie Skarbniku, mieszkańcy są zainteresowani, a widać to zainteresowanie poprzez rozklejanie plakatów – jaki jest obecnie stan zadłużenia Miasta? W tym: jakie są kwoty uzyskane ze sprzedaży obligacji – ja już o to pytałam na Komisji Rewizyjnej – i na co zostały wydatkowane, jeśli już zostały wydatkowane? Prosiłabym o udzielenie odpowiedzi.*

Skarbnik Miasta Sławomir Kolasiński: *Szanowni Państwo, jeszcze nie zaciągaliśmy w tym roku żadnych zobowiązań, dlatego że Pan Prezydent wymaga na to przetarg. Jak Państwo pamiętacie, z 71 mln zł żeśmy wydzielili 20 mln zł na obligacje i 51 mln zł na kredyty. W najbliższych dniach będzie ogłoszony przetarg na kredyty, na te 51 mln zł. Natomiast obligacje przewiduję w dalszej części roku. Zobaczymy, jakie jest zainteresowanie banków i jakie będą odsetki związane z tym.*

Wystąpiło do Pana Prezydenta stowarzyszenie, które rozkleja te informacje „Stop zadłużaniu” itd. Pan Prezydent udzielił tej odpowiedzi. Jeśli w dalszej części Państwo będziecie chcieli wysłuchać tego pisma, to...

Przewodniczący Jakub Kwaśny: *Panie Skarbniku, ja mam prośbę, żeby po prostu treść tej odpowiedzi wysłać wszystkim radnym.*

Skarbnik Miasta Sławomir Kolasiński: *Jeśli taka jest wola to oczywiście. Panie Prezydencie, czy jest możliwość przesłania?*

Prezydent Miasta Tarnowa Roman Ciepiela: *Oczywiście, że tak, proszę Państwa. Nie ma w tej sprawie nic, o czym Państwo już nie wiecie. Wszystkie dane są w wieloletniej prognozie finansowej i zadłużenie, poziom kredytów i na co one są przeznaczane, są literalnie zapisane i w budżecie, i w prognozie finansowej i tutaj nie ma żadnej dowolności. Cel tych kredytów jest znany – spłacamy część tego zadłużenia. Obsługa długu jest w wydatkach bieżących i to jest w budżecie, natomiast po co jest to zaciąganie tych kredytów? Żeby spłacić m.in. kredyty zaciągane w latach poprzednich. To jest rzecz oczywista i stosowana, ale bardzo dokładnie, co do złotych wszystkich w tym piśmie jest opisane. Jeżeli Państwo sobie życzycie to dostaną wszyscy, bez wyjątku.*

Radna Anna Krakowska: *Czy można powiedzieć, że to jest około 60% budżetu Miasta – ten stan zadłużenia? Czy ja się mylę?*

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: *To zależy, co Pani radna nazywa „budżetem”, bo jeżeli przyjmujemy, że budżet to jest osiemset kilkadziesiąt milionów to oczywiście to nie jest 60%. Ten wskaźnik zapewne wynika z obiegowej opinii. To jest porównanie do dochodów własnych miast. Używało się takiego wskaźnika kilka lat temu i na tym tle np. jesteśmy w dużo lepszej pozycji, bo faktycznie około 60% - 59% bodajże dokładnie, ale jesteśmy w dużo lepszej sytuacji niż Rzeszów, który ma dużo wyższy ten wskaźnik, Kielce już zbliżają się do 100%, najbardziej (jeśli chodzi tylko o ten wskaźnik) w trudnej sytuacji jest Wałbrzych. My jesteśmy raczej średniakiem jeśli chodzi o miasta na prawach powiatu.*

Radna **Anna Krakowska**: *Teraz zwracam się zarówno i do Pana Prezydenta, i do Pana Skarbnika. To są pytania zadawane mi przez przedstawicieli rad osiedli. Jakie są szanse uzyskania środków na cele wskazane i potem inwestycje wydatkowane przez rady osiedli, które w ubiegłym roku z powodów zróżnicowanych i trudnych, nie uzyskały odpowiednich środków zapisanych? Czy w bieżącym roku mają szanse na zrealizowanie swoich budżetów osiedlowych? A pytam m.in. dlatego, że w grę wchodzi nie tylko środki przeznaczone przez rady osiedla na cele własne, np. częściowo infrastrukturalne, na cele kulturalne zgodnie z regulaminem ścisłego wydatkowania środków, ale pytam dlatego, że bardzo jestem ciekawa (i to już jest druga sprawa), czy z budżetu obywatelskiego ma szansę być zrealizowany plac zabaw w Mościcach usytuowany przy Placu Kazimierza Ożgi? Mam nadzieję, że byłam czytelna. Czy rady osiedla dostaną środki, które powinny dostać i kiedy jest możliwa realizacja planów wybranych do realizacji z budżetu obywatelskiego?*

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: *Proszę Państwa, my nie mamy wpływu na to, w jakim tempie i w jakim czasie spływają należne dla nas podatki, subwencje czy dotacje. Jeżeli one będą spływały zgodnie z harmonogramem i prognozą, to oczywiście zrealizujemy wszystkie plany po stronie wydatków i tutaj nie będzie żadnej różnicy pomiędzy przyjętym budżetem a wykonaniem tego budżetu. Więc te wszystkie prace, które będą uzgodnione z radami osiedla, będą zrealizowane – oczywiście zgodnie z zasadami, które przyjęliśmy. Rozróżniamy środki inwestycyjne od bieżących itd.*

Natomiast widzimy wszyscy co się dzieje w państwie, w Europie i na świecie. Jeżeli ekonomia naszego państwa będzie w trudnej sytuacji, nie będziemy mogli liczyć na wszystkie zaplanowane wpływy budżetowe, to musimy wspólnie zastanowić się, z jakich wydatków możemy i powinniśmy zrezygnować. To jest pytanie bardzo perspektywiczne i dzisiaj nie ma na nie odpowiedzi. Dzisiaj, jeżeli – jeszcze raz to powtórzę – dochody będą wpływały zgodnie z planem, oczywiście wszystkie wydatki mają szansę być realizowane.

Radna **Anna Krakowska**: *To jest taka wypowiedź salomonowa, ale muszę ją przyjąć.*

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: *Pani radna, to proszę mi powiedzieć, czy otrzymamy wszystkie środki z podatków w tym roku?*

Radna **Anna Krakowska**: *Ja nie jestem delficką pytią. Ja Panu na to pytanie nie odpowiem. Wiem, co się działo w ubiegłym roku. Wiem, że rady osiedla nie otrzymały środków, które miały zaplanowane - mało tego, częściowo rozdysponowane, ale tylko na papierze.*

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: *Jeżeli ktokolwiek odpowie na pytanie, czy widzowie wrócą do kin, i do teatrów, i do basenów, będziemy sprzedawać bilety i będą wpływy do budżetu - to odpowiemy, w jaki sposób będziemy te środki wydatkować. Jeżeli tych wpływów nie będzie, to wspólnie musimy się zastanowić, w jaki sposób brak tych zaplanowanych funduszy zrekompensujemy, w jaki sposób – to jest pytanie otwarte i wcale nie delfickie, i wcale nie hipotetyczne.*

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Uchwała Nr XLV/393/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 28 stycznia 2021 r. zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2037 została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 13 radnych (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 5 (Józef Gancarz, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Anna Krakowska, Adam Sajdak), wstrzymało się – 3 (Mirośław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Jolanta Żurowska). 3 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Roman Korczak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik). 1 radny (Dawid Solak) był nieobecny podczas głosowania (brak potwierdzenia *quorum* w programie eSesja).

Ad. 12) [III] Zmiana Uchwały Budżetowej Gminy Miasta Tarnowa na rok 2021 - podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Ekonomicznej Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 32.

Dyskusja odbyła się w poprzednim punkcie.

Uchwała Nr XLV/394/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 28 stycznia 2021 r. zmieniająca uchwałę budżetową Gminy Miasta Tarnowa na rok 2021 została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 13 radnych (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 4 (Józef Gancarz, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Adam Sajdak), wstrzymało się – 4 (Mirośław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Anna Krakowska, Jolanta Żurowska). 3 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Roman Korczak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik). 1 radny (Dawid Solak) był nieobecny podczas głosowania (brak potwierdzenia *quorum* w programie eSesja).

Ad. 13) [10] Powołanie Rady Fundacji im. Hetmana Jana Tarnowskiego – podjęcie uchwały.

Projekt uchwały był inicjatywą Przewodniczącego Rady Miejskiej w Tarnowie.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** przedstawił autopoprawkę do procedowanego projektu uchwały: w par. 1 ust. 2 "(...) lata 2020-2024 (...)" zastępuje się: "(...) lata 2021-2025 (...)". Dotyczy również zapisu uzasadnienia wskazującego okres trwania kadencji powoływanej rady.

Komisja Kultury i Ochrony Zabytków zarekomendowała kandydatury radnej Agnieszki Danielewicz oraz radnej Kingi Klepackiej – zał. nr 33.

Radna **Krystyna Mierzejewska** zgłosiła kandydaturę radnych Agnieszki Danielewicz i Kingi Klepackiej.

Radny **Marek Ciesielczyk** złożył wniosek formalny o ograniczenie porządku obrad o punkt [10] „Powołanie Rady Fundacji im. Hetmana Jana Tarnowskiego – podjęcie uchwały.”.

Dlatego, że z informacji, które posiadam i wszystko na to wskazuje, że rzeczywiście tak będzie – w skład Rady Fundacji wejdą osoby, które – moim zdaniem, zresztą chyba zdaniem każdego, kto rozsądnie myśli – nie odpowiadają wymaganiom § 8 Statutu Fundacji. Paragraf ten mówi: Rada Fundacji składa się z 10 członków wybranych spośród osobistości życia społecznego, gospodarczego, kultury i nauki. Wnioskodawcy, jak mi się wydaje, też sprzed paru dni, zdaje

się, że mają problem ze zrozumieniem znaczenia słowa „osobistość”, dlatego pozwolę sobie przypomnieć, co to słowo znaczy. To jest osoba wybitna, ważna, wpływowa, znakomitość, koryfeusz, wielki człowiek, autorytet, czołowa postać w jakiejś dziedzinie, np. nauki. Tak było na początku funkcjonowania tej Fundacji. Zresztą brałem udział w jej powoływaniu, jako radny w latach jeszcze dziewięćdziesiątych, to był chyba rok 1995 i w historii tej Fundacji w skład Rady (przykładowo Państwu powiem) wchodził np. tacy ludzie jak: śp. prof. Franciszek Ziejka - zapewne niektórzy pamiętają go jeszcze jako rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, śp. Józef Życiński – nie muszę przypominać, był tutaj, działał u nas w Tarnowie jako biskup, zresztą z tytułami naukowymi, następnie Piotr Andrzejewski – mecenas, bardzo, bardzo znamienita postać, senator wówczas, Wiesław Woda – poseł z PSL-u. Jak widzicie Państwo, osoby z różnych środowisk, jeżeli byśmy politykę tu mieli na myśli. Adam Juszkiewicz – rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej ówczesny, Wiktor Skworec – kolejny biskup, czy Adam Bartosz, który tutaj, ja bym podkreślił jego takie cechy jak wyśmienite kontakty międzynarodowe, co oczywiście w przypadku takiej Fundacji ma znaczenie.

W związku z tym, chyba się wszyscy zgodzimy, że te osoby to są czy były osobistościami. W związku z tym, ja zgłosiłem wniosek o odłożenie tego wyboru do czasu, kiedy - ja się dziwię, dlaczego ani Prezydent, ani Przewodniczący, ani Komisja Kultury moja, która nie otrzymała wcześniej takiego sygnału, żebyśmy mieli w ogóle prawo gdzieś szperać po okolicy. Zresztą ja muszę powiedzieć, że kiedy było głosowanie na ostatniej Komisji, to ja zgłosiłem trzy kandydatury. Powiem Państwu takie przykładowe kandydatury, że należy tego typu ludzi powoływać, np. ks. prof. Michał Heller, czy też Wilhelm Sasnal, czy Łukasz Maciejewski. Dodałbym do tego np. prof. Maciejczaka - jeżeli dobrze pamiętam, ze Szpitala „Nowego” lekarz, który ma światowe osiągnięcia i tutaj nie ulega wątpliwości, że jest to właśnie osobistość w dziedzinie konkretnej.

Na całym świecie fundacje funkcjonują w ten sposób, że powołuje się taką radę, która – wszyscy o tym wiedzą – nie jest do tego, żeby pracować, bo pracuje zarząd, natomiast rada jest swego rodzaju zachętą dla potencjalnych sponsorów. Kiedy prezes czy szef fundacji idzie do takiego sponsora czy cokolwiek załatwia, to mówiąc kolokwialnie, macha kartką ze składem takiej rady (zwłaszcza to w Stanach Zjednoczonych jest dosyć popularne) i wtedy jest to jakiś argument przekonywujący tego potencjalnego sponsora. Jest to oczywiście także – nadaje to prestiżu takiej instytucji i w związku z tym, ja sobie wyobrażałem, że to tak będzie jak dawniej bywało. Ktoś może powiedzieć: tak, ale w ostatnich latach... A co mnie obchodzi w ostatnich latach? Mnie chodzi o pewien model, który ma być realizowany, moim zdaniem. I w związku z tym uważam, że brak tego typu osobistości właśnie w składzie tej Rady w jakiś sposób będzie pomniejszał znaczenie samej Fundacji i nas stawia w niezbyt korzystnym świetle, kiedy ktoś rzeczywiście tak zobaczy na skład Rady, czy to są faktycznie osobistości.

Radna Krystyna Mierzejewska: Ja zrezygnowałam, wycofałam się, bo w tej chwili trudno mi polemizować z Panem Markiem, co dla mnie jest osobistość. Przecież bardzo młodzi ludzie są czasem wybitni, rozślawiają naszą ojczyznę. Natomiast mówię o małej, naszej ojczyźnie tutaj tarnowskiej. Uważam, że zarówno Pani Agnieszka jest przecież wykształcona, działa w wielu fundacjach, stowarzyszeniach, jest bardzo zaangażowana - nawet w Radzie - i Pani Kinga również. Dajmy im szansę, żeby mogły się wykazać i działać.

Przewodniczący Jakub Kwaśny: Ja mam pytanie do Pani mecenas Beaty Baran, ponieważ padł konkretny wniosek o ograniczenie porządku obrad o ten punkt. Czy ja mam go traktować jak wniosek formalny i poddać pod głosowanie poza kolejnością?

Koordynator Biura Radców Prawnych UMT Beata Baran: Tak, Panie Przewodniczący, przy czym w tym wypadku wymagana jest większość trzynastu głosów „za”.

Przewodniczący Jakub Kwaśny poprosił radnych o potwierdzenie quorum w programie eSesja. Przystąpiono do głosowania zgłoszonego wniosku.

- Głosowanie wniosku w sprawie: ograniczenia porządku obrad o punkt [10] "Powołanie Rady Fundacji im. Hetmana Jana Tarnowskiego – podjęcie uchwały" (wniosek radnego M. Ciesielczyka).

Za ograniczeniem porządku obrad głosował 1 radny (Marek Ciesielczyk), przeciw – 15 (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Barbara Koprowska, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), wstrzymało się – 6 (Józef Gancarz, Stanisław Klimek, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Jolanta Żurowska). 3 radnych (Roman Korczak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik) było nieobecnych podczas głosowania (brak potwierdzenia *quorum* w programie eSesja). Wniosek nie uzyskał wymaganej większości głosów.

Radny Mirosław Biedroń: *Ja chciałem przekazać informację odnośnie naszych propozycji jeżeli chodzi o klub radnych Prawa i Sprawiedliwości. Czterech kandydatów, to są w większości osoby, które były do tej pory były właśnie w Radzie Fundacji, sprawdziły się, były bardzo zaangażowane w to, żeby stan Fundacji poprawiał się i szedł w lepszym kierunku. I to są następujące osoby, które oczywiście wyraziły zgodę (stosowne zgody zostały przesłane również do Przewodniczącego, Pana Jakuba Kwaśnego): Pan Tadeusz Szumlański, Pan Jacek Kupiniak, Pan Kazimierz Żurowski i również moja skromna osoba, czyli Mirosław Biedroń.*

Radny Piotr Górnikiewicz w imieniu klubu Nasze Miasto Tarnów zgłosił kandydaturę radnej Grażyny Barwacz i swoją własną.

Radny Zbigniew Kajpus zgłosił kandydaturę radnego Grzegorza Światłowskiego.

Radny Grzegorz Światłowski zgłosił kandydaturę radnego Zbigniewa Kajpusa.

Radna Anna Krakowska: *Szanowni Państwo, ponieważ działałam w Fundacji od 2015 roku, wiem jak to przedstawia się. Przypomnę, że działałam absolutnie społecznie, bez żadnego wynagrodzenia. Jest to Fundacja o długiej już tradycji co potwierdzi myślę, że również Pan Prezydent Roman Ciepiela, jako jedna z dwóch osób, która podpisywała notarialnie powstanie Fundacji.*

Fundacja miała różne okresy w swoich działaniach, ale ostatni okres miała naprawdę wyjątkowo dobry, bo połączony m.in. z oddaniem pięknej, odnowionej siedziby, z powstaniem wspaniałego sztandaru Fundacji uświetniającego różne uroczystości miejskie, ścisła współpraca z II Liceum, które nosi imię Hetmana Jana Tarnowskiego.

Ja, jak Państwo wiecie, nie kandyduję jako osoba, która kontynuowałaby swoją pracę. Jakkolwiek Fundacja jest mi niezwykle bliska, bliska mojemu sercu, bliska mojemu wyobrażeniu o działaniach na rzecz Miasta.

I teraz moje pytanie. Zwracam się do Pani Agnieszki Danielewicz, którą prywatnie bardzo lubię i nam się bardzo dobrze ze sobą rozmawia. Pani Agnieszko, Pani kandyduje do Fundacji im. Hetmana Jana Tarnowskiego (ja nie będę się odnosiła do definicji osobistości), Pani Agnieszko, odkąd Pani w ogóle jest związana z Tarnowem? Bo jeśli się wchodzi do Fundacji im. Jana Hetmana Tarnowskiego, to zna się specyfikę naszego Miasta. Czy Pani Agnieszka mogłaby odpowiedzieć na moje pytanie, na ile czuje się związana z Tarnowem?

Radna Agnieszka Danielewicz: *Myślę, że znam specyfikę tego Miasta i argument mało trafiony. W kwestii długości zamieszkania – to jest około 6 lat. Ale myślę, że takim argumentem, naprawdę na tym poziomie ciężko rozmawiać. Mimo tego, że bardzo Panią Anię lubię i nie wiem, dlaczego trzeba używać aż takich argumentów.*

Radna Anna Krakowska: *Pani Agnieszko, ponieważ jako mieszkanka Tarnowa – myślę, że dość zorientowana przede wszystkim w życiu kulturalnym (nie będę tego ukrywać) – powiem szczerze, mało słyszałam o Pani działalności i słyszę, że tu były rozmaite stowarzyszenia, rozmaite fundacje i stąd moje pytanie.*

Przewodniczący Jakub Kwaśny: *Szanowni Państwo, to nie jest przesłuchanie kandydatów.*

Radny Grzegorz Światłowski: *Ja właściwie nic innego nie powiem poza tym, co powiedział Pan i co powiedziała postawiona w bardzo trudnej i dziwnej sytuacji nasza przesympatyczna koleżanka Agnieszka Danielewicz, czego kompletnie nie rozumiem. Chciałem wyrazić tylko, powiedzmy*

że, swoje zaniepokojenie próbą prowadzenia dyskusji w taki sposób. Nawet może, nie wiem, zawnioskuję o zamknięcie tej dyskusji.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Nie ma sensu wnioskować, Panie radny, bo już kończymy tę dyskusję. Nie ma więcej zgłoszeń, jeszcze tylko Pan radny Kajpus ad vocem.

Radny **Grzegorz Światłowski**: Ok, wycofuję.

Ad vocem radny **Zbigniew Kajpus**: Szanowni Państwo, chciałbym Państwu coś powiedzieć, że często spojrzenie spoza lokalnego (jak to się mówi) ogródka jest bardzo cenne i wnosi dużo dobrego. Niekoniecznie zafiksowanie się tylko we własnym, lokalnym środowisku jest jedyną receptą i słuszną. Mogę to Państwu powiedzieć z wieloletniego doświadczenia, gdyż sporą część swojego życia – zarówno ucząc się, jak i pracując – spędziłem w różnych miejscach Polski i te doświadczenia są bardzo cenne i to, że ktoś ma spojrzenie z innego poziomu, z innej części Polski, może być bardzo dużym atutem i może to dużo wnosić jako wartość dodana, więc generalnie trochę dla mnie to jest też niezrozumiałe. I myślę, że nie powinno to być absolutnie determinującym punktem ani kryterium.

Ad vocem radna **Anna Krakowska**: Proszę Państwa, uczestniczę w przedsięwzięciu i mam wrażenie, że trochę mi się śni, a nie jest rzeczywistością. Proszę Państwa, to nie jest żadne przesłuchanie kogokolwiek. Pani Agnieszko, ja nie mam żadnych uprawnień, żeby Panią przesłuchiwać, najmniejszych. Jest to prezentacja kandydatów do Fundacji im. Hetmana Jana Tarnowskiego. W moim przypadku zapytałam o Panią...

Radna **Grażyna Barwacz**: Ja tylko dwa słowa. Drodzy Państwo, ja do Tarnowa przeprowadziłam się, przyszłam za mężem w 1983 roku. Będąc w szóstym roku mojego pobytu w Tarnowie, już bardzo dużo - myślę, że - dobrego starałam się zrobić dla środowiska, dla szkoły pobliskiej, aktywnie brałam udział we wszystkim, co w mojej dzielnicy czy Mieście się działo. Natomiast, drodzy Państwo, proszę mi wierzyć, takie spojrzenie z zewnątrz jest bardzo, bardzo pożądane. Nie zamykamy się tylko i wyłącznie w środowisku tarnowskim, bo to, co napływa z zewnątrz również potrafi wnieść bardzo dużo, dać świeże spojrzenie, zasugerować wiele ciekawych rozwiązań i, Pani Agnieszko, ja Pani tego życzę, żeby Pani z tym świeżym spojrzeniem działała, ile Pani będzie miała siły i serca dla tego Miasta.

Ad vocem radna **Anna Krakowska**: Proszę Państwa, a odkąd to prof. Ziejka mieszkał w Tarnowie? A odkąd to znany pisarz Zbigniew Świąch mieszkał w Tarnowie? Przecież my nie mówimy tutaj o warunku sine qua non mieszkania w Tarnowie. To nie był warunek sine qua non, absolutnie nie. To był warunek, czego Pani Agnieszko Danielewicz serdecznie życzę, możliwości aktywności na rzecz Fundacji. Przecież nie jest warunkiem absolutnie koniecznym, żeby tu mieszkać i tylko tu. Jak mówię, kiedy powoływano Fundację, cele Fundacji były bardzo ściśle określone. W tym, jednym z celów była promocja młodego pokolenia, tego absolutnie nie zaprzeczam.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Drodzy Państwo zamykam tę dyskusję i mam taką prośbę, aby nie sugerować, że głos Pani radnej Danielewicz będzie głosem z zewnątrz, bo Pani radna Danielewicz jest nasza tutaj, tarnowska i jej głos jest jak najbardziej z wewnątrz.

Zgłoszone osoby wyraziły zgodę na kandydowanie do składu Rady Fundacji im. Hetmana Jana Tarnowskiego.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Szanowni Państwo radni, przypominam, że Fundacja Hetmana Jana Tarnowskiego jest fundacją powołaną przez Radę Miejską i fakt, że tylu radnych znajdzie się w składzie Rady Fundacji (ja osobiście nie wypowiadałem się jeszcze) uznaję za bardzo pozytywny. Ten nadzór w postaci Rady będzie, myślę, wyrazem uznania i takiej istotnej roli Fundacji im. Hetmana Jana Tarnowskiego w Tarnowie. Ja sądzę, że w naszej Radzie nie brakuje osobowości. Mamy też, oczywiście, przynajmniej jedną osobliwość, ale osobowości nam nie brakuje.

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały ze zgłoszoną autopoprawką.

Uchwała Nr XLV/395/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 28 stycznia 2021 r. w sprawie Rady Fundacji im. Hetmana Jana Tarnowskiego została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 19 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Grzegorz Świątłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), przeciw – 0, wstrzymało się – 2 (Marek Ciesielczyk, Sebastian Stepek). 1 radny nie wziął udziału w głosowaniu (Dawid Solak). 3 radnych (Roman Korczak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik) było nieobecnych podczas głosowania (brak potwierdzenia *quorum* w programie eSesja).

Do składu Rady Fundacji im. Hetmana Jana Tarnowskiego powołani zostali: Pani Grażyna Barwacz, Pan Mirosław Biedroń, Pani Agnieszka Danielewicz, Pan Piotr Górnikiewicz, Pan Zbigniew Kajpus, Pani Kinga Klepacka, Pan Jacek Kupiniak, Pan Tadeusz Szumlański, Pan Grzegorz Świątłowski, Pan Kazimierz Żurowski.

Ad. 14) [11] Zwolnienia od podatku od nieruchomości: gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, niektórych grup przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19 – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Ekonomicznej Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 34.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poprosił radnych o potwierdzenie *quorum* w programie eSesja.

Uchwała Nr XLV/396/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 28 stycznia 2021 r. w sprawie zwolnień od podatku od nieruchomości: gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, niektórych grup przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19 została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 21 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Świątłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), przeciw – 0, wstrzymało się – 1 (Stanisław Klimek). 3 radnych (Dawid Solak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik) było nieobecnych podczas głosowania (brak potwierdzenia *quorum* w programie eSesja).

Ad. 15) [IV] Zwolnienie z opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży za 2021 r. przedsiębiorców prowadzących punkty sprzedaży na terenie Gminy Miasta Tarnowa i przyznanie zwrotu określonej części opłaty - podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Ekonomicznej Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 35.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Ja ze swej strony chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim tym radnym, którzy upomnieli się o tę kwestię, bardzo szybkie tempo. Również dziękuję*

Panu Prezydentowi i Skarbnikowi, że ten projekt uchwały udało się przygotować. Dwa dni temu podpis Prezydenta, dzisiaj uchwała i jesteśmy, mam nadzieję, bardzo szybko w stanie wyjść naprzeciw oczekiwaniom tych wszystkich, którzy mają dzisiaj swoje działalności gospodarcze zamknięte, a które musieliby do 31 [stycznia – przyp.] – aby nie utracić koncesji i zezwolenia na sprzedaż tych napojów – taką opłatę uiścić.

Przewodniczący poprosił radnych o ponowne potwierdzenie quorum w programie eSesja.

Innych głosów w dyskusji nie było.

Uchwała Nr XLV/397/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 28 stycznia 2021 r. w sprawie zwolnienia z opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży za 2021 r. przedsiębiorców prowadzących punkty sprzedaży na terenie Gminy Miasta Tarnowa i zwrotu określonej części opłaty została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 19 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Świątłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), przeciw – 0, wstrzymało się – 4 (Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Adam Sajdak, Dawid Solak). 2 radnych (Angelika Świtalska, Piotr Wójcik) było nieobecnych podczas głosowania (brak potwierdzenia quorum w programie eSesja).

Ad. 16) [12] Debata na temat gospodarowania odpadami.

Wyświetlona została prezentacja multimedialna dotycząca gospodarowania odpadami.

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: *Dziękuję za wprowadzenie tego punktu do obrad i bardzo Państwa proszę o rozważną debatę o całości naszego systemu gospodarki odpadami komunalnymi. To, że je produkujemy w dużych ilościach i będziemy je wytwarzać dopóki takie zachowania konsumenckie, jakie są, będą kontynuowane to powszechnie wiadomo. Natomiast jest pytanie, dokąd zmierzamy w stworzeniu naszego tarnowskiego systemu gospodarki odpadami komunalnymi.*

Zmieniło się prawo w 2013 roku. Od tego czasu mamy obowiązki, które zostały nałożone na nas ustawami i jesteśmy w istocie odpowiedzialni za całość gospodarki odpadami, chociaż nowelizacja w ubiegłym roku przekazała część obowiązków podmiotom gospodarczym, które wytwarzają odpady i mają już inne powinności związane z utylizacją odpadów. Mamy w Polsce pewien system, który można na tym ideowym rysunku pokazać – pod jedyneką to jest dom, w którym są wytwarzane różnego rodzaju odpady, poprzez proces selekcji są rozdzielane na różne dalsze procesy. Część poprzecz PSZOK trafia do stacji recyklingu, część po oddzieleniu frakcji takiej, która ma wartość energetyczną może trafić do spalarni lub do cementowni, ta część podsitowa po stabilizacji trafia na składowisko odpadów.

Czy jesteśmy w Tarnowie gotowi do budowy spalarni, czy należy przyjąć inne rozwiązania? Tak naprawdę, takiej solidnej debaty do tej pory nie przeprowadziliśmy. Co prawda, warunki zostały w Mieście stworzone, w Studium uwarunkowań rozwoju naszego Miasta została zarezerwowana powierzchnia przy ulicy Komunalnej - dyskutowaliśmy o tym przy okazji ustanawiania planu zagospodarowania przestrzennego w tym miejscu. Jest to miejsce nieco oddalone od węzłów ciepłowniczych i energetycznych, ale wydaje się z różnych względów możliwe do zaakceptowania. Problem, niestety, pojawił się w momencie zmiany ustaw i dzisiaj już wiemy, że taka spalarnia jaką widzimy na zdjęciu (a to jest spalarnia odpadów zmieszanych w Krakowie) ani w Tarnowie, ani nigdzie w Polsce już powstać nie może. Od lipca 2021 roku będzie zakaz budowy nowych spalarni na odpady zmieszane. Nie dotyczy to (tam w ustawie są wyjątki wymienione) tych, które już

są w trakcie budowy lub procesu inwestycyjnego. A więc jednoznacznie możemy powiedzieć: spalarnia odpadów zmieszanych w Tarnowie nie powstanie nie dlatego, że byśmy nie chcieli czy nie mogli, tylko po prostu prawo na to nie zezwala.

W związku z tym pytanie: w jaki sposób zamknąć cały cykl odpadowy w naszym Mieście (mówię o odpadach komunalnych)? Niezależnie od tego, czy coś możemy spalić czy nie, to część naszych odpadów jest po odpowiedniej selekcji wracana do gospodarki. Kosztem ponad 7 mln zł oddaliśmy już do użytku dwa tzw. PSZOK-i, czyli punkty składowania odpadów komunalnych przy ulicy Kąpielowej i właśnie przy ulicy Komunalnej. One wyglądają tak, jak na zdjęciach. Część z Państwa zresztą je wizytowała i wiemy już, że to są o dużej przepustowości miejsca, gdzie mieszkańcy naszego Miasta, ale również mieszkańcy Gminy Tarnów, bo w porozumieniu właśnie z Gminą Tarnów eksploatujemy te miejsca, one zaspokajają nasze potrzeby. W zasadzie w tej chwili nikt nie monituje i nie zgłasza potrzeby budowy kolejnego takiego PSZOK-u, a więc tę część gospodarki mamy uporządkowaną.

Następna frakcja, którą wytwarzamy to odpady zielone i organiczne (można szerzej powiedzieć). Mamy kompostownię w naszych zasobach. Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych prowadzi taką kompostownię. Ona dzisiaj jest wyposażona w urządzenia, które zresztą widziecie Państwo na zdjęciach, ale to już jest standard niewystarczający. Ta kompostownia jest w tej chwili rozbudowywana. Pozyskaliśmy środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, cały projekt kosztorysowo był przygotowany na około 16 mln zł. Trwa w tej chwili postępowanie przetargowe, oferty są złożone i 4 firmy są weryfikowane w tej chwili. Ich oferty mają wartość od 11,5 do 13,4 mln zł. Termin wykonania wszystkich prac, którego finałem będzie zbudowanie nowoczesnej kompostowni odpadów na biodegradowalne składniki, to jest jesień tego roku. Mam nadzieję, że nic nie przeszkodzi w realizacji tego przedsięwzięcia.

Natomiast ta część odpadów, która jest przywieziona przez MPGK do stacji segregowania odpadów, jest dzisiaj jeszcze przed swoimi inwestycjami. MPGK jest odpowiedzialne za odebranie odpadów od mieszkańców, przeprowadzenie selekcji i pozbycie się tego, co jest możliwe do składowania i wysłanie do zutylizowania tej frakcji, która powstanie po selekcji nad sitem – tak popularnie mówimy. Generalnie zmieszane odpady trafiają na taki wał sortowniczy i jest warstwa podsitowa, która jeżeli ma odpowiednio niską wartość energetyczną, po stabilizowaniu może trafić na składowisko i ta część nadsitowa, która ma z założenia wyższą wartość energetyczną, nie może być składowana w inny sposób, tylko musi być zutylizowana inaczej - najczęściej spalona – i za tę część musimy zapłacić za odbiór i za ostateczne zutylizowanie w spalarni. I tutaj w tym wąskim fragmencie możemy dyskutować, czy to spalanie może i powinno się odbyć w Tarnowie, czy też w innym miejscu. Natomiast Unia Europejska, Polska i chyba też sami chcielibyśmy, żeby jak najwięcej naszych odpadów trafiło z powrotem do wykorzystania. Można to zrobić tylko w jeden sposób, czyli dobrze przesortować odpady komunalne zarówno u źródła, jak i później po zbiórce, i zawrócić ten strumień odpadów do ponownego wykorzystania.

MPGK prowadzi w tej chwili dwa procesy inwestycyjne. To jest hala dojrzewania stabilizatu. Dzisiaj ta warstwa podsitowa dojrzewa (używa się takiego sformułowania) przez szereg tygodni i może być to problematyczne dla otoczenia i jest, bo wiemy, że odory w Krzyżu są wyczuwalne. Ja nie mówię, że to jest z tego źródła, bo mamy dwie takie sortownie, ale w naszej części komunalnej chcielibyśmy zamknąć cały proces dojrzewania. Tego się nie da zmienić i nie odstąpimy w żaden sposób od przygotowania tej frakcji do ostatecznego składowania, bo nie ma po prostu innej możliwości. W związku z tym, musimy zainwestować, i przykryć, i odsysać tę część atmosfery, która jest bezpośrednio nad pryzmami. Można to zrobić tylko w jeden sposób, czyli wybudować halę i odpowiednimi urządzeniami oczyścić powietrze. W ten sposób uwolnimy otoczenie tego miejsca z zapachów. To, co Państwo widziecie to jest koncepcja przedprojektowa. Podłoże już jest przygotowane. W pierwszej części inwestycji plac został wybetonowany. W tej chwili MPGK zmierza do wybudowania takiego obiektu i jeżeli cały proces inwestycyjny będzie zakończony, a spodziewamy się, że może kosztować około 4 mln zł, wówczas zamknęlibyśmy już całość stabilizatu pod dachem. Na pewno nie bylibyśmy podejrzani o to, że wytwarzamy jakieś odory w tym miejscu.

Natomiast następna inwestycja przygotowywana przez MPGK to właśnie wspomniana sortownia odpadów komunalnych czyli to, co jest pozbawione już frakcji organicznej. To są te odpady, które bezpiecznie i bez żadnych zapachów, bez żadnego wpływu na środowisko mogą być dalej segregowane i powracają w jakiś sposób do dalszego użycia. 20 mln zł to mniej więcej wstępny koszt finansowy dla takiej inwestycji na miarę naszych tarnowskich potrzeb. Wczoraj Pan Marszałek Kozłowski i Pan Marszałek Urynowicz mówili na konferencji prasowej, iż w nowym Regionalnym Programie Operacyjnym będą zagwarantowane środki m.in. na takie inwestycje, a więc jeżeli przygotowujemy ją dokumentacyjnie, jest szansa na pozyskanie funduszy unijnych.

Bardzo dużo zależy od nas samych, w jaki sposób będziemy prowadzić selektywną zbiórkę, jak będziemy segregować. Proszę zobaczyć ile ulotek zostało już przygotowanych, ile dystrybuowanych. Ten poziom świadomości jest coraz wyższy, ale mam głębokie przekonanie, że to jest ciągły proces. Musimy od przedszkola aż do starszych pokoleń przekonywać o konieczności segregacji odpadów, tylko ta segregacja musi mieć sens. Każdy musi być przekonany, że jeżeli już ten wysiłek segregacji będzie prowadził, to będzie uczestniczył w takim poprawnym cyklu gospodarki odpadami.

Teraz będzie część finansowa, dłużej zatrzymamy się przy tym wykresie. To jest wykres, który pokazuje nam koszty, jakie ponosimy w ostatnich 4 latach na gospodarkę odpadami. Wyraźnie te koszty rosną. Rosną, ponieważ pojawiły się nowe elementy, których wcześniej nie było, m.in. od 2018 roku gospodarka odpadami, które powstają z selektywnych odpadów, niestety, kosztuje. Jeszcze parę lat temu było tak, że można było sprzedać te wyselekcjonowane frakcje. Dzisiaj trzeba zapłacić za to, że ktoś je odbierze i to, niestety, jak Państwo widziecie – od zera praktycznie w 2017 roku, do ponad 3 mln zł w roku 2020. Nie chcę omawiać tutaj geopolitycznych uwarunkowań gospodarczych, ale wspomnę tylko, że Chiny przestały odbierać niektóre frakcje odpadów i przerabiać u siebie – to wpłynęło na cały globalny rynek m.in., nie tylko to.

Koszty administracyjne w zasadzie są stałe – to jest ta zielona podstawa tych słupków. 760 tys. zł cztery lata temu, w ubiegłym roku 800 tys. zł. Można powiedzieć, że utrzymujemy te koszty na minimalnym poziomie. Natomiast rosną koszty transportu, m.in. pomiędzy rokiem 2017 a 2018 była wyraźnawyżka cen paliwa, potem te paliwa się ustabilizowały. Rosną płace minimalne m.in., a duża część pracowników MPGK, bo oni głównie odbierają nasze odpady - też oczekiwali większego wynagrodzenia, a ciągle średnia w tej spółce jest dużo, dużo niższa niż w gospodarce narodowej.

Największy wzrost nominalny jest na zagospodarowaniu odpadów zmieszanych i tutaj widzimy wyraźnie rozregulowany rynek. Po prostu te odpady zmieszane trzeba wywieźć z Miasta i za to zapłacić i stawka za jedną tonę wielokrotnie wzrosła w ostatnich latach. O tym, jeżeli chcielibyśmy szerzej mówić, to są wśród nas obecni prezesi spółek komunalnych, będziemy mogli na ten temat szerzej powiedzieć, ale z 7 mln zł do blisko 14 mln zł wzrosły koszty, których nie sposób ograniczyć, ponieważ odbierający tę warstwę nadsitową nawet nie zgłaszają się do przetargów. Ten rynek jest całkowicie zmonopolizowany. I bardzo ważna część składowa – to jest ta najwyższa część słupków na niebiesko – to są koszty opłaty za korzystanie ze środowiska. Owszem, część tych środków wraca do naszego Miasta, w inny sposób możemy je wykorzystać, ale musimy je najpierw zapłacić. Te koszty administracyjne transferowane do Urzędu Marszałkowskiego wzrosły z 800 tys. zł do 2,6 mln zł w roku ubiegłym i będą rosły. To jest odpowiedź, dlaczego i za co płacimy przy gospodarce odpadami.

Natomiast jeżeli popatrzymy na zbilansowanie z dochodami, to tu już mamy duży problem. Te niebieskie słupki to są wpłaty mieszkańców i one przez 3 lata (bo tu jest analiza nieco w dłuższym okresie czasu – od 2015 do prognozowanego 2021), czyli przez lata 2015-2017 utrzymywała się na niskim poziomie. Nawet Rada Miejska zmniejszyła opłaty widząc, że w 2015 w zasadzie wydatki z dochodami były zbilansowane. Nie usłuchano wtedy ostrzeżenia, że to jest krok w złym kierunku, bo już wiedzieliśmy, że będą koszty rosły, ale konsekwencje są takie, iż dopłata do całego systemu wzrosła z 1,6 mln zł w 2016 roku, aż do blisko 7 mln zł w 2019. Wtedy Państwo radni zdecydowaliście o korekcie związanej z opłatami, ale mimo wszystko w roku 2020 ten deficyt to było 5.360.000 zł i w tym roku – jeżeli nic nie zrobimy – to ten deficyt wyniesie 5 mln zł. Łącznie

w tym okresie tych 5 lat dopłaciliśmy do gospodarki odpadami ponad 21 mln zł – to jest dużo. Można się zastanowić, na co można wydatkować te pieniądze, np. moglibyśmy wybudować 6 nowoczesnych sal sportowych – nie przy wszystkich szkołach takie sale mamy, albo moglibyśmy wybudować budynek mieszkalny dla 80 rodzin. Przypomnę, że kilkaset rodzin czeka jeszcze na przydział mieszkania. Wiele osób mówi o ulicach, o złej nawierzchni. Zależy, jaką byśmy brali pod uwagę, ale myślę, że nawet i 40 ulic osiedlowych można byłoby pokryć nową warstwą asfaltu. A więc to jest taki wymiar tych 21 mln zł, które świadomie przeznaczaliśmy na dopłatę do gospodarki odpadami.

W związku z tym należy wyciągnąć wniosek i zadać pytanie. Wniosek jest taki (i bardzo zresztą konkretny, mówi o tym również Regionalna Izba Obrachunkowa): należy zbilansować system gospodarki odpadami komunalnymi. I drugie pytanie: jak to zrobić? Trzeba wziąć pod uwagę z jednej strony zagrożenia, z drugiej strony odpowiedzi na wyzwania. Mamy wydatki wyższe od uzyskiwanych dochodów i o tym już mówiliśmy. Te 21 mln zł za ostatnie 5 lat to nie jest futurologia, to jest po prostu zbilansowanie poprzedniego okresu. Mamy coraz wyższy poziom odzysku z odpadów i to jest dobrze. To jest kierunek cywilizacyjnie poprawny i dobry. Natomiast jak Państwo pamiętacie tę moją uwagę, iż za selektywnie odebrane odpady musimy zapłacić więcej. Kiedyś nie płaciliśmy, udawało się ten papier, butelki czy plastik nawet sprzedać. Dzisiaj nie, dzisiaj musimy za to zapłacić, a więc czym wyższy poziom odzysku, tym te koszty nie będą mniejsze, a być może nawet będą rosły. Nasze społeczeństwo jest konsumpcyjne, wzrasta ilość odpadów, a w kontekście tej nowej polityki polegającej na odseparowaniu organicznych odpadów od pozostałych, to ta zła jakość segregowanych odpadów nabiera znaczenia. Jeżeli byśmy się nauczyli bardzo dokładnie i precyzyjnie segregować, to wówczas łatwiej byłoby tę całą gospodarkę przeprowadzić bez użycia dodatkowych środków finansowych.

Nie chcę Państwa epatować zdjęciami tego, co zauważamy w koszach, które przyjmują nasze odpady, ale nie jest z tym dobrze. Mamy nowe dwa fakty. Po pierwsze: od lipca 2021 roku, czyli już za 5 miesięcy, będzie zakaz termicznego przekształcania odpadów zmieszanych – poza wyjątkami, o których już mówiłem, a więc nie możemy ani planować, ani przygotowywać się do budowy takiego obiektu, jaki m.in. jest w Rzeszowie. Możemy natomiast (i to jest rzecz do przedyskutowania) zaangażować się w budowę spalarni tej części nadsitowej, która powstanie w wyniku kontynuowania tej technologii jaką mamy dostępną i tego nie zmienimy, tzn. wszystkie zmieszane odpady (choć takiego podjęcia „odpadów zmieszanych” już nie będzie, to będą takie resztówki po selektywnej zbiórce) muszą przejść przez to sito i jeżeli będą miały wartość kaloryczną będą musiały być termicznie zutylizowane.

Mieliśmy szczerzy zamiar budować taką spalarnię w Tarnowie. MPEC był do tego przygotowany i ciągle deklaruje, że jest, natomiast Sejm, czy szerzej: Parlament, zmienił prawo w ubiegłym roku. Trochę rzutem na taśmę, bo ustawa została przegłosowana i podpisana przez Prezydenta w końcu grudnia ubiegłego roku. Rząd zrezygnował z ustalenia listy spalarni. Mieliśmy do tej pory nadzieję, iż tarnowska spalarnia znajdzie się na liście Ministra Klimatu i w ten sposób uzyskamy zarówno preferencyjne wsparcie ze środków Narodowego Funduszu, jak i będziemy pewni, że deklarowana ilość odpadów do przyjęcia będzie zagwarantowana. Dzisiaj nie wiemy, gdzie powstaną spalarnie, ile ich będzie. Ten rynek został po prostu otwarty i może się okazać, że na rynku odpadów tych do spalania będą ceny konkurencyjne, będą ceny niższe niż będzie mógł zaproponować nam nasz lokalny MPEC. Na dodatek MPEC przygotowuje inwestycje o wartości (uwaga) 200 mln zł netto, czyli brutto około 250 mln zł. To jest potężna kwota, która przecież musi być zamieniona na opłaty za dostawę odpadów. To jest instalacja, która w przypadku MPEC-u jest zaplanowana na 40 tys. ton. Tyle Tarnów nie wytwarza, a więc zakłada się, że przyjadą jeszcze z innych obszarów i też nie mamy pewności, że to będą nasze odpady, ponieważ prawo zamówień publicznych ciągle działa i nikt nie zamierza go zmienić, a przynajmniej nic na ten temat nie wiemy. A więc mamy pewne wyzwania przed którymi stoimy i warto odpowiedzieć sobie na pytanie, czy idziemy w stronę lepszego zabezpieczenia selektywnej zbiórki, domknięcia tego procesu na tyle, na ile to jest możliwe również w wymiarze odpadów organicznych, czyli zgazowania tych odpadów np. przy współpracy

z Tarnowskimi Wodociągami i wywiezienie z Miasta, inaczej niż do tej pory zorganizowanego rynku odbioru odpadów do termicznego przekształcenia.

Co możemy zrobić, aby zbilansować i uzyskać równowagę w gospodarce odpadami? Możemy zwiększyć obecną opłatę za śmieci tak, aby tych 5 mln zł w tym roku dopłaty nie wygenerować, tego deficytu, lub zmienić metodę pobierania opłaty. Jeżeli inne gminy wokół Tarnowa – Gmina Tarnów, Radłów, Pleśna, Wierzchosławice, Wojnicz (to są tylko przykładowe gminy najbliższe nas położone) – już mają taką kwotę 29-30 zł... Tutaj odwołam się do tych krytyków, którzy mówią, że przyjęty w Tarnowie przez nas system in-house, czyli zlecenia własnej spółce, generuje wyższe koszty – to proszę zobaczyć, w tych gminach okolicznych nie ma żadnego in-house i ceny ustalił rynek, a różnice nie są duże. Więc wszystkie te gminy mniej więcej kalkulują podobnie i mają podobne oferty na wolnym rynku.

Jeżeli popatrzylibyśmy szerzej, to w Oświęcimiu jest aż 35 zł, w Mielcu, który był podawany jako przykład niskich opłat już nie da się utrzymywać tak niskich opłat – 29 lub 27 zł w zależności od tego, czy jest to jednorodzinna czy wielorodzinna zabudowa, Dąbrowa Tarnowska – 27 zł, Rzeszów – 32 zł. A więc rynek w ciągu ostatnich 2 lat wyrównał się i te ceny są bardzo do siebie porównywalne, być może te niuanse zależą od lokalnych uwarunkowań.

My w tej chwili płacimy 24 zł i – tak, jak powiedziałem - jest to cena nie do utrzymania, jeżeli mamy wyrównać koszty z dochodami i konieczne są zmiany. Jak je można wykonać? Tutaj są dwa warianty. Wariant I jest możliwy poprzez podniesienie miesięcznej opłaty do 29 zł lub wyżej gdybyśmy zwlekali z tą decyzją. 29 zł jeżeli byłoby to od 1 kwietnia - to pozwoli nam się zbliżyć do równowagi. Jeżeli później, to te 29 zł przestanie być aktualne. Będziemy mówili już o wyższej kwocie, bo oczywiście ilość miesięcy z tą nową stawką będzie się zmniejszała. Albo II wariant, czyli nie zmieniamy tych 24 zł, czyli pozostawiamy ten poziom tak, jak w tej chwili jest, ale zachęcamy wszystkich mieszkańców do płacenia za odpady, bo w tej chwili około 20% zameldowanych w Tarnowie (bo zamieszkałych jest jeszcze więcej niż zameldowanych) po prostu nie złożyło deklaracji. Jeżeli byśmy się zgodzili na opłatę 8,12 zł od metra sześciennego, to moglibyśmy utrzymać tę kwotę 24 zł od mieszkańca. Dlaczego 8,12 zł? Bardzo proszę zobaczyć na te wyliczenia. W ubiegłym roku tarnowianie zużyli 3.727.000 m³ wody. Przypomnę, że to był lockdown, studenci praktycznie mieszkali w swoich domach rodzinnych, nie spowodowali jakiegoś wyraźnego zwiększenia zużycia wody. To było na poziomie niewiele wyższym niż w 2019 roku. Jeżeli podzielimy te 3.727.000 na 105.413 (to są dane z GUS-u na koniec grudnia ubiegłego roku), to wychodzi nam właśnie około 3 m³ na mieszkańca. Z kolei kwota 8,12 zł razy tę ilość mieszkańców daje nam kwotę właściwą do zbilansowania całego systemu.

Oczywiście będzie pytanie: czy nie można uszczelnić systemu? Teoretycznie można, wszystkie miasta z tym się borykają, ale poziom 20% różnicy pomiędzy liczbą zamieszkałą czy zameldowaną a faktycznie składającą deklarację powtarza się we wszystkich miastach od Poznania, przez Warszawę do Rzeszowa i nie jest inaczej ani u nas, ani w gminach okolicznych. W Gminie Tarnów też jest to około 20%. Oczywiście walczymy z tym zjawiskiem i różne kontrolne działania są prowadzone, one będą zresztą zintensyfikowane. Pozyskaliśmy aplikację, która porównuje różne zasoby. Nie chcę wchodzić w szczegóły, bo to jest tylko informacja dla tych, którzy wydają decyzję administracyjną, ale można się spodziewać zapytań indywidualnych, ile osób faktycznie zamieszkuje w danym mieszkaniu.

Wracając do głównego nurtu naszych dylematów: trzeba się zdecydować na jeden z tych wariantów: albo będzie to kwota od tych, którzy zadeklarowali, że płacą i to będzie 29 zł, albo od wody prawie 24 zł – 23,95 zł przyjmując, że średnie zużycie wody to jest mniej więcej 3 m³. Oczywiście są ulgi, z których korzystają osoby do tego uprawnione.

Pytanie, na które musimy sobie dać odpowiedź: dokąd zmierzamy? O ile w tej części inwestycyjnej mamy jasność i wiemy, co powinniśmy zrobić, o tyle z jakich funduszy i w jaki sposób zbilansować ten system – to już jest w rękach Państwa radnych. Po dyskusji, po wyborze ewentualnie jednego z tych wariantów będziemy proponować dalsze działania tak, aby nie doprowadzić do takiej dezintegracji systemu i nie stracić też szansy na pozyskanie funduszy zewnętrznych.

Radny Marek Ciesielczyk: *Drodzy mieszkańcy Tarnowa, zwracam się do Was, bo niedługo zobaczycie, że na radnych to przynajmniej trzynastu nie będziecie mogli liczyć. Wcześniej czy później, jak sądzę, bo Prezydent Ciepiela jakkolwiek nie wykazuje jakiś wielkich zdolności zarządzania Miastem, jest osobą niezwykle sprytną politycznie - co udowodniło ostatnie 30 lat – i on wcześniej czy później doprowadzi do znaczącej podwyżki, która moim zdaniem jest nieuzasadniona. Oczywiście można by było podejść prawie naukowo do rzeczy i obliczyć to bardzo skrupulatnie, tylko wymagałoby to oczywiście wielkiego wysiłku czasowego i finansowego. Proszę zwrócić uwagę, że zawsze kiedy jest mowa o uszczelnianiu systemu, Prezydent stosuje unik i w zasadzie z jego wypowiedzi wynika, że to jest rzecz nie do zrobienia. Przewijało się już w tych dyskusjach (bo przecież było ich dosyć dużo) wiele takich przykładów konkretnych miejscowości, gdzie sobie z tym jakoś poradono. Jeżeli nawet byśmy przyjęli, że nie da się nic zrobić (co nie jest prawdą, ale założmy na moment, że tak jest), to czy tego typu podwyżki dosyć znaczące, one są uzasadnione zarówno finansowo, jak i społecznie - bo chciałem powiedzieć tylko „społecznie”, ale się ugryzłem w język i dodaję „finansowo” - jako że Miasto, co udowodniłem już wiele razy i zresztą nie tylko ja, Miasto wydaje dużo pieniędzy niepotrzebnie i te pieniądze po prostu są marnowane. Kiedyś Prezydent Ciepiela się obruszył jak właśnie powiedziałem o marnowaniu pieniędzy czy złym wydawaniu pieniędzy. Jakbyśmy to nie nazwali, chodzi po prostu o to, że część pieniędzy jest wydawana bezzasadnie i one powinny być kierowane w inne kanały, np. tutaj w tę całą sferę, o której teraz jest mowa.*

Generalnie jestem oczywiście przeciwnikiem wszelkich dopłat do czegoś tam, bo wszystko powinno się bilansować, ale jeżeli gospodarz działa niesprawnie, to moim zdaniem mieszkańcy mają prawo oczekiwać – przynajmniej od radnych, jeżeli nie od Prezydenta - że radni będą bronić tych mieszkańców przed nieuzasadnionymi podwyżkami. Jak mówię, gdybyśmy nawet tutaj stronę finansową w nawias wzięli, chociaż ona też argumentem może być na niekorzyść Prezydenta (tylko ogranicza się do czynnika społecznego), to na pewno każdy zdrowo myślący człowiek czy społecznie myślący człowiek powiedziałby, że mam rację. W związku z tym, ja Państwu proponuję takie rozwiązanie: jeżeli faktycznie by się udało Prezydentowi w jakiś podstępny sposób nakłonić tych 13 radnych, którzy - w tej chwili to już jest armia pretorian, bo poprzednio był tylko właściwie czwarty Wiceprezydent i tam jeszcze Pan Żak. W tej chwili ta armia się rozrasta i nie jest wykluczone, że w końcu Prezydentowi uda się przeforsować to, to wówczas należałoby, moim zdaniem, się zastanowić nad podjęciem pewnych kroków, które są widoczne zresztą na całym świecie, nie tylko w Polsce. Mam na myśli radykalizację nastrojów i skutki wynikające z radykalizacji nastrojów. W ramach oczywiście obowiązującego prawa i respektując zasady demokracji można wykonać pewne ruchy, społeczeństwo może wykonać pewne ruchy, które mogą zmusić władze do zmiany stanowiska i ja będę za tym optował. Jeżeli faktycznie tak się stanie, że nie będzie można powstrzymać tych szaleństw Prezydenta Ciepieli, wówczas uważam, że społeczeństwo ma prawo do obrony i przyjdzie czas to zaprezentuję takie pomysły, a jestem dość pomysłowym człowiekiem, które będą (jak sądzę) skutecznie broniły mieszkańców przed nieuzasadnionym obarczaniem ich odpowiedzialnością za nieudolność Prezydenta Ciepieli.

Radna Krystyna Mierzejewska: *Zastanawiałam się, co to będzie za punkt „Debata na temat gospodarowania odpadami”. Podoba mi się ta prezentacja. Przede wszystkim wiemy, co nasze Miasto, Pan Prezydent, władze planują w tej sprawie, bo nie wiem czy Państwo pamiętacie, Komisja Zdrowia równo rok temu, bo w lutym – byliśmy na posiedzeniu wyjazdowym i obejrzelśmy PUK i MP GK. Byli też inni radni, który zgłosili chęć odwiedzenia tych dwóch instytucji. Proszę Państwa, co tam stwierdziliśmy? Moje określenie „średniowieczna manufaktura” – określiłam tak tę sortownię. Bardzo się cieszę, że teraz ta sortownia będzie. Niestety, kosztuje 20 mln zł, ale jeśli będą środki zewnętrzne to cudownie, że będzie również ta hala dojrzewania stabilizatu, bo przecież ten smród, który jest w Krzyżu to ludzie tam dłużej nie wytrzymają i to jest niezbędne i na to w tej chwili kładzie się nacisk nie tylko w naszym Mieście, ale w całej Polsce.*

Sprawa spalarni: jeszcze nie tak dawno wszyscy mówili „po co budować tę niepełną, czyli gdzie się spala nadsitówkę, skoro najlepiej pełną tę spalarnię w innym miejscu, może tu, może tam”. I wyszło jak wyszło, już takich spalarni budować się nie da. Tutaj też może zapytam Pana

Prezydenta, czy jeśli są te spalarnie tzw., gdzie spala się zmieszane te odpady, czy one będą mogły teraz spalać tylko tę nadsitówkę? Bo z tego wynika, że one jak gdyby już tego pełnego spalania nie będą mogły wykonywać.

Także ja osobiście cieszę się, że taka prezentacja była, natomiast nie jestem w stanie już wytrzymać ciągłych nacisków. Uważam to jako mobbing na mnie, bo ja byłam zawsze przeciwna rozliczaniu od wody, dlatego że to, ile kto zużywa wody to jest jego sprawa i ma za to płacić, za wodę, kanalizację, a śmieci to są śmieci, także nigdy nie poprę tego pomysłu i tej metody. Zresztą nie jest to wyłącznie moje stanowisko, jest to poparte rozmowami z wieloma mieszkańcami, a kontakt mam naprawdę z wieloma ludźmi. Zresztą jest bardzo mało miast, które to wprowadzają. W Krakowie był wielki szum, że będzie, a skończyło się na 23 zł od osoby. Prawdopodobnie ta cena wzrośnie, bo to nie jest wina moja, ani Pana Prezydenta. Niestety, ceny utylizacji tych odpadów komunalnych rosną i pewnie u nas też bez podwyżki się nie odbędzie. Ja jestem zwolenniczką małymi krokami, ale to przecież nie tylko mój głos. Jest 25 radnych i jak się zdecydują głosować żeby było 29 zł to będzie 29 zł.

Z wypowiedzi wnioskuję, że Pan Prezydent jakby tak bardzo ostrożnie podchodził do budowy tej spalarni. Komisja Zdrowia zaplanowała w miesiącu lutym, czyli najbliższym, pod koniec lutego taką debatę nt. czystości powietrza w Mieście i tam zaprosimy Pana, który nam opowie ile tych pieców węglowych, czyli kopciuchów się likwiduje, ile jeszcze zostało, ale również zaprosimy przedstawicieli MPEC-u, żeby nam powiedzieli właśnie o budowie spalarni i o rozbudowie sieci ciepłowniczej w Mieście. Także proszę Państwa, to jest bardzo ważne – właśnie odpowiednia gospodarka tymi odpadami, rozwój tego ciepłownictwa, instalacji ciepłowniczych, zamiany kopciuchów. Ma to ogromne znaczenie dla czystości naszego powietrza w naszym Mieście, a czystość powietrza również nie jest bez znaczenia dla naszego zdrowia. Jak będziemy czystym powietrzem oddychać to na pewno będziemy zdrowsi. Ważne to jest dla naszych dzieci, dla następnych pokoleń.

W zasadzie konkluzja jest taka, że bardzo dużo jest zaplanowane i za to dziękuję, bo ja na to zwracałam uwagę – o segregatornię, czy np. rzeczywiście (nie umiałam tego nazwać) hala dojrzewania stabilizatu, żeby coś zrobić żeby te zapachy tam się nie ulatniały dookoła i myślę, że kierunek jest dobry. A to, że ceny będą rosły – pewnie jest to nieuniknione.

Radna Barbara Koprowska: *Panie Prezydencie, oczywiście nikt nie ma tu chyba żadnych wątpliwości jeżeli chodzi o sortownię odpadów, natomiast spalarnia to zupełnie inny problem. Panie Prezydencie, mam konkretne pytanie: czy prowadzi Pan korespondencję z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w sprawie finansowania i budowy spalarni?*

Radna Grażyna Barwacz: *Panie Prezydencie, nie ukrywam, że bardzo się cieszę, że powstaną nowoczesne hale do przetwarzania odpadów, zwłaszcza tej tzw. podsitówki. Bardzo nas to cieszy. Od wielu lat mówiłam, że generalnie MPGK jest mocno niedoinwestowane i tutaj chciałabym powiedzieć, że to niedoinwestowanie pewnie w jakimś stopniu wiąże się również z tym, że ceny odpadów pewnie w dużym stopniu niekoniecznie pokrywają to, co potem z tymi odpadami się dzieje, więc dla nas to jest bardzo, bardzo istotna rzecz. Bardzo chciałabym żebyśmy się tutaj również jakoś spotkali w ramach Rady Osiedla i również omówili ten temat, jako że jestem w kontakcie z tą sąsiadującą spółką i nie ukrywam, że chcielibyśmy w końcu dojść do tego, która spółka jest przyczyną tego odoru, który od czasu do czasu mamy tutaj w Krzyżu. To jest jedna rzecz i na pewno do tematu wrócimy.*

Natomiast druga rzecz: jak Państwo zauważyli, temat MPGK omawiany jest na Komisji Zdrowia, przedwczoraj na Komisji Komunalnej rozmawialiśmy o tym, że temat ten powinien się znaleźć w Komisji Ekonomicznej. Ja uważam, że tam możemy omawiać tylko skutki działań MPGK, ceny, tak jak mówię – skutki ekonomiczne. Natomiast bezwzględnie to jest tak duży temat, że (i tu zwracam się do Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej) bezwzględnie trzeba w Statucie umieścić gospodarowanie odpadami. Myślę, że w Komisji ds. Komunalnych. Ten temat w ogóle nie ma swojego stałego, mocnego miejsca. Jak widzicie Państwo, to jest temat dotyczący wszystkich

mieszkańców Tarnowa i tutaj zwracam się – myślę, że nie tylko ja mam taką opinię – że miejsce tego tematu powinno się znaleźć w Komisji Spraw Komunalnych.

Radny Mirosław Biedroń: Ta prezentacja jest bardzo ciekawa i bardzo dobra. Ja bym też prosił Pana Prezydenta jeśli można też przesłać do radnych tę prezentację, bo ona też jest dobra do tłumaczenia pewnych zasad funkcjonowania, przy okazji kiedy spotykamy się z mieszkańcami. Szczególnie mi się spodobała ta plansza, gdzie było powiedziane co można by było zrobić, gdyby tych pieniędzy nie wydawać. Uwielbiam takie porównania i takie pokazanie, co moglibyśmy zrobić, bo to zawsze pokazuje właśnie co tracimy.

Pozwolę sobie, jeśli Pan, Panie Prezydencie się na to zgodzi, to też takie porównywania wykorzystać do innych działań i do pokazywania tego, co niepotrzebnie w Tarnowie udało się zrobić, a jak te pieniądze można było inaczej wykorzystać. Te Pana przykłady na tej planszy są bardzo dobre i myślę, że rzeczywiście mieszkańcy też wtedy będą mogli do tego podejść inaczej.

Ale wracając do tego tematu i gospodarki odpadów komunalnych: bardzo się też cieszę, że chyba (tak przynajmniej mi się wydaje) również moje apele o to, aby skorzystać z gotowych rozwiązań, które zaproponowało miasto Świdnik, czyli aplikację do weryfikowania zatomizowanych danych dotyczących tego, ile osób mieszka, ile pobiera 500+ i w związku z tym weryfikowania, gdzie ktoś zapomniał, że ma syna albo córkę w domu i nie wypełnił deklaracji śmieciowych. Cieszy mnie, że z tego Miasto (bo tak rozumiem) będzie chciało skorzystać. Prosiłbym o informację, kiedy to zacznie działać. Ja tylko przypomnę, że Świdnik zaczął to robić w 2019 roku. Na pierwszy strzał od razu pół tysiąca osób przypomniało sobie, że muszą wypełnić deklaracje śmieciowe i ta skuteczność między tymi osobami, które gdzieś zapomniały, a które zostały odnalezione, była na poziomie mniej więcej 50% nawet. Jeżeli my byśmy taką skuteczność mieli (czego oczywiście życzę sobie i Państwu), to prosto obliczając i biorąc pod uwagę tę dotychczasową stawkę, to w tym roku za same płatności teraz możemy uzyskać 2.880.000 zł, jeśli tych około 10 tys. osób, które uchylają się od płacenia, uda się nam zachęcić w ten sposób. Z tego co wiem, również inne miasta nie tylko kończą na tym, że płaci się za to co było, ale też sięga się wstecz rok czy dwa, albo nawet trzy lata – te osoby, które zapomniały. Może się okazać, że ta aplikacja i to rozwiązanie bardzo szybko nam tę dziurę przynajmniej w części zasypie i na to liczę, bo to oczywiście chodzi o to, żeby jak najwięcej osób ujawnić i żeby ludzie płacili za to, co powinni płacić.

W przypadku wody nie wspomniał Pan o jednej rzeczy - o wątpliwościach również Prezesa Tarnowskich Wodociągów, że jest też druga strona medalu, tzn. obawy Prezesa Tarnowskich Wodociągów, że spadnie zużycie wody, w związku z tym spadną również wpływy Tarnowskich Wodociągów i ich sytuacja się pogorszy. Nie wspomnę o tym, że jesteśmy w czasie epidemii i zachęca się wszystkich do tego, aby jak najczęściej myli ręce, dezynfekowali, korzystali z tego, więc to są takie wątpliwości, które może Pan, Panie Prezydencie, usłyszeć też na ulicach. Ja przynajmniej takie słyszę od mieszkańców Tarnowa, kiedy co jakiś czas pytają się: „a co z tą wodą? Czy znowu będziecie rozmawiać o wodzie i połączeniu ze śmieciami?”.

To tyle ode mnie. Mam nadzieję, że za pewien czas dowiemy się, jaka jest skuteczność tej aplikacji. I jeszcze tak dodam, że ja również miałem okazję kontaktować się z tą firmą, która opracowała to rozwiązanie i w tej chwili kilkadziesiąt miast w Polsce już korzysta z tego rozwiązania. Niedługo również Kraków ma skorzystać, bo również zwrócił się do władz Świdnika o otrzymanie tej aplikacji, więc jest ten duży plus.

Jeszcze jedno też: dobra informacja dla mieszkańców Krzyża, że rzeczywiście powstaną te rozwiązania z przykrytymi halami, kwestia odorów. Można by powiedzieć „wreszcie” albo „w końcu”, bo to nie jest tak, że od miesiąca czy od dwóch miesięcy, Panie Prezydencie, mieszkańcy skarżyli się na to. Pani Grażyna chyba może przypomnieć, ile to może być lat i to jest też taki przykład dla mieszkańców, że warto domagać się od władz miasta zmiany i może nie od razu w tym przypadku, ale jednak jest efekt. To ile było? 5, 6 lat czy więcej, Pani Grażyno?

Radna Grażyna Barwacz: Ja myślę, że już około 8 lat, kiedy mamy tę uciążliwość bardzo wyraźną i interweniujemy.

Radny Tadeusz Żak: *Ja właśnie popieram Pana Mirosława Biedronia i jestem za tym, żeby wreszcie zacząć sprawdzać te deklaracje, bo dużo ludzi samych mówi, że mają sąsiadów, co się okazuje, że jest jedna zadeklarowana, a mieszka 3-4 rodziny. Np. są takie sytuacje, że ludzie wynajmują mieszkania i okazuje się, że ktoś pisze w deklaracji „1 osoba”, a mieszkają po 3-4 osoby na wynajętym mieszkaniu. Powinno być zastrzeżone, a tak to my płacimy za tych, co w deklaracjach troszkę „cyganią” (przepraszam, że tak powiem brzydko) i też patrzmy na tych ludzi, którzy naprawdę sortują, starają się, bo widzę, że coraz więcej i np. rozmawiałem ostatnio nawet ze znajomą z Austrii. Tam np. wchodzi ustawa, że będą dostawać swoje numery i będą naklejać na workach i jak ktoś nie fair będzie sortował, to będzie ukarany. Ja mówię, że u nas trzeba zaostrzyć, żebyśmy nie płacili za tych co niestety „cyganią” na deklaracjach i piszą, że sortują, a okazuje się, że są śmieci niesortowane tylko wyrzucają wszystko do jednego kubła.*

Radny Stanisław Klimek skierował pytania do Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Mariusza Burnóga: *Na ile firma jest zadłużona? Takie dostają telefony. Jak ratować tę firmę? Czy jest bardzo dobrze? Radni by też chcieli wiedzieć, jak firma stoi w Mieście – czy ma konkurencję? Bardzo bym prosił tutaj o odpowiedź, bo to jest bardzo ważne. Bo słyszę, że nawet do 100 tys. albo i do miliona zadłużona. Ja nie wierzę w to, ale miło byłoby usłyszeć od Pana Prezesa odpowiedź i byśmy przecięli te wszystkie spekulacje, które krążą po Mieście.*

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poprosił radnego o sprecyzowanie pytań kierowanych do Prezesa spółki.

Radny Stanisław Klimek: *Chodzi mi o to, jeżeli nie będą budować spalarni, to co będzie dalej z tymi śmieciami? Jakie będą koszty? Czy tylko to, co Pan Prezydent przedstawił? Jak się włączy w tę działalność Miasta spółka MPEC? Czy pomoże?*

Radny Zbigniew Kajpus: *Szanowni Państwo, temat gospodarowania odpadami to bardzo złożony i szeroki problem. Ostatnio na Komisji Komunalnej, mimo iż nie ma ona w swoim zakresie tej tematyki, pochylił się również i wysłuchaliśmy informacji i z naszej opinii, kluczem do rozwiązania tego problemu jest to, aby skutecznie do systemu gospodarowania odpadami wprowadzić wszystkich użytkowników. Szanowni Państwo, dziś na 105 tys. zameldowanych osób w Tarnowie, tylko 87 tys. ma zgłoszone deklaracje, że wytwarzają śmieci i będą partycypować w koszcie ich przetwarzania i odbioru. Szanowni Państwo, to jest prawie 20%, prawie 20 tys. osób skutecznie unika płacenia za wytwarzane swoje odpady. W związku z tym, ta reszta mieszkańców solidnie i uczciwie płacących za swoje odpady, wciąż stoi w takiej oto sytuacji, że będzie się ich obarczać tą płatnością za całość systemu, mimo że prawie 20%, prawie 17 czy 18 tys. skutecznie unika i nie płaci. W związku z tym, z dużą nadzieją oczekujemy, iż ten program, który właśnie będzie uruchomiony, program analityczny, skutecznie wyłapie te osoby, które unikają wnoszenia opłaty za gospodarowanie odpadami, za wytwarzanie śmieci i wówczas uda się wyregulować i zbilansować ten system. To jest, szanowni Państwo, klucz do skutecznego rozwiązania tego problemu. W przeciwnym razie ten problem będzie się tylko po prostu nawarstwiać i pojawiał w kolejnych latach, bo wciąż będziemy gonić tego królika w postaci braku i niebilansowania się tego systemu i będziemy musieli wciąż dokładać, czyli jak gdyby obarczać obywateli, którzy sumiennie tutaj partycypują w całościowym koszcie funkcjonowania tego systemu. W związku z tym zachęcamy, aby jak najszybciej po prostu skorzystać i dynamicznie wejść z tym programem i spróbować w pierwszej kolejności tutaj te osoby zidentyfikować, które się uchylają.*

Jeśli chodzi o problem spalarni, to szanowni Państwo, Komisja również badała ten problem – jak Państwo wiecie i tutaj prawo, w związku z tym, że się zmienia to wprowadza wciąż nowe elementy do tej inwestycji. Jednakże cały czas trzeba pamiętać, że głównym problemem jest to, że inwestor, czyli Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, nie ma prawomocnej decyzji środowiskowej, na podstawie której mógłby po prostu wystartować z tą inwestycją, a to jest jak gdyby problem proceduralny leżący po stronie inwestora, czyli spółki. Bez takiej prawomocnej decyzji, niestety, nie będzie ta spółka mogła w ogóle przystąpić do jakiegokolwiek inwestycji pod tytułem „Budowa spalarni” czy fachowo: instalacji do termicznego przetwarzania odpadów. W związku z tym myślę, że trzeba po prostu jak gdyby problem spróbować rozwiązać kompleksowo, czyli na wielu poziomach. Sama regulacja ceny tutaj, w mojej opinii, nie będzie trwale skuteczna,

natomiast trzeba mieć też świadomość, że niektóre instalacje – chociażby jak tutaj Pan Prezydent zaprezentował instalację tę, którą spółka MP GK ma zmodernizować w celu zabezpieczenia przed ewentualnymi uciążliwościami dla mieszkańców dzielnicy Krzyż i przyległych terenów, wcale nie musi się okazać, że uciążliwość pochodzi z tej instalacji. Szanowni Państwo, pamiętajcie, że tam znajduje się oprócz naszej spółki miejskiej jeszcze inna instalacja i przy wielokrotnych jakiś tam kontrolach wykonywanych okazywało się, że ta uciążliwość wcale nie pochodzi z instalacji naszej, miejskiej i co wtedy, szanowni Państwo radni, zrobimy jeśli się okaże, że spółka zainwestuje te kilka milionów, wykona tę halę (oczywiście ona jest potrzebna, jak najbardziej), a okaże się, że ta uciążliwość wcale nie pochodzi z instalacji naszej spółki, tylko ze spółki prywatnej? Wówczas jak Państwo widziecie w ogóle możliwość rozwiązania tego problemu, bo że jego trzeba rozwiązać to wszyscy mamy pełną świadomość. Także tu trzeba wszystkie aspekty przeanalizować, bo często zbyt szybko idące i proste wnioski wcale nie muszą się okazać skuteczne.

Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Szanowny kolego (zwracam się do przedmówcy), z przykrością muszę stwierdzić, że kolega dalej utrzymuje, że te liczby podawane tu i ówdzie są prawdziwe. Otóż liczba zameldowanych mieszkańców oczywiście różni się od liczby faktycznie zamieszkałych w tym Mieście. 20 tys. ludzi – oczywiście w tej chwili nie mogę udowodnić do końca, ale przynajmniej częściowo postaram się - nie ma tych ludzi autentycznie. U mnie w domu „zniknęły” 3 osoby, 3 osób nie ma, ale te 3 osoby są zameldowane w Tarnowie. One się liczą do tej wyższej liczby, natomiast faktycznie ich nie ma. I znam osobiście kilkanaście osób, które mieszkają za granicą, a są zameldowane w Tarnowie. Wnoszę więc, że 20 tys. to jest faktycznie możliwa różnica i ci ludzie naprawdę tu nie mieszkają i nie można mówić, że 20 tys. ludzi oszukuje. To jest nieprawda. Jest to pewna legenda stworzona po to, żeby usprawiedliwić pewne posunięcia i ja radzę tym, którzy się chcą trzymać tej liczby, żeby jednak się zastanowili dobrze i rozejrzeli wokół, faktycznie ilu ludzi nie mieszka w Tarnowie będąc tu zameldowanymi.

Ad vocem radny **Zbigniew Kajpus**: Oczywiście, Panie radny, zdaję sobie sprawę, że gros ludzi z Tarnowa wyjechało w celach edukacyjnych, na studia, do pracy etc., ale wciąż pozostają w systemie ewidencyjnym, meldunkowym. Tak samo jak znakomicie wszyscy sobie zdajemy sprawę, że gros ludzi przyjechało do Tarnowa uczyć się lub pracować, a w tym systemie ich nie ma. Cała sztuka polega na tym, żeby po prostu dokładnie sprawdzić, ile osób faktycznie wyjechało, ile osób do Tarnowa przyjechało (choć nie figurują w systemie meldunkowym) i wtedy się dowiedzieć, ile osób ewentualnie po prostu tych deklaracji nie złożyło. Ja tylko i wyłącznie wskazałem, że pierwszym narzędziem do skutecznego rozwiązania tego problemu jest skuteczna weryfikacja wszystkich, którzy w systemie gospodarowania odpadami powinni się znaleźć, bo mam pełną świadomość, że również są takie przypadki, że ktoś mieszka w Tarnowie, a nie uczestniczy w tym systemie - chociażby z prostej przyczyny, że wynajmuje mieszkanie, właściciel deklaruje, że jest właścicielem, nie melduje takich osób i one z natury rzeczy nie są objęte tym systemem, choć powinny, bo przecież tutaj żyją, jeżdżą po naszych ulicach, chodzą do sklepów zlokalizowanych w Tarnowie, chodzą do zakładów pracy w Tarnowie, również wytwarzają odpady i powinni w ramach pewnej solidarności również za to wносить opłaty – nic więcej. Jeśli odrobimy to zadanie i skutecznie dokonamy takiej kwerendy, takiego sprawdzenia, wówczas będziemy mogli uczciwie sobie powiedzieć, że zrobiliśmy wszystko, żeby zbilansować ten system, żeby on był jak najbardziej efektywny i jak najbardziej finansowo korzystny dla mieszkańców, a skoro zrobiliśmy wszystko i te działania nie dadzą skutku, to wówczas możemy się zastanawiać nad kolejnymi możliwościami. Ja widzę, że w pierwszej kolejności takie działania należy wykonać.

Radny **Tomasz Żmuda**: Proszę Państwa, jak tutaj wszyscy siedzimy, chyba możemy sobie powiedzieć jasno, że nie możemy karać mieszkańców, którzy segregują i płacą za śmieci za te osoby, które po prostu tego nie robią. Fakt faktem, te kwoty w sensie ilości osób, które przed chwilą podał Pan radny Kajpus są zatrważające. Rzeczywiście, czy 20 tys., czy jak mówi radny Ciesielczyk – troszeczkę mniej - jest to niedopuszczalne. Ja się nie będę doktoryzował na temat, bo naprawdę ta debata już trwa, ale oprócz metody od wody, jak była tu propozycja, czy opłaty które są dotychczas za segregowane i niesegregowane - ja się, proszę Państwa, zapoznałem

z publikacją Pana Piotra Selwesiuka, to jest Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego w Bielsku Podlaskim, który zaproponował (też ciekawa sytuacja): opłata za śmieci poprzez ważenie. Wyglądało to następująco, że na każdym samochodzie, który podjeżdżał pod kontener była waga, kod kreskowy był na każdym kubie w wiacie i generalnie po prostu szczytywało się każdy kubel. Był stworzony odpowiedni system, który przeliczał to, bo nie może tak rzeczywiście być, że ileś osób, które mieszkają w Tarnowie pokrywa całe zapotrzebowanie za śmieci.

Moja taka jeszcze króciutka dygresja. Może spróbować zrobić taką tarnowską debatę na temat gospodarowania odpadami, bo dyskutują Państwo o tym (od lipca jestem radnym) przez już jakiś czas. Może jest gros osób, które tak samo ma ciekawe spojrzenie na ten aspekt jeśli chodzi o śmieci. Jest gors osób np. do mnie odezwał się mieszkaniowiec Mościc, Pan Stanisław Piwowarski, wieloletni pracownik Zakładów Azotowych, który ma naprawdę ciekawe spojrzenie na to, więc myślę, że można wyjść troszeczkę na zewnątrz tak samo i zrobić taką debatę.

Radny Sebastian Stepek: Dobrze, że ta debata o śmieciach się odbywa, ale mam wrażenie, że debata o systemie gospodarowania odpadami w Tarnowie odbywa się już właściwie od dwóch lat czy przy każdej okazji podwyżek, które procedujemy na sesji, którymi się zajmujemy. Jest to skomplikowana sprawa. Dobrze, że tę prezentację tutaj Pan Prezydent nam przedstawił i z niej jakby ewidentnie widać i wynika fakt, że głównym problemem i też takim czynnikiem, który ma wpływ na wzrost tych kosztów zagospodarowania odpadów na zewnątrz, co się przekłada później oczywiście na to, że te ceny zobligowani jesteśmy czy powinniśmy przerzucić na mieszkańców. Przypomnę, że zgodnie z ustawą, samorząd nie powinien dokładać ani złotówki do systemu gospodarowania odpadami. Ten system powinien się po prostu bilansować, a my – dokładając te środki z budżetu Miasta, jakby nie było, czyli też z pieniędzy nas wszystkich płacących podatki, wyrzucamy te pieniądze do śmieci dosłownie i w przenośni.

Ale wracając jeszcze do tego wątku tej prezentacji. Ewidentnie widać, że mamy tutaj problem z odpadami zmieszanymi. Ilość tych odpadów z roku na rok rośnie. Koszt zagospodarowania ich na zewnątrz, też jak widzimy na tym zestawieniu, drastycznie wzrósł na przestrzeni ostatnich trzech lat. Ja nie ukrywam, że złożyłem też wniosek na Komisji Rewizyjnej jeśli chodzi o plan pracy o to, żebyśmy zanalizowali, żebyśmy się właśnie zajęli tym problemem, żebyśmy zanalizowali sobie jak przebiegał, jak wyglądał ten wzrost tej opłaty na przestrzeni ostatnich dwóch lat i mam nadzieję, że dostaniemy dostęp do dokumentów nie tylko z wydziałów Urzędu Miasta Tarnowa, ale także ze spółek komunalnych tutaj naszych miejskich tarnowskich i czarno na białym nam pokaże jak to wyglądało na przestrzeni tych lat, gdzie faktycznie leży problem, aczkolwiek myślę, że wynik może być spodziewany i może być przewidywalny, że rzeczywiście to zagospodarowanie na zewnątrz to jest ten główny czynnik, jak też wynika z tej grafiki przedstawionej przez Pana Prezydenta. To jest główny element, czynnik, powód tego, że te ceny śmieci są tak drogie i później te ceny musimy też przerzucać na mieszkańców i ta debata nad systemem, nad wysokością tej opłaty, ale też może nad zmianą sposobu naliczania tej opłaty – przecież od dwóch lat dyskutujemy i pojawiały się propozycje. Sam optowałem za tym, żeby może tę opłatę uzależnić od wody, skoro jest problem z wyegzekwowaniem faktycznej liczby osób, które powinny zadeklarować, że będą za śmieci w naszym Mieście płacić, to może taki system powinniśmy zmienić. Była taka próba, ona się nie udała bodajże dwukrotnie. Nie wiem, czy trzeci raz się uda, zobaczymy pewnie w najbliższym czasie, w najbliższym miesiącu będziemy na ten temat rozmawiać.

Natomiast jeśli się nic nie zmieni, a przy obecnie funkcjonującej metodzie wiemy z wczorajszego chociażby posiedzenia Komisji Ekonomicznej, że na początku roku zarząd Miasta pozyskał program, o czym wspominał też Pan Przewodniczący Biedroń, o którym mówił, prosił i apelował, aby taki program pozyskać i Urząd Miasta Tarnowa w końcu ten program pozyskał i pewnie potrzeba będzie 2-3 miesięcy na to, żeby na podstawie różnych danych z różnych źródeł zinwentaryzować sobie i sprawdzić rzeczywiście, w którym mieszkaniu, w którym budynku, w której nieruchomości rzeczywiście tych osób brakuje, gdzie są te rozbieżności. Natomiast o ile dobrze, że taki program się pojawił, że to działanie zostało podjęte, natomiast wątpliwości, bo jedną sprawą jest analiza tych danych, a drugą sprawą jest wyegzekwowanie wyników tych danych. Być może rzeczywiście nam to pokaże i mam nadzieję, że nam pokaże, gdzie te „martwe

dusze” przysłowiowe w systemie gospodarowania odpadami śmieciowymi tutaj w Tarnowie są. Natomiast kolejną rzeczą będzie zmuszenie tych osób, które nie deklarują dzisiaj, że mieszkają, a powinny za odpady płacić, do zgłoszenia się do tego systemu i tu mam pewne wątpliwości.

Myszę, że tutaj głównym problemem są jednak w dalszym ciągu te czynniki centralne, czyli zapisy ustawowe. Ustawa w dalszym ciągu nie pozwala na zmianę tych metod. Mamy trzy podstawowe: od metra kwadratowego, od osoby i od właśnie zużytej wody. Ja, szanowni Państwo, nie upieram się przy tej metodzie od wody, że to musi być ta, że to jest jedyna najlepsza metoda. Ona po prostu (za każdym razem to powtarzam) z tych, które są możliwe, które moglibyśmy zastosować, jest po prostu najbardziej skuteczna, najbardziej obiektywna, pewnie nieidealna. Być może są pewne mankamenty tej metody, natomiast ona najlepiej pokazałaby, kto nie płaci za odpady i tę część tych osób, które za odpady nie płacą i do tego systemu wdrożyła. Pojawiły się informacje w ostatnim czasie, że ma być zmiana ustawy o gospodarowaniu odpadami i mają się pojawić takie zapisy, które będą mówiły o odpowiedzialności finansowej za niesegregowanie śmieci przez poszczególne osoby. Do tej pory odpowiedzialne za to są wspólnoty mieszkaniowe, właściciele mieszkań, nieruchomości, natomiast teraz mają się pojawić (takie są pomysły) kody kreskowe na workach. To już chyba funkcjonuje w mniejszych miejscowościach, w mniejszych gminach.

W miastach to się jakoś chyba do tej pory nie sprawdzało – być może właśnie ze względów takich, że nie było podstawy prawnej, natomiast przede wszystkim w budownictwie wielorodzinnym – tutaj jest największy problem i gdyby się to pojawiło, to rzeczywiście w jakimś sensie by rozwiązało problem, dlatego że nawiązuję do tego, że z czym mamy problem (co pokazują też te grafiki)? Że mamy problem z odpadami zmieszanymi, czyli tymi niesegregowanymi i wszyscy widzimy. Ja sam mieszkam też w budownictwie wielorodzinnym. Jak wejdę do wiaty, stoi 5 pojemników czy czasem nawet 6 na odpady zmieszane, jeden tylko na segregowane, np. odpady plastikowe, czyli żółty z metalami. Ta proporcja powinna być odwrotna. Powinno być 5-6 pojemników na odpady segregowane, natomiast tylko jeden na zmieszane. I mało tego, że tych pojemników na odpady zmieszane jest bardzo dużo, jest ich dużo więcej niż na odpady segregowane, to one wszystkie są wypełnione, bardzo szybko się wypełniają. Co pokazuje, że po prostu mieszkańcy naszego kraju nie segregują tych śmieci. One później trafiają na PSZOK, trafiają do naszych jednostek, które się zajmują przetwarzaniem tych odpadów i tam po przesegregowaniu czy po przetransportowaniu ich do tych jednostek zajmujących się przetwarzaniem odpadów wychodzi, że po prostu tych odpadów jest bardzo, bardzo dużo, a jak Pan Prezydent wspominał, musimy za nie słono płacić, płacić coraz więcej i to się przekłada później na koszty funkcjonowania tego systemu.

Jeszcze a propos tej ilości osób mieszkających w Tarnowie: być może te dane nie są do końca wiarygodne, natomiast chyba trudno nam w tak oficjalny sposób kwestionować liczbę mieszkańców. Możemy się, póki co, opierać jednak na tym w sposób zupełnie obiektywny, na danych GUS-u, z których wynika, że w Tarnowie mieszka 108 tys. (nawet nie 105 tys.) mieszkańców Tarnowa. Być może subiektywnie ktoś z nas może powiedzieć i ma takie obserwacje, że tych mieszkańców jest mniej. Natomiast czy jesteśmy w stanie to policzyć? Nie. W ubiegłym roku rozmawialiśmy o tym, Pan jeszcze Prezydent Augustyński - wtedy piastujący to stanowisko - przytoczył nam dane, informacje na temat systemu czy też analizy przez jedną z firm, która analizowała dostęp do sieci komórkowej na terenie naszego Miasta. Okazało się, że bodajże 110 czy 115 tys. osób takich telefonów komórkowych im wyszło, nawet eliminując taki czynnik, jak to, że dana osoba może mieć dwa telefony. Oczywiście są osoby zameldowane, które w Tarnowie nie mieszkają, ale z drugiej strony jest masa osób – przynajmniej kilkaset, a może więcej mieszkań jest wynajmowanych przez osoby, które w Tarnowie nie są zameldowane. Także z jednej strony być może są osoby, które w Tarnowie są zameldowane, ale tu nie mieszkają, ale z drugiej strony są osoby, które tu mieszkają, ale nie są zameldowane, a też odpady wytwarzają.

I ostatnie zdanie w kwestii spalarni. Ja zrozumiałem zapisy, zmiany ustawowe pod koniec ubiegłego roku, że one ułatwiają budowę spalarni, dlatego dziwię się, że tutaj odchodzimy od tego pomysłu. Właśnie pytanie: czy odchodzimy od tego pomysłu? Czy definitywnie rzeczywiście chcemy

zaniechać ten pomysł budowy spalarni? Bo jeśli tak, to w takim razie, co zrobimy z tymi odpadami zmieszanyymi? Czy będziemy je w stanie zagospodarować gdzieś...

Ad vocem radna **Krystyna Mierzejewska**: Proszę Państwa, ja jestem lekarzem na dużym osiedlu. Proszę mi wierzyć, ile mamy deklaracji, a ile jest po prostu osób, które nie chodzą i są poza tym Tarnowem, naprawdę. I ci, co za granicą, i ci co wyjechali – dalej są tu zameldowani, proszę Państwa - ci, co pracują za granicą, studenci. Nie będę się kłócić czy 100 tys. mieszka czy 90-parę. Na pewno nie jest to różnica 20 tys., 10 tys. to jest maksymalnie. Poza tym widzę nawet tam, gdzie mieszkam, że tych mieszkańców jest coraz mniej. Jeszcze nie tak dawno miałam problem z zaparkowaniem, w tej chwili nie, a przecież ludzie mają po dwa samochody w jednym mieszkaniu.

Teraz wracając do odpadów: proszę Państwa, nasze Miasto właściwie chyba jest jedno z ostatnich, które wprowadziło ten pojemnik na bio. Przecież w wielu miastach to już pół roku, rok itd., i myślę, że ta segregacja przyniesie ogromne oszczędności, że my 5 mln zł nie będziemy musieli dopłacić. Sama widzę – powiem jak np. wyrzucałam śmieci w niedzielę wieczorem, więc proszę sobie wyobrazić, bio w reklamówce. Nie byłam w stanie wrzucić. Zresztą wiem, że nie wolno w plastikowej, trzeba to wysypać lub mieć papierową torbę – nie miałam papierowej, więc chciałam podejść i po prostu z tej reklamówki plastikowej wyrzucić to bio, które zajmowało mi pół tej reklamówki. Niestety, nie mieściło się, było pełno worków wokół też takich położonych reklamówek, ja też to położyłam obok. Jeśli chodzi o zmieszane pojemniki – proszę mi wierzyć, że jak na niedzielę wieczór to nie wiem czy jeden był do połowy wypełniony, drugi $\frac{3}{4}$. To są półpodziemne pojemniki, okrągłe itd., naprawdę super. Wokół pojemnika na plastiki również było pełno reklamówek i ja też musiałam położyć obok, bo było więcej tych odpadów niż mogło się zmieścić. Ja mówię o wielorodzinnym budownictwie, gdzie tam odnosi się te odpady aż z 300 mieszkań. Wydaje mi się, że te bioodpady – nie wiem, czy ten jeden pojemnik wystarczy, pewnie to będzie na podstawie obserwacji, one przecież idą na wysypisko śmieci i z nich powstanie później humus (ja to tak rozumiem) i pójdą do PUK-u. Nie muszą być segregowane, nie muszą być spalane i myślę, że to będzie ogromna oszczędność. Jeśli chodzi o te plastiki – może państwo coś robi, że ci, którzy produkują te opakowania zaczną trochę płacić i może to zmniejszy naszą opłatę, bo tak jak patrzę, czy papier, czy szkło nigdy się tak szybko nie zapełnia jak ten pojemnik na plastiki. Myślę, że tych zmieszanych (tutaj się zwracam do Pana Sebastiana) od stycznia będzie mniej – taka jest moja obserwacja. Zobaczymy, jak to nam przedstawi później MP GK po jakimś czasie, czy ta moja uwaga, czy to, co zauważyłam, czy to rzeczywiście się sprawdzi.

Proszę Państwa, Pan – jeżeli chodzi o Pana Sebastiana – to ja nie wiem, jak można się tak upierać. Jest Pan chyba jedyną osobą w Radzie, która „woda, woda” i jeszcze raz od tej wody. Wszyscy już jakoś ustąpili...

Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Proszę Państwa, to, co przed chwileczką było powiedziane na temat tej liczby mieszkańców i trudności z ustaleniem, to jest kolejna legenda. Ja przedłużałem chłopakom swego czasu kartę (już nie wiem, czy to była tarnowska czy to była ta ogólnopolska) w Urzędzie Miasta i poproszono mnie o przyniesienie jakiegoś dowodu, że oni studiuje. To przyniosłem legitymacje studenckie, natomiast w Krakowie jeden z chłopaków mi mówił, że uczelnia od niego żądała (do czegoś tam, już nie wiem, on ma stypendium naukowe) i chcieli, żeby on udowodnił, że mieszka w Krakowie. I przyniósł umowę najmu z adresem itd., czyli można tego żądać, więc co to za problem jest, jeżeli Ciesielczyk przychodzi do Urzędu i mówi „proszę mi wykreślić 3 osoby ze śmieci”, to urzędnik pyta się „Panie, to pokaż Pan kwity”, ja mu pokazuję i jest to wiarygodne, i ja mogę to udowodnić. Jeżeli ktoś nie może tego udowodnić – np. za granicą mieszka, to przecież w Anglii nie można niczego załatwić w banku, jeżeli się nie ma poświadczenia jakiegoś, że mieszka się tu czy tam. To co za problem mieć dowód, że ktoś mieszka w Anglii powiedzmy? Więc to jest jedynie brak pomysłowości, brak pracowitości, żeby nie powiedzieć „lenistwo” Urzędu. Nie chce Urząd po prostu się tym zająć i tyle, i zasłania się RODO, jakimiś tam tajemnicami. Tu żadne RODO nie obowiązuje i można to udowodnić, czy ktoś mieszka, czy nie mieszka.

Ad vocem radny **Zbigniew Kajpus**: Bardzo krótko do Pani radnej Mierzejewskiej i do Pana radnego Ciesielczyka: oczywiście, że tak. Ta liczba do zweryfikowania jest być może trudna, ale nie

jest niemożliwa, natomiast szanowni Państwo radni i Komisje poszczególne muszą się opierać na jakiś danych. Otrzymujemy dane oficjalnie z magistratu, że deklaracji złożono 87 tys., a zamieszkałych mieszkańców jest 108 tys., więc nie możemy sobie przyjąć zupełnie innej liczby, wartości, bo nam się jakoś tak wydaje, że ktoś tam wyjechał na studia to już trzeba tam odpowiedniego przeszacowania dokonać. Dlatego zachęcam, żeby w pierwszej kolejności podejść do tego zadania ambitnie i skutecznie, bo przecież możemy, mamy dane, mamy szkoły, wiemy, jakie dzieci chodzą do szkoły, skąd, tam są dane, gdzie są zamieszkałe, mamy dane z Urzędu Skarbowego, bo przecież otrzymujemy połowę prawie z podatku PIT, więc ci mieszkańcy, którzy rozliczają się na terenie miasta Tarnowa i składają stosowne deklaracje w Urzędzie Skarbowym Pierwszym bądź Drugim, to przecież wiemy ilu tych podatników składa deklaracje. Przecież to można zsumować te liczby i zweryfikować, czy to jest 10 tys. mniej, czy 20, czy 5, czy 7,5, ale przecież wymagamy, szanowni Państwo, abyśmy pracowali na wartościach wiarygodnych. Nie możemy przyjmować liczby z księżyca. Najprościej jest podnieść cenę i wtedy rozłożyć stawkę na wszystkich mieszkańców i wtedy na chwilę się zbilansuje. Oczywiście tak też można, ale to jest dosyć społecznie mało sprawiedliwa metoda. My byśmy oczekiwali, żeby spróbować najpierw zweryfikować faktycznie ile tych osób mieszka na terenie miasta Tarnowa i ile osób powinno płacić za śmieci, bo jeśli ktoś tutaj mieszka i wytwarza śmieci to uważam, że jego obowiązkiem jest za nie solidarnie płacić, tak jak wszyscy inni mieszkańcy naszego Miasta.

Radna Anna Krakowska: Szanowni Państwo, dyskusja, którą tutaj toczyliśmy (ładnie nazwana „debatą”), ona jest sensowna i ja ją porównuję ze swoistą burzą mózgów, ale jak każda debata – powinniśmy iść w kierunku wniosków. Debata nie rozwiązuje problemu, ona podpowiada pewne strategie. Słuchając tejże debaty (tak, jak powiedziałam, po belfersku) próbowałam sobie zrobić jakieś krótkie, zwięzłe notatki, ale zacznę od konkluzji. Jestem 6 lat radną i 6 lat słyszę o problemie śmieciowym w Tarnowie, naprawdę – 6 lat, bez żadnego innego rozwiązania poza wzrostem opłat.

Po drugie: jeżeli ma być to jedyny klucz to zastawiam się, do czego to rozwiązanie prowadzi. Druga rzecz: bardzo podobały mi się – poza prezentacją Pana Prezydenta absolutnie sensowną i uświadamiającą, np. ignorantom w tej kwestii, pewne ważne kwestie – bardzo podobała mi się wypowiedź Pana Kajpusa. Tak, Panie Zbigniewie, Pana wypowiedź, ponieważ Pan próbował temu nadać jakąś strategię, jakiś kierunek, a ten kierunek ujęłam sobie tak: inwentaryzacja tych, którzy tutaj mieszkają, zidentyfikowanie tych osób. Ja nie wiem, czy akurat Urząd Skarbowy jest tutaj najlepszą ścieżką. Po drugie: zmierzanie do zbilansowania tego systemu opłat, skoro samorządy w zasadzie nie powinny tyle dokładać. Po trzecie to, co Pan powiedział: musimy wiedzieć, ile jest konieczne do zapłacenia, musimy to znać. A, proszę Państwa, chciałabym zapytać: gdzie są dzisiaj przedstawiciele MPEC-u czy przedstawiciel MPGK? Ja ich tutaj w czasie naszej debaty nie widzę. Czy znaleźliśmy klucz? Oczywiście, że nie. Będziemy go nadal po prostu szukać.

Problem leży, po pierwsze, w świadomości mieszkańców, że trzeba segregować. Dużo w tym względzie zrobiono, bo byłabym niesprawiedliwa, gdybym powiedziała, że nie zrobiono. Po drugie: w kontynuowaniu akcji, dlaczego należy segregować te śmieci, że to jest niezbędne, że to jest konieczne, że taki jest warunek sine qua non naszego wspólnego egzystowania. Po trzecie: musimy znaleźć metodę wywarzenia, ile tak naprawdę za śmieci powinien obywatel płacić. Odwoływanie się do jego świadomości to jest pisanie po wodzie, bo poza tymi, którzy mają jakieś głębokie wycucie uczciwości, ja w to po prostu nie bardzo wierzę.

Debata powinna kończyć się zapowiedzią czegoś, co będzie w przyszłości, bo klucza wcale nie znaleźliśmy, absolutnie. Gadamy, mówimy, przedstawiamy, analizujemy i co dalej? I nic dalej. I na następnym spotkaniu pewnie Pan Prezydent zaproponuje wzrost cen za odpady, bo nie mamy żadnej konkretnej ścieżki. Bardzo martwi mnie fakt, że ze spalarnią śmieci będą kłopoty. Jeżeli nie jest to sprawa beznadziejna, a ja zakładam, że nie jest to jeszcze sprawa beznadziejna, to może to nieco uratuje nasz budżet śmieciowy. Być może uratuje, tak jak sugeruje Pani Doktor Mierzejewska, segregacja w pojemnikach bio. Proszę Państwa, ja mieszkam w pionie, gdzie jest ponad 30 mieszkań – jest jeden pojemnik na odpady bio. Państwo zobaczycie, to jest po prostu śmieszne, czyli musimy ciągle cały system dopracowywać. Jeśli znajdzie metodę to Państwu

podpowiem, natomiast życzyłabym sobie, żeby w takiej debacie jak nasza, bezwzględnie wzięli udział przedstawiciele i MPEC-u, i MPGK.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Ja tylko pragnę zauważyć, że zarówno Pan Prezes Burnóg, jak i Prezes Rodak dostali informację o dzisiejszej sesji, oglądają, słuchają. Są w gotowości, jeżeli pojawią się pytania i Pan Prezydent, jako przedstawiciel organu właścicielskiego uzna, że na takie pytania mają odpowiedzieć, to rzecz jasna będą.

Ad vocem radny **Zbigniew Kajpus**: Króciutko do Pani radnej, dlaczego Urząd Skarbowy i inne instytucje... Oczywiście, Urząd Skarbowy nam nie powie nazwisk, nie powie nam danych podatnika, natomiast powie z ilu podatników PIT, czyli osób fizycznych osiągających dochód i rozliczających się, rozlicza się w Urzędzie Skarbowym na terenie miasta Tarnowa i miasto, jako gmina, otrzymuje z tego tytułu część partycypacji. Po prostu ta wartość nam powie: tylu i tylu dorosłych podatników osiągających dochód z tytułu umowy o pracę lub rozliczających się z PIT-u na terenie Miasta się rozlicza i jest to pewna wartość.

Radna **Anna Krakowska**: I jest to jedno ze źródeł informacji.

Radny **Zbigniew Kajpus**: Ile mamy dzieci w szkołach, bo przecież dzieci chodzą do szkół, ile wniosków 500+ etc. Do takiego zbioru powinniśmy sobie wprowadzać dane, które zbudują nam pewien obraz, tak jak z puzzli. Natomiast trzeba wiedzieć, jaki jest stan obecny, jakie mamy narzędzia żeby je wykorzystać, kiedy, w jaki sposób, jak te narzędzia razem efektywnie poskładać, jak później te dane, które zbierzemy z różnych stron skumulować i zbudować pewien obraz i wtedy możemy powiedzieć z pełną świadomością, że faktycznie w Tarnowie nie ma 108 tys. mieszkańców, którzy są w systemie ewidencyjnym (PESEL, zameldowanie), meldunkowym, ale jest tych mieszkańców 99.700 osób w przybliżeniu. Wtedy powiemy: faktycznie, w systemie brakuje nam nie 20 tys., tylko brakuje nam 12 tys. i tych osób należy jakoś spróbować zaprosić do tego systemu. W jaki sposób? – i tu trzeba kolejne narzędzia dobierać i kolejne rzeczy. Jeśli tego zadania nie zrobimy, tylko będziemy po prostu wybierać drogę inną, to będziemy zawsze tutaj się spierać z Panem radnym Ciesielczykiem czy z Panią szanowną radną, że tych osób jest mniej, bo część wyjechała na studia, a inni przyjechali, a jeszcze inni wyjechali za granicę. To wszystko jest prawda, tylko za tą prawdą nie idą wartości, na których byśmy się mogli rzetelnie oprzeć podejmując pewne decyzje i tylko o to mi chodzi. Nikogo złej woli nie zakładam, natomiast...

Radny **Mirosław Biedroń**: Już chyba tak na koniec, bo myślę, że Pani radna Anna Krakowska i Pan Zbigniew Kajpus mówili, a zwłaszcza Pani Anna Krakowska o tym, że jakiś wniosek czy że znaleźliśmy jakiś klucz. Więc ja właśnie mówię, że znaleźliśmy kluczyk (może nie klucz) w postaci lepszej weryfikacji i sprawdzenia, kto zapomniał, że ma syna, córkę, kogoś innego w rodzinie i nie spełnia deklaracji śmieciowych. Kilkadzieś miast w Polsce już z tego korzysta. Od 2019 roku korzysta Świdnik, teraz my będziemy z tego korzystać. Jeśli dobrze to będziemy robić (i tu też odpowiadam Panu Sebastianowi Stepkowi), to to nie jest tylko tak, że my wtedy się dowiadujemy, że w danym lokalu jest różnica. Wtedy wysyła się zapytanie z prośbą o wyjaśnienia. Jeśli te wyjaśnienia są wiarygodne to nie ma opłat, jeśli są niewiarygodne to następują opłaty. Takie działanie sprawdzające funkcjonuje w tych innych miastach, ale co więcej, funkcjonuje też prewencyjnie, ponieważ prewencyjnie, gdy tylko mieszkańcy tych miast dowiedzieli się o tym, że będzie taka weryfikacja, to sami zaczęli przychodzić do miasta przypominając sobie, że pasuje wypełnić deklaracje śmieciowe, więc jest rozwiązanie.

I wcale nie potrzebujemy danych z Urzędu Skarbowego, bo wystarczają nam dane z Urzędu Miasta: ile osób chodzi do szkoły, ile pobiera 500+, wszystkie te dane, które nie są powiązane z nazwiskami. To wszystko łączy ta aplikacja i wtedy mamy wynik. Jeśli to dobrze pójdzie, to rzeczywiście możemy spodziewać się, że ta dziura będzie mniejsza. Ja trzymam kciuki i mam nadzieję, że za parę miesięcy będziemy mogli mówić, że szkoda, że wcześniej tego nie uruchomiliśmy. Bo z naszej strony o tym rozwiązaniu było już w 2019 roku – z tego co pamiętam, Pan Dawid Solak informował, że taka aplikacja się wtedy pojawiła. Wtedy to była nowość, minęło półtora roku, my w tej chwili to będziemy uruchamiać.

I na koniec jeszcze taka mała dygresja, bo cały czas ze słów Pana Prezydenta mogliśmy odnieść wrażenie, że miasto czy też – bo tak to było wytłumaczone – mieszkańcy dokładają 5 mln zł w tej chwili co roku. Ja chciałem się zapytać: Panie Prezydencie, od jak dawna jest ten moment, kiedy nie bilansuje się ta gospodarka śmieciowa? Czy to jest ostatnich kilka lat, kiedy się pojawiło? Czy w ogóle od dłuższego czasu my zawsze dokładamy? I równocześnie chciałem zwrócić uwagę, żebyśmy nie ulegali takiemu prostemu stwierdzeniu, że dokładamy do czegoś, ponieważ chciałem przypomnieć, że Miasto jest dla mieszkańców, świadczy usługi i ma zaspokajać podstawowe potrzeby. To tak, jakbyśmy mogli w tej chwili powiedzieć, że tarnowianie dokładają do osób jeżdżących autobusami komunikacji miejskiej, bo przecież nie bilansuje się przejazd komunikacji miejskiej, nie są pokryte koszty z biletów na funkcjonowanie komunikacji miejskiej, a przecież dokładamy też z Miasta, więc w różnych miejscach po prostu dokładamy. Dobrze by było, jeśli oczywiście dokładalibyśmy mniej albo żeby w ogóle to się bilansowało. Mam nadzieję, że w tym kierunku pójdziemy, więc mały kluczyk mamy. Trzymajmy się tego i mam nadzieję, że wkrótce poznamy efekty, a sami mieszkańcy też sobie nagle przypomną, że warto złożyć deklarację śmieciową.

Ad vocem radny Sebastian Stepek: *To ja od razu odpowiem Panu Przewodniczącemu Biedroniowi. Z jednej strony to porównanie do komunikacji miejskiej być może jest słuszne, ale z drugiej strony ja bym użył innego porównania. W takim razie, co by Pan powiedział na to, że część mieszkańców dopłaca do rachunków za gaz, za prąd, za wodę czy ścieki?*

Radny Mirosław Biedroń: *Dlatego mówię, że określenie „dokładanie” jest określeniem, które można różnie interpretować.*

Radny Sebastian Stepek: *Ale ma to miejsce, tak? Jednak część mieszkańców tych, którzy deklarują i płacą za te śmieci - jednak płacą, bo jest to ujęte w opłacie, ta opłata jest dlatego wysoka, że musi zbilansować wszystkich, również tych niepłacących. Dlatego ci płacący płacą za tych niepłacących.*

Radny Mirosław Biedroń: *Tak samo, jak za komunikację miejską.*

Radny Sebastian Stepek: *Zgadza się, ale jednak – tak jak mówię – z drugiej strony mamy też tę ścieżkę i inne porównania można tutaj też przytaczać. Natomiast zgadzam się tutaj z Panem Przewodniczącym Biedroniem jak najbardziej. Dobrze, że taki program został w końcu pozyskany i będzie w Mieście i chciałbym, żeby jak najszybciej rzeczywiście jakieś efekty tej analizy były, bo na jej podstawie będziemy mogli rzeczywiście podjąć dalsze działania: czy podnosić opłaty w jakiejś skali, czy faktycznie Urząd Miasta mógłby rzeczywiście podjąć działania, żeby te osoby, które wyjdą na podstawie tego programu, tej analizy, żeby do tego systemu je wtłoczyć, czyli krótko mówiąc, kolokwialnie – zmusić je do płacenia za śmieci, które wytwarzają, a na pewno taka grupa... Pytanie: czy to jest 20 czy 15, czy 10, czy może 5 tys. osób tylko? Ale każdy tysiąc, dwa tysiące osób więcej razy te 20-parę złotych to robi konkretne kwoty, dzięki którym nie musielibyśmy tak drastycznie robić kolejnych podwyżek w najbliższej przyszłości.*

A już tak generalnie mówiąc (też do Pani Przewodniczącej Krakowskiej) na temat dyskusji. Debatujemy, dlatego że jest to problem, nie tylko my debatujemy. Cała Polska debatuje, a pewnie może i cały świat debatuje. Problem śmieci, problem odpadów jest generalnie we współczesnym świecie jednym z większych problemów, jednym z większych wyzwań. Mamy społeczeństwo konsumpcyjne, świat konsumpcyjny, bardzo dużo tych odpadów w związku z tym po prostu wytwarzamy. Taki mamy styl życia dzisiaj i jest to duży problem. Moglibyśmy je wyrzucać może do lasu, może do rzek – jak się to robi w niektórych częściach świata albo jak robiliśmy to jeszcze my pewnie do niedawna, gdzieś 20-30 lat temu. Natomiast współczesny świat wymaga jednak innych rozwiązań i tutaj faktycznie powinniśmy...

Ten problem jest wielowątkowy – to już tak konkludując. To nie jest problem jednowątkowy i też dzięki temu nie ma jednego rozwiązania. Ja myślę, że tu są trzy takie główne elementy. Jednym elementem to jest ilość osób, które płacą za śmieci. Drugi element to jest kwestia wzrostu cen za zagospodarowanie odpadów na zewnątrz i trzeci element to jest ilość i jak wytwarzamy te odpady jako gospodarstwa domowe.

Patrząc na tę grafikę o kosztach, gdzie tu mamy podział tych kosztów na poszczególne elementy – żółty słupek 14 mln zł. To jest opłata za gospodarowanie odpadów zmieszanych. Gdyby nam w jakikolwiek sposób - informacyjny czy podjąć jakiegokolwiek inne działania – myślę, że tu jest ta przestrzeń, żeby zobligować mieszkańców, w jakikolwiek sposób ich przekonać, do tego żebyśmy więcej segregowali tych śmieci. Gdyby nam się chociaż o połowę, chociaż o 1/3 udało zmniejszyć te koszty wytwarzania odpadów zmieszanych – mamy tutaj 14 mln zł. Połowa to jest 7 mln zł, gdyby chociaż o połowę ta ilość wytwarzanych odpadów zmieszanych była niższa – wtedy te koszty funkcjonowania gospodarki odpadami komunalnymi byłyby niższe, także myślę, że tutaj jest duże pole do popisu i to jest wyzwanie, żeby faktycznie tych odpadów zmieszanych było mniej na rzecz odpadów segregowanych.

*Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Ja pragnę tylko zwrócić uwagę, szanowni Państwo radni, na pewną różnicę pomiędzy komunikacją publiczną i dopłatami do komunikacji publicznej a dopłatami do śmieci z podatków. Ja, płacąc za swoje śmieci opłatę komunalną, nie odnoszę żadnej korzyści z tego, że dopłacam do śmieci sąsiadowi czy sąsiadce, którzy wynajmują mieszkanie i nie zgłaszają tego faktu w deklaracji. Natomiast ja, jeżeli nawet nie korzystam z komunikacji miejskiej i ze swoich podatków dopłacam do komunikacji miejskiej dla tych, którzy korzystają, to osiągam korzyści w postaci czystszej powietrza i mniejszych korków w Mieście, więc te dwie kwestie bym tutaj nie porównywał.*

*Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: Dziękuję bardzo za tę debatę i za tę rozmowę. Staralem się przedstawić kompleksowo cały problem. Dyskusja raczej skupiła się wokół ilości osób płacących, co jest oczywiście ważnym aspektem i ważnym problemem do rozwiązania, ale nie udało się tego rozwiązać w żadnym mieście, w żadnej gminie. Nie ma stuprocentowych opłat chyba nigdzie. Natomiast ta walka z osobami, które unikają w bardziej czy mniej oficjalny sposób ciągle trwa. Pana radnego Biedronia pragnę uspokoić, już dysponujemy od dawna tą aplikacją ze Świdnika. Ona jest już wdrażana, chociaż trzeba przyznać, że słowo „aplikacja” to jest duże słowo. To jest raczej program oparty na Excelu i wykorzystujący różne bazy. Natomiast czy można z nich korzystać z poszanowaniem prywatności czy też nie, zawsze będzie zależało od indywidualnej oceny i oczywiście statystycznie można niektóre analizy przeprowadzić, natomiast nie zawsze należy zapytać o bardziej szczegółowe czy intymne sprawy dotyczące statusu rodzinnego itd. Bardzo proszę wziąć pod uwagę to, że żyjemy w kraju, w którym szanuje się godność, a z tą godnością również część informacji osobistych jest chroniona. Natomiast niezależnie od tego, czy tych płacących jest 80 czy 90%, to problem w Tarnowie (co wynikało z tej statystyki, którą Państwu podałem) ciągle istnieje. W 2015 roku koszty utylizacji odpadów to mniej więcej około 15 mln zł. W 2020 roku to już blisko 30 mln zł, a więc koszty wzrosły dwukrotnie. Jeżeli ta część niepłacących była podobna w 2015 roku, co w 2020 roku, to oznacza, że ktoś musiał za te osoby zapłacić. Oczywiście będziemy pracować nad tym, żeby ten system był bardziej taki szczelny, natomiast zasadniczy problem polega na stałym mechanizmie równoważnej oceny wpływów i wydatków – tyle musimy zapłacić, ile wydajemy.*

Bardzo dobre pytanie postawiliście Państwo mówiąc, ile nas ten koszt utylizacji kosztuje. On dzisiaj jest wyceniany na ponad 30 mln zł. Pytanie: czy może być taniej? Dobre pytanie, natomiast w obecnych warunkach nie może być to taniej, bo zasadnicza część kosztów to koszty usług zewnętrznych i te podlegają wolnorynkowej grze. Jesteśmy wręcz skazani na tych, którzy odbierają od nas część tę nadsitową, która jest transportowana w inne części Miasta. Pan Biedroń zapytał, od kiedy ten wzrost kosztów nastąpił. Właśnie od wprowadzenia ścisłych reguł...

*Radny **Mirosław Biedroń**: Od kiedy się nie bilansuje?*

*Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: On się nie bilansuje od kilku lat, ale powody tego niebilansowania leżą po stronie radykalnej zmiany sytuacji rynkowej. To ja zapytam, być może przysłuchuje się Pan Stefan Piotrowski i mi pomoże, kiedy zmieniła się ustawa znosząca regiony śmieciowe? Bodajże w 2017 roku, wówczas rząd zdecydował otworzyć cały kraj dla śmieci. Co się stało? Proszę popatrzeć na słupki, nagle ceny wzrosły. O ile przedtem bilansowaliśmy się wewnątrz województwa, byliśmy wręcz zobligowani do tego, żeby tę gospodarkę śmieciową prowadzić w ramach regionu - nagle uwolniono cały rynek śmieciowy i ceny powindowały w górę.*

Teraz obawiam się, że podobnie może być z rynkiem śmieci do spalenia, ale zobaczymy jak się potoczą sprawy budowy spalarni.

Jednym słowem, ta debata ma kilka celów. Po pierwsze: określenie docelowego takiego schematu czy cyklu odpadowego w naszym Mieście, bo nie wszystkie gminy chcą mieć na swoim terytorium sortownię, nie wszystkie mają wysypiska. W naszym otoczeniu, w regionie tarnowskim faktycznie takich wysypisk nie ma (wysypisk – mówię kolokwialnie), składowisk odpadów. Jest tylko kilka sortowni. Obydwie tarnowskie są bardzo blisko siebie i myślę, że jak my przeprowadzimy proces inwestycyjny i zamkniemy te stabilizowane odpady pod dachem, to wtedy okaże się, skąd te odory tak naprawdę pochodzą. Jeżeli pochodzą od sąsiadów, to inspekcje ochrony środowiska będą miały łatwiejszą pracę żądając prowadzenia w sposób właściwy gospodarki u tych sąsiadów. Natomiast my zrobimy swoje, czyli przykryjemy te odpady, które się stabilizują i prowadźmy właściwą gospodarkę polegającą na zwiększaniu ilości odpadów wysortowanych. Co to oznacza? To może oznaczać mniejszą ilość odpadów tej frakcji podsitowej. To zmniejszy obciążenie składowiska, ono dłużej będzie nam służyło, ale to również będzie oznaczało zmniejszenie liczby tej warstwy nadsitowej, czyli mniej paliwa dla spalarni.

I pytanie o spalarnię jest dobre, może niekoniecznie dzisiaj powinno być szczegółowo rozważane, ale jeżeli Państwo chcecie to ja jestem do tego gotowy. To jest pytanie, ile powinniśmy zapłacić za tonę tej frakcji do spalenia. Dzisiaj płacimy kilkaset złotych – nie chcę wchodzić w szczegóły, czy to jest 600 czy 700, bo już były oferty na ponad 1.000. Dzisiaj trochę się ta cena ustabilizowała, mniej więcej pomiędzy 700 a 800 zł za tonę. Czy fakt posiadania w Tarnowie przez jedną ze spółek spalarni zmniejszy tę kwotę czy też nie? Prawo zamówień publicznych będzie działało również w przyszłości i jeżeli będzie można wywieźć tę warstwę nadsitową i zapłacić mniej niż w Tarnowie, to co powinniśmy zrobić według Państwa? Oczywiście zapłacić mniej niż więcej, prawda? A kto zapłaci, jeżeli - i trzeba sobie postawić to pytanie... Dwie osoby pytały o relacje z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska w sprawie spalarni. Jeżeli MPEC dzisiaj przewiduje koszty budowy instalacji do spalania tej frakcji nadsitowej na 200 mln zł netto, czyli brutto około 250 mln zł i chce zaciągnąć na to 145 mln zł pożyczki z Narodowego Funduszu, którą trzeba będzie spłacić, to jak Państwo sądzicie: kto spłaci tę pożyczkę? Ci, którzy zapłacą za dostarczone odpady, czyli w dużej części mieszkańiec Tarnowa. On zapłaci podwójnie, bo z jednej strony dostanie ciepło z tego spalonego materiału, a z drugiej strony będzie musiał zapłacić za odpady, a więc problem jest złożony.

Dzisiaj dobrze, że mówimy o tym publicznie (szereg osób prosi o tę prezentację, oczywiście, że ją udostępnimy, żeby wiedza była szersza i powszechna), natomiast nie sprowadzajmy i nie możemy sprowadzić dylematu do ilości osób płacących. To jest problem i trzeba zmniejszać te 20%, ale to nie rozwiąże problemu ani dzisiaj, ani jutro, bo w przyszłym roku prawdopodobnie (w 2022) koszty utylizacji będą jeszcze wyższe niż w tym roku. Jeżeli nawet ta ilość płacących zmniejszy się, to prawdopodobnie będziemy mówić o innych kwotach jednostkowych od danej osoby, od mieszkańca niż w tym roku. A więc patrząc na całą populację w aglomeracji tarnowskiej i w innych miastach, gdzie ceny są wyższe niż u nas, dochodzimy i powinniśmy dojść do wniosku, że są obiektywne przyczyny takiego a nie innego poziomu kosztu utylizacji i trzeba się do nich odnieść. Oczywiście trzeba zrobić wszystko, żeby sprawiedliwość społeczna w Tarnowie również działała i abyśmy płacili wszyscy tyle, ile powinniśmy płacić. Jednym ze sposobów jest woda i ja rozumiem, że te kontrowersje i te pytania są i będą, więc jeżeli nie będzie sygnału od Państwa – 25 radnych, że jesteście Państwo za wodą, to nie będziemy tego kontynuować, szkoda czasu i nerwów tych, którzy są przeciwko. Natomiast trzeba się też pogodzić, że tak jak nie wszyscy płacą mandaty, są tacy wśród nas, którzy parkują samochody w miejscach zakazanych, to zapewne część będzie takich, która będzie unikała opłaty za odpady i takiego stanu, że 100% płacących chyba nigdy nie osiągniemy. Chyba, że by to było od wody, a więc wtedy płacimy wszyscy, ale ten temat już był podnoszony.

Reasumując: 5 mln zł to jest kwota, która w tym roku jest potrzebna do zbilansowania całego systemu. Jeżeli nie zrobimy nic, bo jest taka wersja w rozważaniach strategicznych – nie robimy nic, to te 5 mln zł trzeba będzie znaleźć. Będzie trudniej o dotacje do sportu, do kultury, do różnych

bardzo potrzebnych osiedlowych różnych spraw. Będziemy musieli wytłumaczyć wszystkim, że tych pieniędzy jest mniej, bo przecież gospodarka jest w stanie walki z epidemią. W związku z tym, nie spodziewamy się nadzwyczajnych przychodów z innych źródeł. Jeżeli szukamy tej sprawiedliwości to bądźmy solidarni w tym procesie, więc nie ma co usprawiedliwiać osób, które nie płacą. Wręcz przeciwnie, zrobimy nieco większy ruch braku akceptacji dla takich postaw, ale zgodnie z prawem i zgodnie z godnością. Nie będziemy wchodzić do mieszkań i szukać osób, które być może chodzą w klapkach, a nie są zameldowani, więc to też trzeba się umieć zatrzymać w pewnym momencie.

Bardzo proszę Państwa, aby być przygotowanym, iż na jednej z kolejnych sesji temat wróci już w postaci konkretnych uchwał i propozycji – czy inwestycyjnych, czy proinwestycyjnych, czy też regulujących stawki, tak jak to zrobiły inne gminy. I czym zrobimy to szybciej, tym deficyt będzie mniejszy, o czym przekonali się choćby radni Gminy Tarnów pod przywództwem Grzegorza Koziola (dla części z Państwa jest to osoba bardzo ważna i wiarygodna) i proszę zapytać, dlaczego u nich cena jest bliżej 30 zł. Nie dlatego, że jest złym wójtem, tylko dlatego że taki jest rynek.

I na koniec jeszcze trochę w obronie in-house. Tylko dlatego, że mamy in-house, możemy sobie pozwolić na takie stawki, jakie mamy. Chociaż mówię to z bólem, ponieważ chciałbym, żeby pracownicy MPGK zarabiali więcej. Ale gdzie indziej tego in-house nie ma i bardzo proszę krytyków, aby nie używać tego argumentu, bo on jest po prostu nie fair i nieuczciwy wobec wszystkich, którzy zajmują się gospodarką odpadami w naszym Mieście.

Myślę, że zmierzamy, Panie Przewodniczący, do końca. Widzę, że Pani Barbara Koprowska ad vocem, a zadała jedno pytanie to odpowiem, bo być może to jest to, o co Pani chce zapytać. Tak, prowadzimy rozmowy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska, natomiast to jest trochę dialog jednostronny. Deklaracje ze strony Narodowego Funduszu padły, pożyczka na 145 mln zł – umowa o tę pożyczkę jest zawarta. Czy MPEC skorzysta z niej to będzie zależało od tego, czy będzie gotowy przeprowadzić inwestycję o tak wielkiej wartości na takich warunkach, jakie w tej chwili są przez Narodowy Fundusz prowadzone, bo to jest (muszę tutaj jasno powiedzieć) bardzo droga pożyczka. Dzisiaj na rynku finansowym płaci się dużo mniejsze odsetki niż oczekuje tego Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, ale to jest sprawa pomiędzy MPEC-em i Narodowym Funduszem i to jest tylko jeden z aspektów całego systemu gospodarki odpadami.

*Ad vocem radna **Barbara Koprowska**: Panie Prezydencie, otrzymałam informację, że prowadzi Pan korespondencję z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska, w związku z tym bardzo proszę o przekazanie kopii tych dokumentów. Myślę, że to nie jest tajemnica, proszę o przekazanie radnym, a ja na pewno proszę w swoim imieniu.*

*Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: Wszystkie dokumenty, Pani radna, są dostępne w trybie dostępu do informacji publicznej, więc nie ma żadnego problemu.*

*Radny **Stanisław Klimek**: Ja czekam na odpowiedzi, Panie Przewodniczący.*

*Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela** poprosił radnego Stanisława Klimka o sprecyzowanie zadanego pytania.*

*Radny **Stanisław Klimek**: Chodziło mi, Panie Prezydencie, czy to jest prawda, na ile spółka Pana Burnóga Mariusza, gdzie jest Prezesem – jest zadłużona?*

*Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: Ale co to znaczy „jest zadłużona”?*

*Radny **Stanisław Klimek**: Jedni mówią na mieście 100 tys., drudzy mówią milion, a ja mówię, że to nieprawda.*

*Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: I Pan ma rację, ale każda spółka, każdy podmiot gospodarczy dla utrzymania swojej bieżącej płynności może się posługiwać kredytem bieżącym. Jeżeli inwestuje, może wziąć kredyt inwestycyjny. Jeżeli Pana interesuje sytuacja MPGK to prześlemy cały raport oczywiście. Natomiast mam do Pana i do wszystkich Państwa prośbę: są plotkarze na świecie, a nie każdy powinien słuchać tych plotek, więc bardzo proszę.*

*Radny **Stanisław Klimek**: Dlatego proszę o wyjaśnienie, żebyśmy przecięli tę nić nieprawdy.*

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: *Jest wśród nas Pan Prezes MPGK, bardzo proszę Panie Prezesie udzielić Panu radnemu odpowiedzi.*

Radny **Stanisław Klimek**: *Nie tak mnie jak mieszkańcom Tarnowa, bo jeszcze wczoraj miałem telefony w tym temacie.*

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. **Mariusz Burnóg**: *Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, szanowni Państwo radni. Rzeczywiście krótko odpowiem. Byłem chyba wywołany dwukrotnie, raz przez Panią radną Krakowską - Pani Aniu, jestem tu z Wami od początku, przysłuchuję się i czekam na możliwość wypowiedzenia się.*

Panie Stanisławie, takie informacje, które publicznie Pan przekazuje, są bardzo krzywdzące dla spółki. Ja oczywiście rozumiem retorykę...

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poprosił o udzielną odpowiedź na zadane przez radnego pytanie.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. **Mariusz Burnóg**: *Na dzień dzisiejszy spółka nie korzysta z żadnego kredytu. Posiłkujemy się wyłącznie pożyczkami preferencyjnymi na działalność inwestycyjną związanymi z rozbudową instalacji oraz leasingami na zakup środków komunikacyjnych.*

Radny **Stanisław Klimek**: *Chciałbym wyjaśnić Panu, że ja nie robię spółce krzywdy, tylko robią ci, co może tam pracują i informują innych i do mnie się zwracają. Ja, proszę Pana, spółce bym w życiu nie chciał zrobić żadnej krzywdy. Oświadczam tutaj jak siedzę przed komputerem, tylko mi chodzi o wyjaśnienia i Pan wyjaśnił, jest ok. Teraz ci co słuchają już będą wiedzieć, że to jest nieprawda i o to mi tylko chodziło.*

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: *Ponieważ takie plotki i tacy plotkarze mogą działać w sposób systemowy i tak, jak wprowadzili Pana Klimka w błąd, mogą chcieć wprowadzać innych, to pragnę Państwu powiedzieć: po pierwsze, pojęcie, że jakiś podmiot jest zadłużony jest niejasne i nieostre, bo nie wiadomo co autor miał na myśli. To powiem tak: żadna spółka komunalna, która jest kontrolowana przez Miasto, ani szpital, ani żadna instytucja kultury nie ma żadnych zobowiązań wymagalnych. To jest jeden z takich wrażliwych wskaźników pokazujących, czy są kłopoty w jakiejś firmie czy w instytucji. Żadna nie ma żadnych wymagalnych zobowiązań. Zdecydowana większość nie ma kredytów, chyba żadna spółka nie ma kredytu. Są tylko pożyczki w Narodowym Funduszu i tyle w tej sprawie, więc bardzo proszę, żebyście Państwo nie psuli (tak, jak to Pan Prezes powiedział przed chwilą) dobrego obrazu gospodarki komunalnej naszych instytucji i lepiej o naszym Mieście mówić dobrze niż źle. Mówię to w kontekstach również wypowiedzianych przez niektórych radnych.*

Radny **Stanisław Klimek**: *Zawsze tak uważałem, Panie Prezydencie.*

Ad vocem radna **Barbara Koprowska**: *Szanowni Państwo, nawet ten urwany głos: „po co się Pan pyta?”. Szanowni Państwo, my jesteśmy radnymi. Myślę, że Pan Prezes również ma tę świadomość. Zamiast grzecznie, kulturalnie odpowiedzieć, w jakiej wysokości są to pożyczki, to po prostu zarzuca się komuś coś, co ktoś chce zdementować, żeby po prostu znać prawdę jaka jest.*

Panie Prezydencie, to nie było moje pytanie, ale w związku z tym bardzo proszę na pytania Pana Klimka dać odpowiedź na piśmie: jakiej wysokości są to kredyty, pożyczki, natomiast Pana Prezesa bardzo proszę o takie wytonowane... Pan Prezydent się w tej chwili uśmiecha, nie wiem z czego się Pan śmieje, ale jest to wstyd po prostu, Panie Prezydencie, bo Pan Klimek akurat ma niedostosowany sprzęt w tym momencie, nie może dopytać, jest debata. Po co organizujemy debaty? Żeby się obrażać? Panie Prezydencie, proszę czuwać nad tym.

Panie Prezydencie, ja zwracam się do Pana z prośbą. Proszę o odpowiedź na piśmie i zwracać uwagę na to, żeby radni otrzymywali pełną, skrupulatną, grzeczną odpowiedź, bo my bardzo szanujemy pracowników wszystkich naszego Urzędu i kochanego Miasta.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Ad. 17) [13] Wyznaczenie Aglomeracji Tarnów – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Spraw Komunalnych Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 36.

Radny Marek Ciesielczyk: *Ja myślę, że moje wątpliwości podziela większość, jeżeli nie wszyscy radni – nawet ci, którzy bezkrytycznie popierają pomysły Pana Prezydenta. Mam takie obawy, że - abstrahując od strony formalnej, bo wszystko można oczywiście formalnie dopiąć i podjąć decyzje, które nie wymagają większych nawet zabiegów. Ale kiedy mówimy o aglomeracji i chcielibyśmy na to tak praktycznie spojrzeć, to czy ostatnie wydarzenia związane z tym, że Prezydent nie był w stanie się porozumieć z wójtami ościennych gmin, zapewne Państwo uważacie, że to jest na pewno jakaś przeszkoda we współpracy w ogóle, bo jeżeli nawet uda nam się coś stworzyć formalnie i to będzie funkcjonować, to jednak najważniejsza jest strona praktyczna i brak współpracy pomiędzy samorządami, czy konkretnie – głowami tych samorządów, może nam utrudnić w przyszłości osiągnięcie pewnych celów, które na pewno są zamierzone.*

Ja to widzę czarno – w każdym bądź razie – w każdym punkcie, bo te ostatnie wydarzenia lokalne tak dobiły mnie kompletnie, bo myślałem, że przynajmniej w takich prostych sprawach, gdzie okazało się, że lokalne samorządy poradziły sobie świetnie, np. wybierając przewoźników znacznie tańszych niż im zaproponowano z Tarnowa, to to jest przykład właśnie tego, że Tarnów jest postrzegany, sądzę, przez ościennie gminy przez pryzmat właśnie tego bezdialogowego Prezydenta i tutaj mogą wystąpić różne problemy.

Oczywiście nie zakończę tego żadną konkluzją, bo konkluzja to by była jedna. Był pewien polityk, który zawsze kończył tak samo i w zasadzie powinienem skończyć też w ten sposób, ale to w tym momencie nie jest rozwiązanie. Ja nie wiem, czy radni np. zastanawiali się nad tym, jak poprawić nasze stosunki z gminami ościennymi – czy uważacie Państwo, że to jest w ogóle niemożliwe? Czy warto podejmować takie próby czy nie? Ja mówię tak z czysto ludzkiego punktu widzenia w tej chwili, bo wiecie, najpiękniejsze plany mogą leć w gruzach i konstrukcje, jeżeli nie ma chemii między ludźmi.

Ad vocem radny Tadeusz Żak: *Ja mam do Pana Marka takie, bo mówi, że przewoźnicy są w gminach, ale np. dzisiaj dostałam parę SMS-ów na temat przewoźników, że nie tolerują zniżek dla osób niepełnosprawnych, bilety są droższe miesięczne i ja mówię, że sami sobie wójtowie wybrali przewoźników i nawet do żony doszły też [słuchy – przyp.], że niestety, z tych prywatnych przewoźników kierowcy są bardzo aroganccy do ludzi, że nie szanują starszych. Ja mówię, że sami sobie wójtowie wybrali. Nasz Pan Prezydent chciał jak najlepiej dla ludzi, ale wójtowie powiedzieli, że chcą prywatnych przewoźników. Teraz sami ludzie z gmin cierpią co się dzieje.*

Radna Krystyna Mierzejewska: *Ten punkt „Wyznaczenie Aglomeracji Tarnów” – ja jestem bardzo optymistycznie nastawiona, ponieważ będzie to grupa kilku gmin. Poza tym będą na pewno pomagać nam posłowie, chociażby Pani poseł Anna Pieczarka czy Pan poseł Krajewski i wielu innych. Także ja uważam, że wyznaczenie tej aglomeracji i później współpraca – ja bym nie nastawiała się negatywnie, że nie dojdzie do współpracy. Myślę, że dojdzie - będzie większa grupa, większa ilość wójtów, nasz Pan Prezydent i będzie dobrze.*

Koordynator Biura Radców Prawnych UMT Beata Baran: *Ja przepraszam bardzo, ale nie wiem, czy Państwo zwrócili uwagę na treść tej uchwały.*

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa Tadeusz Kwiatkowski: *To jest całkowicie inna aglomeracja, prawda? Dotyczy gospodarki wodno-ściekowej.*

Koordynator Biura Radców Prawnych UMT Beata Baran: *Oczywiście, że tak.*

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa Tadeusz Kwiatkowski: *Zmniejszamy obszar do 4 gmin ze względu na to, żeby uzyskać współczynnik jak najwyższy – do 99,8 żeby nie płacić kar za gospodarkę wodno-ściekową. A jeżeli chodzi o ZIT, to jest całkowicie inne stowarzyszenie, które powstaje, gdzie to stowarzyszenie będzie skupiać wójtów z przylegających gmin, ale to są dwie różne rzeczy. Tutaj mamy aglomerację dotyczącą gospodarki wodno-ściekowej.*

Radna Anna Krakowska: *I ona się zmniejszyła.*

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Tadeusz Kwiatkowski:** *Ona się zmniejszyła, dlatego żeby uzyskać ten współczynnik 99,8 – jak dobrze pamiętam mamy teraz, bo jeżeli byśmy nie uzyskali takiego współczynnika to byśmy musieli płacić kary za to, że nie ma tyle na terenie Miasta i przyległych gmin przyłączy do kanalizacji, jakie powinny te gminy spełniać.*

Radna Krystyna Mierzejewska: *Rzeczywiście pomyślałam o ZIT. Może ta wypowiedź Pana Marka mnie sprowokowała, bo mówił o braku współpracy i pomyślałam szerzej o innych gminach. Oczywiście, że ZIT to jest co innego i to się tworzy i myślę, że to będzie piękna sprawa, a jeśli chodzi o aglomerację to oczywiście też dla naszych rozliczeń będzie bardzo ważna sprawa, także głosujemy.*

Przewodniczący **Jakub Kwaśny:** *Też bym się chętnie zgłosił ad vocem i powiedział, że chciałbym, żeby tak wyglądała mapa Tarnowa jak w tej aglomeracji. Może kiedyś do tego dojdzie, że Skrzyszów i Gmina Tarnów zechcą się z nami połączyć.*

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Uchwała Nr XLV/398/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 28 stycznia 2021 r. w sprawie wyznaczenia Aglomeracji Tarnów została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 21 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 0, wstrzymało się – 1 (Jolanta Żurowska). 1 radny nie wziął udziału w głosowaniu (Dawid Solak). 2 radnych (Angelika Świtalska, Piotr Wójcik) było nieobecnych podczas głosowania (brak potwierdzenia quorum w programie eSesja).

Ad. 18) [14] Określenie szczegółowego trybu i harmonogramu opracowania projektu Strategii Rozwoju Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2030, w tym trybu konsultacji, o których mowa w art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Strategii Rozwoju Miasta Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 37.

Radny Józef Gancarz: *Ja chciałem zapytać na temat Strategii, bo jest w takim pierwszym punkcie – planowane działania, informacja o przystąpieniu do projektu Strategii Rozwoju Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2030 i możliwości składania wniosków i mamy tylko luty 2021. Strategia jest to, moim zdaniem, bardzo poważny temat, dotyczy to tematu dziesięcioletniego na lata 2021-2030. Ja myślę, że tak naprawdę to mało kto będzie wiedział, że taką Strategię będziemy chcieli uchwalić. Ja bym to składanie wniosków, niezależnie od tych tematów, które tu są w punkcie 2, w punkcie 3, 4, 5 dał na każdym etapie pisania tej Strategii – nawet do czerwca 2021, aby to było co najmniej pół roku, ponieważ luty to jest krótki miesiąc i tak naprawdę jeżeli chcemy się przebić do wszystkich mieszkańców Miasta, myślę, że mieszkańcy też będą chcieli składać wnioski, jeżeli się chcemy przebić do instytucji, jeżeli chcemy się przebić do życia gospodarczego w Mieście, do dużych stowarzyszeń to myślę, że ten czas powinien być zdecydowanie dłuższy.*

Ad vocem Przewodniczący Jakub Kwaśny: *Ja się zgłoszę ad vocem do pytania radnego Gancarza, bo widzę tutaj pewną zasadność rozważenia tego wniosku, natomiast prosiłbym Pana Prezydenta o taką odpowiedź, bo ja rozumiem, że czas w pewnym sensie nagli, COVID nam przesunął te kwestie, natomiast pytanie o tę możliwość składania wniosków, bo ja widzę tutaj dwie takie możliwości, czyli również poprzez udział w tzw. konsultacjach. Te konsultacje są zaplanowane*

na maj-czerwiec. Jak rozumiem (proszę mnie ewentualnie poprawić Panie Prezydencie), składanie wniosków do Strategii może odbywać się również w trakcie konsultacji. Też nie chciałbym – tak, jak radny Józef Gancarz – abyśmy tutaj ze względu na krótki czas pomijali pewne stowarzyszenia, organizacje pozarządowe, które mogłyby ewentualnie składać wnioski. I tu zgłasza się Pan Dyrektor Koścień - czy te wnioski również będzie można składać w procedurze konsultacji? Bardzo proszę o odpowiedź.

Dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta UMT **Rafał Koścień**: Jak najbardziej, Panie Przewodniczący. Mamy trzy takie zasadnicze elementy, które angażują mieszkańców. Pierwsza rzecz to jest właśnie informacja o przystąpieniu do opracowania takiej Strategii, gdyż proces poprzez aktualizacje ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju czy ustawy o samorządzie gminnym, jak również ustawa o udostępnianiu informacji – ta środowiskowa – ona, można powiedzieć, wymusza na nas pewne działania konsultacyjne. To nie tylko to, że chcemy, bo to jest jedna zasada, ale pewne działania musimy od strony prawnej przeprowadzić. I ten właśnie pierwszy aspekt, gdzie już informujemy społeczeństwo, że przystępujemy, czyli Państwo podejmiecie uchwałę – również zapraszamy wszystkich do składania ogólnych wniosków do programów Strategii. Następnym elementem jest właśnie dyskusja, debata publiczna, gdzie będziemy w formule właśnie jaka jest zaproponowana – czyli warsztatów, spotkań itd. – będziemy starali się zebrać bardziej szczegółowe wnioski. I oczywiście mamy jeszcze trzeci punkt – to są formalne konsultacje, gdzie już będzie opinia do projektów dokumentów, do konkretnych zapisów, także proszę się nie obawiać. Przewidujemy jak najszersze włączenie społeczeństwa w tę całą procedurę przygotowywania tego dokumentu.

Ad vocem radny **Józef Gancarz**: Uważam, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby dopisać w tej uchwale – może na końcu albo na początku – żeby np. do lipca 2021 na każdym etapie wnioski mogłyby być składane do Strategii. W punkcie 6 – opracowanie sprawozdania z trybu konsultacji i wysłuchanie wszystkich wniosków, jakie ewentualnie do Strategii były przez beneficjentów wprowadzane, bo z tego dokumentu nie wynika, że te wnioski będą mogły być później składane.

Dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta UMT **Rafał Koścień**: Proszę zauważyć, że w tym harmonogramie praktycznie wnioski można składać do czerwca.

Radny **Józef Gancarz**: To po co żeśmy wpisali w punkcie pierwszym do 2030 i możliwość składania wniosków? Gdyby tego nie było, to bym się nawet nie czepiał.

Dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta UMT **Rafał Koścień**: Konsumujemy zapisy ustawy o dostępie ludności do udziału... o środowisku, bo tutaj mamy również aspekt, że będziemy musieli później bądź nie – miejmy nadzieję, to wszystko będzie zależało od zapisów, również przygotować ocenę oddziaływania na środowisko. Wymogiem tej ustawy jest wcześniejsze, już na etapie, można powiedzieć, jeszcze nie mamy projektu dokumentu, nie mamy takich założeń skonkretyzowanych i konsultowanych, wywieszonych gdzieś publicznie, ale już informujemy społeczeństwo, że przystępujemy do opracowania takiego dokumentu i jednocześnie zapraszamy (wymóg tamtej ustawy) do składania propozycji, co się powinno w takim dokumencie znaleźć, więc to ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa właśnie w ochronie środowiska jak gdyby wymusza ten tryb, że już na samym początku w harmonogramie naszym taką możliwość przewidujemy.

Natomiast jak najbardziej, myślę, że od strony praktycznej przez cały ten okres – abstrahując od tych trzech punktów, czyli luty, czyli potem kwiecień, konsultacje oficjalne itd. Oczywiście jest możliwość zgłaszania wniosków i uczestniczenia w pracach – jak najbardziej. Chciałbym jednak tylko, żeby ten dokument został w jakiś sposób zamknięty w lipcu, tak żebyśmy mogli ten termin październikowy dochować. Tutaj takim wąskim gardłem jest właśnie ta strategiczna ocena oddziaływania na środowisko, gdzie nie wiemy. To w zależności od zapisów tego dokumentu organy opiniujące mogą stwierdzić, czy będziemy mogli od tego odstąpić, czy raczej ten dokument będziemy musieli wykonać, więc dobrze by było ten cały proces zakończyć w lipcu.

Koordynator Biura Radców Prawnych UMT **Beata Baran**: Chciałam tylko zwrócić uwagę, że termin jaki został określony w tej uchwale to nie jest termin w jakim należy składać wnioski.

To jest termin, kiedy Pan Prezydent będzie musiał przekazać informację o przystąpieniu do opracowania projektu i pouczyć o możliwości składania wniosków. Natomiast jaki będzie okres składania wniosków... w tym dokumencie opracowanym przez Prezydenta wskazane.

Ad vocem radna **Anna Krakowska**: Bardzo dobre wyjaśnienie, ponieważ Prezydent wskazuje w jakim kierunku mają pójść ewentualne wnioski, bo to jest bardzo pojemne – „Strategia Rozwoju Miasta”. Ja mam dwie rzeczy. Mianowicie, czy do tego procesu składania wniosków nie należało włączyć rad osiedli i po drugie: przecież wnioski do Strategii Rozwoju Miasta mogą składać aktywniejsi obywatele, ale oni muszą wiedzieć o tych działaniach, muszą orientować się, na co należy wskazywać. Czy tylko na ochronę środowiska? Myślę, że nie tylko ochrona środowiska, więc jak mówię, kto będzie tym respondentem dla Strategii działania Miasta? A może jeszcze nasze komisje Rady Miejskiej? Ja myślę, że tutaj mogą być różne gremia, które będą w tym kierunku szły.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Szanowni Państwo radni, pragnę zauważyć, że w tym punkcie pierwszym to jest tutaj informacja i zapewne Pan Prezydent tutaj tą uchwałą jest obligowany do tego, żeby w lutym poinformować wszystkich interesariuszy: rady osiedla, nasze komisje, wszystkich interesariuszy. W lutym ta informacja się pojawi, a możliwość składania wniosków jest do końca czerwca, jak czytamy z tej uchwały. Także bardzo dziękuję za te wyjaśnienia.

Ad vocem radny **Józef Gancarz**: Pani Mecenass, rozumiem, że w punkcie 4 zapisane jest „przygotowanie projektu Strategii Rozwoju Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2030” i wtedy będziemy mieć jakąś Strategię założmy książkową albo elektroniczną i wtedy będzie można się do tej Strategii ustosunkować i składać wnioski, tak?

Koordynator Biura Radców Prawnych UMT **Beata Baran**: I to jest punkt 5, który będzie dotyczył konsultacji. Ten projekt gotowy, bo też dobrze by było, żeby w wyniku podjętych czynności powstał projekt, w stosunku do którego będzie można już wtedy zgłaszać uwagi.

Radny **Józef Gancarz**: Czyli rozumiem, że do końca maja ten projekt będzie przez Pana Prezydenta przedstawiony wszystkim, tak?

Koordynator Biura Radców Prawnych UMT **Beata Baran**: Zgodnie z tym harmonogramem – tak.

Radny **Józef Gancarz**: Czy już Państwo mają przygotowaną Strategię na 90% tylko trzeba ją, mówiąc szczerze, dopieścić?

Dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta UMT **Rafał Koścień**: Akurat nie można powiedzieć, że mamy Strategię przygotowaną na 90%, natomiast nie da się ukryć, że część procesu analitycznego, diagnozującego, identyfikującego pewne potencjały została już dokonana, bo nie zapominajmy, że w zeszłym roku w lutym na sesji były prezentowane założenia programu Tarnów 2020-2030+ (taka robocza nazwa), więc część pracy diagnostycznej została wykonana, część pracy (można powiedzieć) identyfikującej potencjały i możliwości rozwojowe również. Natomiast doszły do tego jeszcze takie dwa czynniki. Pierwszy czynnik był taki, że w zeszłym roku przygotowywany był też projekt do Funduszy norweskich, do programu „Rozwój lokalny”, który na bazie szczegółowych mikro diagnoz albo szczegółowych diagnoz w wybranych obszarach Miasta, zwrócił uwagę na dodatkowe problemy, które powinny być poddane takiej szerokiej dyskusji pod kątem planowania strategicznego w średnim okresie na 10 lat, więc ten element na pewno zostanie tutaj uwzględniony i on będzie dyskutowany i po to będzie ten proces konsultacji jeszcze przed projektem Strategii wdrożony, żeby właśnie (też odpowiadając Pani radnej na pytanie) z szerokimi grupami interesariuszy, partnerami społecznymi, gospodarczymi był dopracowany przy udziale mieszkańców. Zresztą tryb konsultacji jest pod tą tabelą, jest wskazane w jakim trybie chcemy taką odpowiedź, a te tryby przewidują akurat te gremia, które były wymienione – to jest pierwszy aspekt.

A drugi aspekt: ustawa o samorządzie gminnym definiuje co ma być w Strategii. Dotychczas tego nie było. Od listopada zeszłego roku takie przepisy zostały wprowadzone, więc dochodzą pewne nowe aspekty związane np. z planowaniem przestrzennym, które myślę, jesteśmy w stanie na bazie tych zaawansowanych już dokumentów, które posiadamy, czyli czy studia czy plany – skonfrontować z tymi założeniami, które były wcześniej, propozycje są przygotowane

i były prezentowane i zobaczyć, jak się cała dyskusja rozwojowa potoczy. Także myślę, że termin jest realny, jest napięty, ale jest realny.

*Ad vocem radny **Józef Gancarz**: Ja chciałem jeszcze jedno zdanie, ponieważ rozumiem, że Strategię pisze ogólnie Urząd Miasta Tarnowa, czyli Pan Prezydent, Państwo Wiceprezydenci, dyrektorzy poszczególnych wydziałów, pewnie i spółki, gdzie Miasto ma udziały oraz akcje. Ja myślę, że takim gremium również jest Rada Miasta Tarnowa – jak gdyby jesteśmy takim wspólnym ciałem, które się uzupełniają. Jest organ uchwałodawczy, wykonawczy i zapytam tylko tak, Panie Dyrektorze, Pana Prezydenta, czy nie lepiej by było, aby może było tych wniosków mniej albo te wnioski wszystkie były już napisane w kwietniu, abyście Państwo taki roboczy projekt Strategii np. w okolicach marca radnym wysłali. Czy jest taka możliwość? Oczywiście jest takie niebezpieczeństwo, że oprócz radnych to będą czytać inne osoby, ale myślę, że nic się nie stanie jeżeli widzimy co będzie w Strategii, żeby ewentualnie zmienić lub dodać. Mam pytanie: czy taki roboczy projekt do końca marca moglibyśmy otrzymać?*

*Dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta UMT **Rafał Kościeln**: Nie wiem, czy dokładnie projekt, natomiast ja nie wyobrażam sobie innej sytuacji, żeby Państwo w jakiś sposób nie uczestniczyli, bądź nie mieli możliwości uczestniczenia właśnie w tym całym procesie, który jest w punkcie 3 – dyskusji publicznej. To może wtedy jeszcze nie będzie dokument od „A” do „Z” przygotowany, a to jest właśnie marzec-kwiecień, to jest ten termin, o którym Pan radny właśnie mówi. Natomiast wszystkie praktycznie elementy zostaną wypracowane właśnie w tym okresie marzec-kwiecień i na ich bazie zostanie przygotowany – myślę – właśnie ten wstępny projekt dokumentu taki, który oficjalnie będzie poddawany konsultacji. Czy robocze wersje dokumentów wcześniej powstające, jeszcze przed tym? Tego nie wiem, bo tego nie przewiduje projekt, ale myślę, że te spotkania warsztatowe, te działania, które przewidujemy konsultacyjne są w stanie zagwarantować dość dobry udział od strony merytorycznej wszystkich partnerów społecznych – zarówno radnych, jak i innych instytucji, które powinny być w tym procesie uwzględnione.*

*Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Bardzo cieszy fakt, że Pan Dyrektor tutaj zapewnił o tym, że radni będą na każdym etapie uczestniczyć w konsultacji. Ja przypominam: ostateczną decyzję, Państwo radni widzicie, podejmujemy w październiku. Zapewne zostaniemy wcześniej zapoznani z treścią, tym bardziej że będzie wysyłana do Marszałka Województwa.*

*Ad vocem radna **Anna Krakowska**: Proszę Państwa, wiem, że przeprowadzana jest w tej chwili ankieta, w jaki sposób Urząd Miasta komunikuje się z obywatelami – jeśli mam dobre informacje. System ankietowy to wcale nie jest zły pomysł, gdy chodzi o udział szerszego gremium mieszkańców w tworzeniu Strategii Miasta, przy czym jak każda ankieta – ten, który będzie ją wypełniał musi mieć pewne propozycje, nawet do wyboru. Ja tylko sygnalizuję możliwość przeprowadzenia ankiety.*

*Radna **Jolanta Żurowska**: Ja mam takie konkretne pytanie jeszcze do Pana Dyrektora Rafała Kościelnia, bo tutaj dużo mówimy o tej Strategii, o tym, że ta Strategia będzie podana do publicznej wiadomości. Ja bym się chciała zapytać, w jaki to będzie konkretny sposób przekazywana ta informacja mieszkańcom? Bo zazwyczaj jest tak, że umieszczone jest to na jakiejś stronie miasta Tarnowa - czy to w BIP-ie, czy to ewentualnie na jakiś obwieszczeniach i to jest informacja taka, która mało skutecznie dociera do mieszkańców. Czy nie warto byłoby się zastanowić nad faktycznie szerokimi konsultacjami społecznymi, tym bardziej, że teraz mamy oczywiście koronawirusa – w związku z tym, te możliwości jak gdyby są ograniczone. To jest pierwsza sprawa.*

Po drugie: byłoby dobrze, gdyby jednak ci mieszkańcy Tarnowa mieli jakiś wpływ na tworzenie tej Strategii, prawda? Czyli nie opieramy się tylko i wyłącznie na własnych założeniach, ale również wsłuchujemy się w głos społeczeństwa i mieszkańców poszczególnych dzielnic. To jest kolejna sprawa.

Może byśmy w szerszym stopniu również zaangażowali różnego rodzaju media społecznościowe czy chociażby media związane z Tarnowską TV albo tego typu instytucjami. Oczywiście rady osiedli też tutaj odgrywają, moim zdaniem, jak najbardziej bardzo znaczącą rolę, ponieważ mają jakiś szerszy pogląd na temat tego, co dzieje się w ich najbliższym środowisku. Ja już widzę, że tu Państwo się uśmiechają, nie wiem dlaczego, ale wydaje mi się, że to jest jednak problem

społeczny dosyć istotny, dlatego że (powiedzmy sobie szczerze) ten przepływ informacji pomiędzy społeczeństwem a osobami stanowiącymi prawo, a konkretnie instytucjami miejskimi raczej jest – powiedzmy sobie – taki sobie. Tak się słyszy od mieszkańców i często zadają pytania, jak to jest, że my się dowiadujemy już o czymś po fakcie, nie wiedzieliśmy wcześniej o czymś, że coś się dzieje, że są jakieś plany, że są wdrażane. Tyle z mojej strony, jakąś konkretną tutaj informację od Pana Dyrektora Rafała bardzo bym prosiła.

Dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta UMT **Rafał Kościelnik**: *Bardzo dziękuję za ten głos. Pani radna już w zasadzie poddała propozycje pewnych kanałów komunikacji z mieszkańcami i jak najbardziej weźmiemy je pod uwagę. Proszę zauważyć, że tutaj nie definiujemy, którymi kanałami ostatecznie jako jedynymi, które są takie główne, które będą jako jedyne brane pod uwagę, tylko w punkcie 3 przeprowadzamy tę dyskusję m.in. Natomiast te kanały, które Pani powiedziała, myślę, że jak najbardziej powinny być wzięte pod uwagę i to zostanie zdefiniowane już na późniejszym etapie, w jaki sposób te konsultacje będą prowadzone. Nie uciekniemy od podania informacji, tekstu dokumentu itd. na stronie internetowej – to również musi być taki element. Ten dokument czy jakiegokolwiek inne założenia, które gdzieś będą konsultowane, powinny być dostępne w formie elektronicznej. Zwłaszcza (jak to Pani radna zauważyła) są jeszcze te ograniczenia związane z COVID-em - w jakiś sposób utrudniają prowadzenie takich face to face spotkań, wydarzeń, które są najbardziej efektywne pod kątem konsultowania.*

I odnosząc się do ostatniej kwestii: zasada konsultacji jest taka, żeby się po prostu dowiadywać przed faktem, a nie po fakcie. Stąd też nawet w tym pierwszym punkcie mamy tę informację o przystąpieniu do opracowania projektu Strategii i myślę, że to będzie na tyle rozpowszechnione, że wszystkie osoby zainteresowane, partnerzy społeczni, gospodarczy, którzy w tę Strategię chcą się włączyć, żeby mieli możliwość również oddziaływania na przyjęte, ostateczne zapisy tego dokumentu, więc jeszcze raz dziękuję za te kanały, bo to jest podpowiedź, czym kierować się na przyszłość przy wyborze kanałów prowadzenia dyskusji publicznej czy kanałów, bo te późniejsze konsultacje, umożliwienia zgłaszania wniosków.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Uchwała Nr XLV/399/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 28 stycznia 2021 r. w sprawie szczegółowego trybu i harmonogramu opracowania projektu Strategii Rozwoju Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2030, w tym trybu konsultacji, o których mowa w art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 21 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 2 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Kinga Klepacka, Dawid Solak). 2 radnych (Angelika Świtalska, Piotr Wójcik) było nieobecnych podczas głosowania (brak potwierdzenia *quorum* w programie eSesja).

Ad. 19) [III] Nadanie nazwy ulicy w mieście Tarnowie - podjęcie uchwały.

Projekt uchwały był inicjatywą Przewodniczącego Rady Miejskiej w Tarnowie.

Opinia Komisji ds. Nazewnictwa Ulic i Placów Publicznych Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 38.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poprosił o potwierdzenie *quorum* w programie eSesja.

Uchwała Nr XLV/400/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 28 stycznia 2021 r. w sprawie nadania nazwy ulicy w mieście Tarnowie została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 21 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 4 radnych (Józef Gancarz, Kinga Klepacka, Dawid Solak, Angelika Świtalska) było nieobecnych podczas głosowania (brak potwierdzenia *quorum* w programie eSesja).

Ad. 20) [V] Przyjęcie apelu do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zapowiadanej restrukturyzacji szpitali - podjęcie uchwały.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Uchwała Nr XLV/401/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 28 stycznia 2021 r. w sprawie przyjęcia apelu do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zapowiadanej restrukturyzacji szpitali została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 13 radnych (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 6 (Mirosław Biedroń, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Adam Sajdak, Piotr Wójcik), wstrzymało się – 2 (Marek Ciesielczyk, Jolanta Żurowska). 4 radnych (Józef Gancarz, Kinga Klepacka, Dawid Solak, Angelika Świtalska) było nieobecnych podczas głosowania (brak potwierdzenia *quorum* w programie eSesja).

Ad. 21) [17] Sprawozdanie z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym.

Sprawozdanie Nr 11/2020 z działalności Prezydenta Miasta Tarnowa w okresie od 1 grudnia 2020 r. do 31 grudnia 2020 r. – zał. nr 39.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Ad. 22) Odpowiedzi Prezydenta na zapytania i interpelacje radnych.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Ja tylko pragnę przypomnieć Państwu radnym zapis ustawowy, to jest art. 24 pkt 6 – interpelacje i zapytania składane są na piśmie do przewodniczącego rady, który przekazuje je niezwłocznie wójtowi, burmistrzowi, prezydentowi. Ja tylko zaznaczam, szanowni Państwo radni, że jeżeli ktoś z Państwa radnych prosi Pana Prezydenta o odpowiedź na piśmie, to wtedy Pan Prezydent jakby nie odpowiada na sesji. Natomiast jeżeli ktoś z Państwa radnych dostaje odpowiedź na sesji, to ta odpowiedź znajdzie się później w protokole do sesji i tam należałoby ewentualnie szukać tych odpowiedzi. Informuję o tym, ponieważ część z Państwa radnych dopytuje się, jak wygląda kwestia odpowiedzi od Prezydenta, więc jeszcze raz powtarzam: jeżeli odpowiedź padnie podczas sesji, Prezydent nie ma już obowiązku przysyłania pisemnego i my, jako Kancelaria – bo tu pragnę zauważyć: Kancelaria po każdej sesji spisuje te Państwa zapytania, wolne wnioski i te, na które odpowiedź nie padła przysyłane są do Pana Prezydenta pisemnie*

przeze mnie. Także to, co prawda, zgodnie z ustawą każdy radny powinien zrobić – dostarczyć do nas, do Kancelarii na piśmie interpelację i zapytanie. Ja tylko zaznaczam, że robimy to grzecznościowo. Zauważam, że jeżeli odpowiedź padnie na sesji, to ta odpowiedź już pisemnie nie trafi i należy jej szukać w protokole do sesji.

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: Proszę Państwa, zdecydowana większość pytań będzie udzielona Państwu na piśmie. Myślę, że to trafia również w oczekiwania pod koniec bardzo trudnego dnia tejże sesji.

Natomiast pozwolę sobie odpowiedzieć skrótowo, ale jednak precyzyjnie na jedno z pytań dotyczące szczepień. To jest bardzo aktualna sprawa i myślę, że oczekujecie Państwo danych z pierwszej ręki. Do dzisiaj 5.189 osób w Tarnowie zostało zaszczepionych, z tego 1.134 w ramach drugiej dawki, a więc mamy już sporą grupę osób zabezpieczonych. Pozostali czekają na swoją kolejkę. Wykonuje szereg placówek te szczepienia. Myślę, że każdy zainteresowany doskonale już wie. Niezależnie od punktów szczepień tych otwartych, zostali zaszczepieni mieszkańcy DPS-ów – 69 na Czarnej Drodze, na Szpitalnej - 116, na Modrzejewskiej – 17 mieszkańców i na Robotniczej zgłosiło się 21 mieszkańców. A więc te szczególne grupy wrażliwe, osób najczęściej starszych lub z dodatkowymi chorobami są już objęte akcją szczepień.

I to jest bardzo ważne, co teraz powiem, możecie Państwo zanotować. My jesteśmy, jako gmina, gotowi przewieźć osoby do szczepień, pomóc osobom niepełnosprawnym – nie każdej, ale szczególnie tym, które mają aktualne orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym czy o kodzie R lub N i osoby powyżej 70. roku życia, które mają obiektywne trudności niemożliwe do przezwyciężenia. I bardzo proszę o zanotowanie czterech numerów telefonu, być może ktoś z sąsiadów będzie potrzebował. Oczywiście one są na stronie internetowej, ale podam je teraz. To są telefony do Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej naszego Urzędu: 14 688 28 55 (już będę pomijał kierunkowe, bo je znamy), 688 28 35, 682 46 00, 688 28 33.

Chcę Państwu też uzmysłowić skalę problemu w naszym Mieście. W grupie powyżej 80. roku życia mieszka w Tarnowie 6.219 osób, w grupie 70-79 to jest blisko 10 tys., i w grupie między 60 a 69 to jest 15.330 osób. Każdy z tych chętnych do szczepienia oczywiście może zarejestrować się w wiadomy sposób, albo jeżeli nie ma takiej wiedzy jak to zrobić, to może się dowiedzieć pod wskazanymi numerami albo u swojego lekarza rodzinnego, również na stronie internetowej naszego portalu internetowego.

Pozostałe pytania, jeśli Państwo pozwolicie, będą przekazane indywidualnie każdemu i w tych przypadkach, które Państwo sobie życzyliście – do wszystkich radnych.

Ad vocem radny **Sebastian Stepek**: Ja tylko chciałem podziękować Panu Prezydentowi za udzielone informacje o liczbie seniorów, czyli one pokazują, że te liczby są dużo wyższe niż sądziłem, niż ja znalazłem w Internecie. Także bardzo dziękuję za informację.

Ad vocem radny **Stanisław Klimek** poinformował o problemach technicznych ze sprzętem umożliwiającym udział w obradach. Następnie zwrócił się do Prezydenta Miasta Tarnowa: Szanowny Panie Prezydencie, 19 lat jestem radnym, teraz zacząłem 20. rok. Nigdy nie występowałem przeciw mieszkańcom. Tym bardziej przeciw pracownikom naszego Miasta, urzędnikom. Przeciwnie: dbałem o nich, sam Pan Prezydent wie, że zawsze się pytam na święta, kiedy będą mieć nagrody, a tym bardziej zawsze mi zależało, aby wszystkie spółki, jakie są w Mieście, działały, zarabiały na siebie i na pracowników, żeby pracownicy mogli godnie żyć i dlatego liczę, że Pan Prezes Mariusz Burnóg zreflektuje się i mnie przeprosi. Ja nie mówiłem tego od siebie, tylko do mnie tak jak do Pana Prezydenta, jak do radnych – dzwonią mieszkańcy i zadałem tylko to pytanie z troską o naszą tarnowską firmę i bardzo bym prosił, aby tak było to przyjęte i bardzo dziękuję za wysłuchanie, Panu Przewodniczącemu za pozwolenie mi powiedzieć to, co od 19 lat mówię i będę mówił. Nawet gdyby Przewodniczący złożył do mnie zapytanie do Prezydenta, to mu zadam – jakie by nie było to zadam, bo po to nas wybrali, Panie Przewodniczący, radnymi.

A drugie, to może nie zrozumieliście, ale chodziło mi, czy ta ustawa nowa - podpisana przez Prezydenta w grudniu - jest szansą na powstanie spalarni w Tarnowie czy zmniejsza? Też bym prosił od Pana Krzysztofa Rodaka Prezesa, aby mi to odpowiedział na piśmie - czy Pan Prezydent.

Radny Marek Ciesielczyk: *Tak w kwestii formalnej: w każdym punkcie porządku obrad radny ma prawo zabrać głos, ale ja tu nie mam zamiaru 5 minut występować, tylko chciałem zapytać, chociaż to są odpowiedzi Prezydenta, a Pan Przewodniczący nie odpowiedział na moje pytanie, ponowić moje pytanie: czy Pan wysłał obraźliwy list do Pana Tadeusza Mazura, a jeżeli tak, to w jaki sposób Pan go obraził? Ponieważ ten skarży się.*

Przewodniczący Jakub Kwaśny: *Odpowiadając Panu radnemu Markowi Ciesielczykowi odpowiadam, że nie, nie obraziłem Pana Przewodniczącego Mazura, natomiast Pan Mazur wielokrotnie obraził mnie, ale ja to pozostawię bez komentarza.*

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Ad. 23) Zamknięcie obrad XLV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący Jakub Kwaśny: *W tym punkcie chciałbym wszystkich Państwa poinformować i mieszkańców miasta Tarnowa, że część radnych Rady Miejskiej w Tarnowie zgłosiła się i będzie w najbliższą niedzielę grała dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zachęcamy Państwa do tego, aby wspierać tę szczytną ideę. Będzie można radnych spotkać na mieście, będzie można radnym „nawrzucać” do puszki również on-line. Bardzo proszę śledzić te wydarzenia. Będziemy grać do końca świata i o jeden dzień dłużej.*

Prezydent Miasta Tarnowa Roman Ciepiela: *Ja chciałem się dołączyć do tej prośby. Bądźmy aktywni w najbliższą sobotę. Chcę poinformować, że pracownicy Urzędu Miasta Tarnowa zebrali łącznie ponad 1.600 zł. Za te pieniądze zleciliśmy wykonanie złotego – z prawdziwego złotego kruszcu – serca i to serce zostało przekazane do licytacji. Mam nadzieję, że to będzie nasz urzędowy, ale i tarnowski wkład w całą akcję pomocy dzieciom.*

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący **Jakub Kwaśny** zamknął obrady XLV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie o godzinie 16²³.

Na tym Protokół zakończono.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Tarnowie

Jakub Kwaśny

Protokół sporządziła:
Paulina Breńska

Załączniki do Protokołu Nr XLV/2021

- Załącznik 1 Lista obecności radnych na XLV sesji RM 28.01.2021 r. – wydruk z programu eSesja
- Załącznik 2 Proponowany porządek obrad XLV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej 21.01.2021 r.
- Załącznik 3 Wniosek Prezydenta Miasta Tarnowa o poszerzenie porządku obrad (mat. I i II)
- Załącznik 4 Wniosek Prezydenta Miasta Tarnowa o poszerzenie porządku obrad (mat. IV)
- Załącznik 5 Wniosek Komisji Oświaty o ograniczenie porządku obrad o punkt [15]
- Załącznik 6 Wniosek Prezydenta Miasta Tarnowa o poszerzenie porządku obrad (mat. V)
- Załącznik 7 Postanowienie Komisarza Wyborczego w sprawie obsadzenia mandatu radnego
- Załącznik 8 Interpelacje radnej Agnieszki Danielewicz
- Załącznik 9 Plan kontroli Komisji Rewizyjnej na rok 2021
- Załącznik 10 Sprawozdanie z prac Kom. Strategii Rozwoju Miasta za 2020 rok
- Załącznik 11 Sprawozdanie z prac Kom. Ekonomicznej za 2020 rok
- Załącznik 12 Sprawozdanie z prac Kom. Rodziny i Spraw Społecznych za 2020 rok
- Załącznik 13 Sprawozdanie z prac Kom. Oświaty za 2020 rok
- Załącznik 14 Sprawozdanie z prac Kom. Zdrowia za 2020 rok
- Załącznik 15 Sprawozdanie z prac Kom. Kultury i Ochrony Zabytków za 2020 rok
- Załącznik 16 Sprawozdanie z prac Kom. Sportu, Rekreacji i Turystyki za 2020 rok
- Załącznik 17 Sprawozdanie z prac Kom. Porządku Publicznego za 2020 rok
- Załącznik 18 Sprawozdanie z prac Kom. Skarg, Wniosków i Petycji za 2020 rok
- Załącznik 19 Sprawozdanie z prac Kom. Spraw Komunalnych za 2020 rok
- Załącznik 20 Plan pracy Kom. Strategii Rozwoju Miasta na 2021 rok
- Załącznik 21 Plan pracy Kom. Ekonomicznej na 2021 rok
- Załącznik 22 Plan pracy Kom. Rodziny i Spraw Społecznych na 2021 rok
- Załącznik 23 Plan pracy Kom. Oświaty na 2021 rok
- Załącznik 24 Plan pracy Kom. Zdrowia na 2021 rok
- Załącznik 25 Plan pracy Kom. Kultury i Ochrony Zabytków na 2021 rok
- Załącznik 26 Plan pracy Kom. Sportu, Rekreacji i Turystyki na 2021 rok
- Załącznik 27 Plan pracy Komisji Porządku Publicznego na 2021 rok
- Załącznik 28 Plan pracy Komisji Spraw Komunalnych na 2021 rok
- Załącznik 29 Informacja dot. Komisji Bezpieczeństwa i Porządku dla miasta Tarnowa za 2020 rok
- Załącznik 30 Opinia Kom. Porządku Publicznego dot. Informacji Kom. Bezpieczeństwa i Porządku dla miasta Tarnowa za 2020 rok
- Załącznik 31 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. zmiany uchwały w sprawie WPF GMT na lata 2021-2037
- Załącznik 32 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. zmiany Uchwały Budżetowej GMT na rok 2021
- Załącznik 33 Rekomendacja Kom. Kultury dot. kandydatur do składu Rady Fundacji im. Hetmana Jana Tarnowskiego
- Załącznik 34 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. zwolnienia od podatku od nieruchomości: gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, niektórych grup przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19
- Załącznik 35 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. zwolnienia z opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży za 2021 r. przedsiębiorców prowadzących punkty sprzedaży na terenie GMT i przyznania zwrotu określonej części opłaty
- Załącznik 36 Opinia Kom. Spraw Komunalnych dot. wyznaczenia Aglomeracji Tarnów
- Załącznik 37 Opinia Kom. Strategii Rozwoju Miasta dot. określenia szczegółowego trybu i harmonogramu opracowania projektu Strategii Rozwoju GMT na lata 2021-2030
- Załącznik 38 Opinia Kom. ds. Nazewnictwa Ulic i Placów Publicznych dot. nadania nazwy ulicy
- Załącznik 39 Sprawozdanie z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym